DZIŚ 20 STRON Po konfiskacie nakład drugi

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, sobota 23 stycznia 1937 Nr. 23

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Minister Swiętosławski potępia demagogię antysemicką

Koniec mrzonek „ewakuacyjnych"

Możliwości emigracyjne do kolonij francuskich -- przede wszystkim dla uchodźców, przebywających we Francji

Paryż. 22. 1. (ŻAT) Podsekretarz stanu francuskiego ministerium kolonij złożył dziś wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie: Francuskie ministerium spraw zagranicznych otrzymało informacje z których wynika, że rządy niektórych państw zagranicznych są zdania, iż projekt wysunięty przez ministra kolonij Mouteta w sprawie umożliwienia imigracji Żydom do niektórych kolonij francuskich, da możność rządom wspomnianych państw do ewakuowania stamtąd swoich obywateli wyznania żydowskiego. Nadzieje na taką możliwość *są całkowicie bezpodstawne*. Podsekretarz stanu dodał, że wysuwając projekt zbadania możliwości emigracyjnych, wymienionych przez ministra Mouteta, rząd francuski ma zamiar osiedlenia w tych koloniach *przede wszystkim uchodźców żydowskich z różnych krajów, przebywających na terytoriach republiki francuskiej.*

Komisja sanitarna Ligi Narodów

żąda ewakuacji połowy ludności Madrytu

Genewa, 22. 1. PAT. Ogłoszono tu raport komisji sanitarnej, wysłanej przez sekretariat Ligi Narodów w grudniu ubiegłego roku do Hiszpanii na żądanie rządu hiszpańskiego. Komisja ta, w której skład wchodzili lekarze: Lasnet, Wroczyński i Laigret, przeprowadziła badania w okresie od 29 grudnia do 13 stycznia br. W raporcie swym komisja stwierdza m. in., **że sytuacja sanitarna w Madrycie jest na ogół dobra, mimo pewnych braków w zaopatrzeniu ludności w mięso. Jednakże niedostatek zaopatrzenia może wystąpić niebawem w bardzo poważnych rozmiarach i dlatego komisja proponuje ewakuację połowy ludności Madrytu.** W tym celu komisja domaga się, aby udzielono rządowi hiszpańskiemu pomocy w uzyskaniu 200 autokarów, które przeznaczonoby wyłącznie na przewóz uchodźców. Ponadto komisja zaleca przedsięwzięcie środków natury sanitarnej, jak np. szczepienia ochronne przed epidemiami, zaleca gromadzenie zapasów żywności i przygotowanie mieszkań dla uchodźców.

* * *

Madryt, 22. 1. PAT. Ewakuacja stolicy odbywa się w tempie przyspieszonym. 30 autokarów przybyłych w Katalonii odjechało z powrotem do Barcelony z 750 ewakuowanymi. 34 autokary utrzymują komunikację pomiędzy Madrytem a najbliższymi punktami ewakuacyjnymi.

Wczoraj wieczorem o godz. 21 m. 30 lotnictwo powstańcze ponownie bombardowało Madryt, zrzucając kilkanaście bomb na różne dzielnice. Rezultat bombardowania jest na razie nie znany.

O godz. 23-ej rozpoczęła się intensywna kanonada na całym froncie madryckim. Wybuchy pocisków następowały jeden po drugim bez przerwy.

Także poza Lizboną zamachy bombowe

Lizbona. 22. 1. PAT. Ubiegłej nocy poza zamachami bombowymi w Lizbonie wybuchły jeszcze trzy bomby. Jedna w Barcarena, druga w Caxias, które zniszczyły dwa budynki. Wreszcie trzecia bomba wybuchła w składzie materiału wojennego w Beirolas, nie wyrządzając żadnych szkód.

Aresztowania w Lizbonie mają raczej charakter prewencyjny. Aresztowano szereg osób, znajdujących się w pobliżu budynków, na które dokonano zamachu, zaś trudno przypuścić, aby zamachowcy pozostali na miejscu przestępstwa. Zdaniem policji, liczba uczestników zamachów terrorystycznych jest bardzo niewielka.

Zgromadzenie narodowe jednogłośnie potępiło zamachy terrorystyczne i zapewniło rząd, że poprze wszelkie zarządzenia, które zostaną uznane za konieczne.

Konferencja Beck-Eden

Genewa, 22. 1. PAT. Dziś przed południem minister spraw zagranicznych Beck odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Edenem.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 22. 1. (Sin). W dzisiejszym ciągnieniu loterii padły większe wygrane na następujące numery:

20.000 zł. — nr. 104845.
10.000 zł. — nr. 88256.
5.000 zł — nr. 97513.
2.000 zł. — nr. 28842, 44446, 48726, 55816, 58084, 76969, 79080, 115861, 116614, 124829, 132147, 143143, 144882, 147892.

Drugie ciągnienie: 25.000 zł. — nr. 89020.
10.000 zł — nr. 10094.
5 000 zł. — nr. 110, 21645, 31141, 35915, 62518 102728. 113903.
2.000 zł — nr. 34771, 94667, 96840, 102601. 111071, 135250. 151203, 160890, 167004, 173005. 174777.

NARCIARSKIE
i ślizgawkowe garnitury w dużym wyborze.
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział IV Karny
Dnia 18/I 1937
Sygn IV Pr 3/37

Sąd Okręgowy, Wydział IV w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

1) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 13/I 1937 L. B. 11 2/10/37 konfiskatę czasopisma p. t. „Nowy Dziennik" numer 13 wydanie V, IV, III, II i I z daty 13/I 1937 z powodu treści a) artykułu zamieszczonego na stronie 3 p. t. „Problemy wymiaru sprawiedliwości" w ustępach od słów „byłego prokuratora" do słów „p. Grabowskiego", b) od słów „zagadnieniami sprawiedliwości w Polsce" do słów „brzmiało wezwanie posła", c) od słów „Na ten temat" do słów „wiele powiedzieć" albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku ad a) z art. 256 kk w związku z przepisem art. 11 § 2 przep. wprow. kk ad b) i c) z art. 127 kk.

2) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma p. t. „Nowy Dziennik" i w dzienniku urzędowym.

3) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący: Wiceprezes Sądu Okręgowego
Dr Krupiński
Protokolant: Mgr Czosnek.



Rozwiązanie parlamentu japońskiego

pod naciskiem czynników wojskowych

Tokio. 22. 1. PAT. Agencja Domei donosi: Dziś o godz. 10 min. 30 rano czasu lokalnego zebrała się rada ministrów, w której wyniku postanowiono rozwiązać parlament z dniem 23 stycznia. Półoficjalnie komunikują, że rozwiązanie parlamentu nastąpiło na skutek *ultimatum czynników wojskowych*, które wyraziły opinię, że przeprowadzenie niezbędnych reform przy obecnym układzie sił politycznych w parlamencie jest niemożliwe.

Londyn. 22. 1. (R) Reuter donosi z Tokio że decyzja gabinetu o rozwiązaniu parlamentu podlega jeszcze zatwierdzeniu rady ministrów, która została zwołana na jutro. Nie brak opinii, że decyzja ta oznacza przelicytowanie partyj politycznych, które nie zamierzały ustąpić z zajętego stanowiska, ponieważ sądziły, że konieczność skłonienia izby niższej do przyjęcia budżetu wojskowego zmusiłaby ministra wojny do pójścia na ustępstwa.

SŁOWA OZJASZA THONA

Twardy i nieugięty jest nasz kark. Jesteśmy narodem, który nie może się ugiąć ani przed większością i jej brutalną siłą, ani też przed słodkimi pokusami, którymi nas w każdej epoce naszych dziejów nęcono, aby nas oderwać od tego, co odczuwaliśmy i rozumieliśmy jako jedynie dobre i zbawienne. I pozostaliśmy sobą. 1929.

Wielka mowa ministra oświaty prof. Święłosławskiego

„Ghetto" na wyższych uczelniach -- niemożliwe!

Chwila dziejowa wymaga skupienia wszystkich szczerych patriotów i prawych obywateli Rzeczypospolitej. -- Szerzenie zamętu jest psychicznym rozbrajaniem Polski. -- Jest głęboki tragizm w skrajnym zaślepieniu menerów ruchu antysemickiego

Ostre potępienie zajść antyżydowskich na uczelniach

Mowa min. Święłosławskiego

Kraków, 23 stycznia.

Mowa ministra oświaty prof. Święłosławskiego stanowi dosadną odpowiedź na próby stworzenia ghetta ławkowego. Była to mowa nie tylko ministra resortowego, ale i prawdziwego męża stanu, zwłaszcza w tym punkcie kiedy omawiał ostatnie zajścia na uniwersytetach. P. minister wyraźnie stwierdził, że zarządzenie, przeznaczające oddzielne miejsca dla Żydów i chrześcijan jest niemożliwe i należycie oświetlił akcję antysemicką.

Demagogią bowiem ze strony opozycji jest żądanie wprowadzenia ghetta ławkowego. Ghetto takie jest naruszeniem praw zagwarantowanych w konstytucji i z punktu widzenia czysto konstytucyjnego, jeśli już nawet pominiemy inne względy, jest takie ghetto niemożliwe. Dobrze się stało, że raz wreszcie z trybuny sejmowej minister oświaty wypowiedział w tej przykrej sprawie jasne i zdecydowane słowa.

Ale p. minister Święłosławski nie ograniczył się tylko do odpowiedzi na żądanie w sprawie ghetta ławkowego, lecz wskazał na olbrzymie szkody, jakie wyrządza agitacja antyżydowska Polsce. „Zaprawianie młodzieży do anarchii jest psychicznym rozbrajaniem Polski" — te słowa są doskonałą definicją faktycznego stanu rzeczy i wielką przestrogą pod adresem siewców nienawiści. Min. Święłosławski mówi o „tragiźmie skrajnego zaślepienia menerów ruchu antysemickiego i kładzie kropkę nad i stwierdzając, że wyrządzają oni przysługę tylko elementom wrogim, dla których zamęt w Polsce jest rzeczą najbardziej pożądaną. Na jeszcze jedną okoliczność zwrócił minister oświaty uwagę: zajścia antyżydowskie na tle walki o miejsce w salach wykładowych stanowią niepowetowaną stratę dla Polski.

Są to pewniki, które nie ulegały wątpliwości nigdy i które na tle dzisiejszych rzeczywistości wyrastają do rzędu wielkich wskazań politycznych. Min. Święłosławski był ostatnio często atakowany. Nie małą rolę w tych atakach odgrywało jego stanowisko wobec żądań endecji i jej zwolenników na tle uniwersyteckim. To też odważne i jasne stanowisko, jakie zajął wobec sytuacji na uniwersytetach jest godne specjalnego podkreślenia.

* * *

Warszawa 22. 1. (Sin) Po godz. 10-tej rozpoczęło się posiedzenie Komisji budżetowej Sejmu w obecności p. ministra W. R. i O. P. Święłosławskiego, poświęcone debacie nad preliminarzem budżetowym ministerstwa oświaty.

Pierwszy zabrał głos p. min. Święłosławski który oświadczył:

Spustoszenie w dziedzinie kultury

Rozpoczynająca się debata nad budżetem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wymaga ogólnego oświetlenia sytuacji, będącej rezultatem długotrwałego kryzysu finansowego i gospodarczego, który pozostawił po sobie niezatarte ślady wielkiego spustoszenia w całym resorcie. Niesłuszną byłoby rzeczą mniemać, że kryzys ten odbił się fatalnie tylko na szkolnictwie powszechnym, a jedynie przytłumił rozwój innych dziedzin szkolnictwa, oraz nauki i sztuki. Przeciwnie, przyglądając się obecnie sprawom, związanym z kształceniem młodzieży i rozwojem wszystkiego, co decyduje o rozwoju kultury duchowej i materialnej Państwa, trzeba ze smutkiem, ale też z całą otwartością stwierdzić, że spustoszenie, jakie dokonane zostało przez długotrwały kryzys, w niczym nie ustępuje spustoszeniom wywoływanym przez najgroźniejsze klęski żywiołowe, niszczące dorobek ludzki w innych dziedzinach życia zbiorowego narodów.

Ślady tego spustoszenia są tak wielkie, że Izby Ustawodawcze powinny o nim być dokładnie poinformowane.

Stan szkolnictwa powszechnego

Zacznę od szkolnictwa powszechnego. Przypomnijmy sobie, że mimo stałego poważnego przyrostu dzieci w wieku szkolnym, których liczba przekracza obecnie 5,000.000, budżet oświatowy z powodu kryzysu ulegał stałemu kurczeniu się, liczba nauczycieli pozostawała bez zmiany i że dopiero w roku ubiegłym powiększono liczbę etatów o 2.000, osiągając liczbę nauczycieli szkół powszechnych mało co mniejszą od 70.000. Jest to liczba bardzo mała. W innych państwach, mających tę samą liczbę dzieci w wieku szkolnym, liczba nauczycieli przekracza 100.000. Do tej liczby etatów dążyć musi Polska.

Według posiadanych informacyj brak nam około 5.000 izb szkolnych. Dopiero w roku ubiegłym i bieżącym tempo budowy wzmogło się dość poważnie. W roku bieżącym w budowie jest ponad 5.000 izb szkolnych, ale według posiadanych informacyj do użytku będzie oddanych tylko około 2.500 izb. Gdyby budowa postępowała w tym tempie, potrzeba by osiemnastu lat dla zrealizowania całego programu.

82.000 uczniów w szkołach prywatnych

Nie lepiej rzecz się przedstawia w szkolnictwie średnim. Oswoiliśmy się z myślą, że Państwo zapewnia szkołę średnią ogólnokształcącą zaledwie nieco więcej, niż połowie uczącej się młodzieży, reszta w liczbie około 82.000 uczyć się musi w szkołach prywatnych. Jeżeli chodzi o przyszłość, Rząd i społeczeństwo muszą się liczyć z tym, że ponieważ powiększyła się w ostatnich latach znacznie liczba dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych, wzrastać będzie automatycznie liczba chcących ukończyć 4-klasowe gimnazjum ogólnokształcące. Polepszająca się obecnie koniunktura niewątpliwie powiększy jeszcze tę liczbę bardzo pokaźnie. Już w roku bieżącym Ministerstwo zmuszone było otworzyć przeszło 40 nowych oddziałów równoległych pierwszej klasy gimnazjalnej, co się dało wykonać w ramach budżetu jedynie dzięki równoczesnej likwidacji piątych kursów seminariów nauczycielskich. Mimo tego około 25 proc. kandydatów, zgłaszających się do gimnazjów **państwowych musi odpaść, lub wstąpić do gimnazjów prywatnych.**

Trzeba sobie uświadomić, że z roku na rok liczba uczniów w gimnazjach będzie się automatycznie powiększać, gdyż obok równoległych klas pierwszych trzeba będzie otwierać klasy następne.

Ponieważ pozycja na budowę szkol i innych gmachów Ministerstwa, sięgająca dawniej sumy 30—50 mil. złotych stopniała do kwoty 2 —3 mil., wystarczającej zaledwie na wykonywanie remontów, Ministerstwo znalazło się w położeniu niezwykle trudnym, gdy chodzi o budowę nowych gmachów gimnazjalnych. o kapitalny remont lub o rozbudowę gmachów już istniejących.

ŁAKOCIE

nie wystarczają! — Rozwijającemu się organizmowi dziecka potrzebe wszystkich składników odżywczych niezbędnych do budowy krwi, kośćca i mięśni. Prawdziwym budulcem wzrostu jest

OVOMALTYNA

Dra WANDERA

bogata w witaminy odżywka o doskonałym smaku.

OVOMALTINE

110 milionów na inwestycje

Mając nadzieję, że w miarę polepszającego się stanu finasowego Państwa, znajdą się poważniejsze sumy na inwestycje, Ministerstwo Oświaty opracowało szczegółowy plan budowlany na najbliższe 4 lata na ogólną sumę 96 milionów złotych.

Do tego dodać jeszcze należy około 15 milionów na remonty we wszystkich tych grupach, czyli ogółem ponad 110 milionów zł., które Ministerstwo Oświaty winno w ciągu 4 lat wydatkować ze swego budżetu na budownictwo, aby szkolnictwo i inne agendy Ministerstwa Oświaty mogły się jako tako rozwijać.

Budżet na rok 1937/8

Przechodzę obecnie do omówienia spraw, związanych z budżetem na rok 1937/38 i jego wykonaniem. Przypomnę, że w roku zeszłym budżet Ministerstwa Oświaty powiększony został o 7,800.000 zł. W roku bieżącym budżet oświatowy powiększony został o 7,470.660 zł do globalnej sumy 355.520 tysięcy złotych w grupie A. budżetu. Jest to oczywiście powiększenie drobne w porównaniu z ogólnymi potrzebami, o których mówiłem, jednakże umożliwi ono przynajmniej realizację planu stopnowego powiększenia etatów nauczycielskich o 4.000 rocznie.

W przyszłym roku szkolnym mamy nadzieję powołać do pracy nowe 5.500 sił, co z poprzednim daje poważną liczbę 9.000 nauczycieli. Fakt ten spowoduje wydatne zmniejszenie się liczby nauczycieli bezrobotnych.

Niezależnie od powiększenia liczby etatów, budżet przewiduje stosunkowo nieznaczne powiększenie godzin nadliczbowych i kontraktowych o 10.000 g. W szkolnictwie średnim ogólnokształcącym nie przewiduje się zwiększenia liczby etatów.

W szkołach akademickich preliminuje się 48 nowych sił naukowych pomocniczych oraz obsadzenie części katedr przez profesorów.

Licea łącznie z gimnazjami

W zakresie szkolnictwa średniego ogólnokształcącego absorbuje nas przede wszystkim praca nad przygotowaniem do realizacji drugiego stopnia sześcioletniej szkoły średniej, to jest liceów ogólnokształcących, które muszą być uruchomione od początku roku szkolnego 1937/38 dla tych pierwszych absolwentów, którzy ukończą gimnazjum w bieżącym roku szkolnym. Korzystając z elastyczności postanowień ustawy, przewidującej możność łączenia gimnazjum z liceum obok ewentualności istnienia każdego z tych stopni szkoły średniej osobno, Ministerstwo przewiduje **organizowanie nowych liceów ogólnokształcących łącznie z gimnazjami. Co do sieci liceów przewiduje się, jak to po-**

dano do publicznej wiadomości, tworzenie państwowych liceów ogólnokształcących i zawodowych w zasadzie w tych miejscowościach, w których istniały dawniej pełne gimnazja ośmioletnie. Część więc gimnazjów ogólnokształcących będzie miała jako nadbudowę liceum zawodowe. Programowo liceum zgodnie z ustawą ustrojową dzielić się będzie na wydziały, liczba ich została ustalona na 4: humanistyczny, klasyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy. Program oparty będzie, tak jak to zapowiadałem w roku ubiegłym, na zasadzie elastyczności i pewnej swobody realizowania programów przez nauczycieli.

Chciałbym tu wspomnieć o doniosłej roli, jaką będą musiały odegrać licea, zakładane przy obecnie istniejących gimnazjach prywatnych. Ministerstwo w pełni ocenia inicjatywę prywatną i ma w pamięci, że liczba uczniów i uczenic, uczęszczających do szkół prywatnych wynosi około 82.000 i sięga niemal 50 proc. ogółu młodzieży w szkołach średnich.

Napływ do szkół zawodowych coraz silniejszy

W dziedzinie szkolnictwa zawodowego postanowienia ustawy ustrojowej realizuje się stopniowo, w ścisłym porozumieniu zarówno ze sferami gospodarczymi, jak też z innymi resortami.

Jednym z ważnych zagadnień w tej dziedzinie jest utworzenie dostatecznej liczby szkół zawodowych. Należy stwierdzić, że napływ młodzieży do szkół zawodowych jest coraz silniejszy. Tak więc np. w bieżącym roku szkolnym do szkół technicznych przyjęto zaledwie 53 proc zgłaszających się, do szkół rzemieślniczych męskich 58 proc., do żeńskich przemysłowych 74 proc., do handlowych 53 proc. dandydatów. Liczby te świadczą, że obecna sieć szkół zawodowych nie jest wystarczająca.

Szkoły dla dzieci narodowości niepolskiej

Wydatki na szkolnictwo dla dzieci obywateli narodowości nie polskiej, mieszczą się w odpowiednich pozycjach budżetu, łącznie z ogółem wydatków na szkoły różnego typu i poziomu i są bezpośrednio zależne od wysokości tych kredytów. Nie mam chyba potrzeby stwierdzać że Ministerstwo nie robiło nigdy i nie będzie robiło i nadal żadnych różnic w dążeniu do zaspokojenia potrzeb szkolnych poszczególnych regionów i ośrodków, niezależnie od tego, jaki język ludność tam zamieszkująca uważa za swój ojczysty.

Wychowanie fizyczne i higiena szkolna

Fundusze preliminowane na cele wychowania fizycznego na rok 1937/38 nie uległy zmianie w porównaniu z bieżącym rokiem budżetowym. Kwotą zł 6.945.000 administruje Państwowy Urząd W. F. i P. W.

Wśród prac dokonanych, względnie rozpoczętych, na plan pierwszy wysuwa się zainicjowane przez Ministerstwo Oświaty badanie większej liczby uczniów i uczenic pod względem stanu ogólnego ich zdrowia i tężyzny fizycznej.

Z przykrością muszę stwierdzić, że pewna część prasy podjęła kampanię przeciw tak ważnemu badaniu, przytaczając szereg danych, które okazały się fałszywe. Wspominam o tym, gdyż fakt ten służyć może za typowy przykład wytwarzania niezdrowej atmosfery dokoła sprawy państwowo ważnej i społecznie pożytecznej. Powinno to być przestrogą dla tych łatwowiernych, którzy wierzą drukowanemu słowu i pozwalają przekonać się tym łatwiej, im silniejsych użyto wyrazów i im pewniej mówi się o rzeczach, nie odpowiadających prawdzie.

Małe dotacje na naukę

Kredyty, przyznawane z funduszów państwowych na naukę i szkolnictwo akademickie, pozostają nadal ciągle zbyt niskie.

Jednym z kapitalnych zagadnień, które ma przed sobą Polska, jest sprawa ożywienia prac naukowych, twórczych i badawczych, mających na celu przede wszystkim jak najintensywniejszy postęp kultury duchowej i materialnej Rzeczypospolitej. Chodzi tu przede wszystkim o wytworzenie atmosfery, sprzyjającej pracy twórczej i wynalazczej, skierowanej ku bezpośredniemu pożytkowi Państwa i to nie tylko w dziedzinie nauk ścisłych i stosowanych, ale we wszystkich gałęziach wiedzy, których rozwój jest konieczny, aby zapewnić Państwu moc i potęgę, a społeczeństwu polskiemu siłę tego elementu atrakcyjnego, do którego przez całe wieki ciążyły inne narody.

Polska cała pokryć się musi jak najgęstszą siecią ośrodków, w których rozpocznie się intensywna praca kulturalna. Ministerstwo będzie czyniło wysiłki, aby dopomóc wszystkim. którzy chcieliby wziąć udział w tej pracy, i nie wątpi też, że wielu nauczycieli szkół wszelkich typów znajdzie drogę do wzięcia w niej udziału.

Przed nową organizacją studiów

Co do rozwoju prac w zakresie szkolnictwa akademickiego, chciałbym wspomnieć, że rozpoczynamy w czasie najbliższym w porozumieniu z poszczególnymi wydziałami uczelni akademickich prace nad dostosowaniem studiów do zmieniających się stale warunków życia praktycznego. Trzeba bowiem zaznaczyć, że na 100 kończących studia akademickie, 95 wchodzi w życie praktyczne i tylko 5 poświęca się pracy naukowo-badawczej. Praca na uczelni akademickiej musi się liczyć z tym faktem i organizacja studiów powinna być tak pomyślana, aby w niczym nie narażając rozwoju pracy badawczej zakładów i pracowni, przygotować kadry dobrze wykwalifikowanych sił do przyszłej ich pracy zawodowej.

Niezdrowa agitacja i demagogia

Omawiając życie szkół akademickich, należy wspomnieć o pracy prowadzonej przez Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej. Z przykrością muszę zaznaczyć, że niezdrowa agitacja i demagogia, uprawiana przez pewne koła młodzieży, wciąż jeszcze budzi nieufność do prac tej organizacji, prowadzonej przez ludzi najlepszej woli, oddanych szczerze idei niesienia pomocy najbardziej potrzebującej młodzieży akademickiej. Ostatnio ustalony został program prac. zabezpieczający harmonijną współpracę Towarzystwa z władzami akademickimi.

Ostre potępienie zajść antyżydowskich na uczelniach

Mówiąc o uczelniach akademickich, niepodobna pominąć milczeniem sprawy rozruchów, które miały miejsce niemal we wszystkich miastach uniwersyteckich. Powody tych rozruchów są wszystkim znane. Rozpolitykowana część młodzieży stoi na stanowisku, że powinna wszelkimi sposobami, a więc także za pomocą gwałtu, bicia, używania dymnych świec, broni, urządzania blokad w domach akademickich, lub w samych uczelniach prowadzić akcję, skierowaną przeciwko Żydom. Należy stwierdzić, że to zachowanie się młodzieży znajduje niestety poparcie części starszego społeczeństwa.

Młodzież występuje wciąż z żądaniami, aby władze akademickie wydały zarządzenie, przeznaczające z góry oddzielne miejsca dla Żydów i dla chrześcijan. Wydanie takiego zarządzenia uważam za niemożliwe.

NIE ULEGA TEŻ WĄTPLIWOŚCI, ŻE TYM, CO KIERUJĄ RUCHEM TEJ CZĘŚCI MŁODZIEŻY, WCALE NIE CHODZI O ODDZIELNE ŁAWKI, NIKT BOWIEM NIE MÓGŁBY UWIERZYĆ, ŻE DLA TAK BŁAHEGO POWODU GODZONO BY SIĘ NA ZAPRZEPASZCZENIE TRYMESTRU 50 TYSIĄCOM MŁODZIEŻY.

Muszę z przykrością stwierdzić, że ani ta młodzież, o której tutaj mowa, ani sympatyzująca z nią część starszego społeczeństwa, nie zdają sobie sprawy, że przeżywana przez cały świat chwila dziejowa jest tak poważna, że

WYMAGA JAK NAJDALEJ POSUNIĘTEGO SKUPIENIA WSZYSTKICH SZCZERYCH PATRIOTÓW I PRAWYCH OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ. SZERZENIE W TYM CZASIE ZAMĘTU, ZAPRAWIANIE MŁODZIEŻY DO ANARCHII JEST PSYCHICZNYM ROZBRAJANIEM POLSKI. NIE MOGĘ UWIERZYĆ, ABY KTOKOLWIEK Z NAS TEGO SOBIE ŻYCZYŁ.

Jest więc głęboki tragizm w tym skrajnym zaślepieniu menerów ruchu antysemickiego, którzy nie widzą, jaką przysługę oddają tym elementom wywrotowym, dla których zamęt w Polsce jest rzeczą najbardziej pożądaną.

Utrata roku szkolnego w walce o miejsce w salach wykładowych jest nie tylko stratą w ich życiu osobistym, ale również niepowetowaną stratą dla Polski, która obecnie, jak nigdy, potrzebuje sił do prowadzenia prac nad rozwojem kultury i sił obronnych kraju.

Dymisja rektora Uniwersytetu wileńskiego

W związku z tym chciałbym oświadczyć, że opinia publiczna nie zrozumiała, dlaczego uważałem za konieczne zarządzić zamknięcie Uniwersytetu Stefana Batorego. Musiałem się zdecydować na ten krok stanowczy wówczas, gdy Rektor i Senat, mimo usilnych starań nie zdołali po uprzednim zawieszeniu wykładów doprowadzić do zgodnego rozwiązania sprawy zajmowania przez studentów miejsc w salach wykładowych i wytworzyła się sytuacja, wobec której Rektor nie mógł uruchomić wykładów na Uniwersytecie i zgłosił swą rezygnację, którą wobec nieodwołalnej decyzji p. prof. Jakowickiego, zmuszony byłem z żalem przyjąć do wiadomości. Ministerstwo dąży obecnie, aby w możliwie krótkim czasie otworzyć Uniwersytet i porozumiewa się w tej sprawie z władzami akademickimi.

Muszę jednak zaznaczyć, że gdyby zaszła konieczność ponownego zamknięcia którejkolwiek z uczelni wyższych, nie dałoby się uniknąć utraty dla młodzieży roku akademickiego.

W dalszym ciągu przemówienia omówił minister rozwój sztuki w Polsce, a potem sprawy wyznaniowe, wskazując, że w dziedzinie tej nie zaszły żadne zmiany. Omawiając w dalszym ciągu sprawę wychowania młodzieży stwierdził min. Świętosławski, że silną może być Polska tylko wówczas, gdy wszyscy obywatele będą jej bronić wszystkimi dostępnymi środkami.

„Cudzoziemca należy zostawić w spokoju"...

Jak prof. Łukasiewicz zareagował na niesłychane wystąpienie „gospodarza" sali wykładowej

Warszawa, 22. 1. (Sin.) W „Dzienniku Popularnym" czytamy pod tytułem „Niesłychane" co następuje: Wczoraj na Uniwersytecie w Warszawie zaszedł fakt, który musi niezwłocznie obudzić czujność całego społeczeństwa, jeżeli dotąd nie uczyniły tego wydarzenia „wagi poniniejszej". Oto przed wykładem profesora Łukasiewicza do audytorium wszedł słuchacz cudzoziemiec Belgijczyk, który przybył do Polski dla zapoznania się z nauką polską. **Do tego pana doszedł pewien osobnik i polecił mu jako Żydowi zająć miejsce po lewej stronie sali. Świadkiem tego wydarzenia był cały thum obecnej w audytorium młodzieży. Cudzoziemiec odmówił, legitymując się równocześnie obecnemu w audytorium gospodarzowi sali, niemniej ten ostatni upierał się przy swoim. W tej chwili zjawił się prof. Łukasiewicz, do którego ze skargą zwrócił się gospodarz sali. Prof. Łukasiewicz, człowiek o nazwisku znanym w świecie, oświadczył z katedry Uniwersytetu J. P. w Warszawie: „Ten pan jest cudzoziemcem, należy go zostawić w spokoju".** A zatem: nie-cudzoziemca można nie zostawić w spokoju, a zatem prof. Łukasiewicz. człowiek o szeroko znanym nazwisku nie wylegitymował rozzuchwalonego młodzieńca, lecz pouczył, że — cudzoziemca nie wolno, cudzoziemca nie trzeba... Nie koniec na tym. Po wyjściu z audytorium na cudzoziemca, podążającego o 20 kroków za prof. Łukasiewiczem, rzuciła się banda zuchwalców. z owym gospodarzem sali na czele. Gościa poturbowano, a celowało w tym owe cienne indywiduum, z którym prof. Łukasiewicz prowadził pertraktacje w audytorium. Prof. Łukasiewicz wziął napadniętego w obronę jako cudzoziemca, grożąc napastnikom wylegitymowaniem, nie legitymując jednak nikogo, chociaż gospodarz sali jest na pewno profesorowi dobrze znany. Nie wiemy, jaki będzie dalszy ciąg sprawy, czekamy na wyjaśnienie p. Ministra Oświaty, czy czynności „gospodarzy sal wykładowych" zostały już przez władze uniwersyteckie uznane oficjalnie

P. HULKA-LASKOWSKI

DEWOCJA POLITYCZNA

Wskazał na to zjawisko znakomity historyk włoski, Guglielmo Ferrero w książce swej o upadku cywilizacji antycznej. Hellenizm i romanizm to zdaniem jego dwie potężne kolumny wolności antycznej. Grek był wolny i Rzymianin był wolny. Ale Rzymian typu władczego było w gruncie rzeczy niewiele, a imperium rzymskie powiększało się coraz bardziej i do administracji państwowej wdzierały się typy, którym wielkość i pomyślność państwa była zgoła obojętna.

I oto sprawy moralne zaczynają być rozstrzygane przy pomocy środków mechanicznych. Republika przemieniła się w cesarstwo, ale August był jeszcze primus inter pares, obywatelem-wodzem, podczas gdy w dwieście i kilkadziesiąt lat później, cesarz Dioklecjan jest już bóstwem, wydzielonem a pośród zwykłych śmiertelników i niedostępnem dla nich. Obywatel rzymski staje się poddanym nowego pana.

Nowy cesarz, w swym boskim majestacie ma nosić koronę jaką noszą wielcy monarchowie wschodni, koronę jaśniejącą niby słońce, darzące świat łaską swoją. Jego szaty i trzewiki mają być usiane kosztownymi kamieniami. Nie jest on już, jak August, Trajan i Wespazjan, zwykłym śmiertelnikiem, do którego wszyscy mają dostęp każdej chwili i w każdem miejscu, i którego dom otwarty jest dla wszystkich obywateli równych jemu. Powstaje specjalny protokuł dla tych, którzy chcą się zwracać do cesarza, a w jego obecności należy padać na twarz jak przed bóstwem. Absolutyzm wchodzi w życie i triumfuje na ruinach hellenizmu i romanizmu..."

Tak charakteryzuje ten stan rzeczy Ferrero. Imperjum jest olbrzymie, wolnych i szanujących się Rzymian brak, do administracji wchodzą masami barbarzyńcy ledwo jako tako okrzesani i to jest początek rozkładu cywilizacji antycznej od wewnątrz. Demokracja antyczna miała swoją arystokrację umysłu i serca. Ci, co posiadali więcej, dawali więcej. Tak było w Grecji, tak było w Rzymie. Lud wychowany w atmosferze kultu dla mądrości i dzielności, nie tolerował władzy głupich szarlatanów. Linja rozwojowa idzie w kierunku coraz większej swobody obywatela.

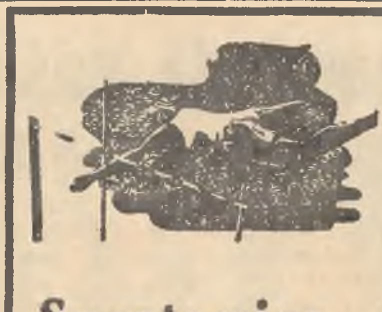
Z chwilą gdy to się skończyło, gdy państwo przestało być sprawą obywateli wolnych i stało się własnością cesarza ubóstwionego, obywatelowi poddanemu pozostało tylko jedno: dewocja. Być pobożnym wobec bóstwa panującego było najwyższą i jedyną cnotą. Cesarz był bóstwem, a więc nieomylnym i nie mógł w niczym błądzić. Jego wola była najwyższym prawem, wszelka dyskusja odpadła jako zupełnie nieaktualna, niepotrzebna i szkodliwa i wtedy właśnie rodziło się średniowiecze z jego bezgraniczną wiarą we wszelki autorytet, który umiał nakazać sobie posłuch.

Ale warunkiem istnienia tej dewocji politycznej była nieobecność wielkich charakterów, czy choćby przeciętnych mężów, szanujących swoją męską i obywatelską godność. To się dzisiaj powtarza. Wprawdzie protokuł nie przepisuje, aby dyktator nosił koronę i szatę usianą drogimi kamieniami, nie domaga się od poddanych, aby padali przed nim na twarz, ale panujące milczenie cywilizacji jest hołdem niesłychanie kosztownym. Nieobecność mężczyzn w świecie dzisiejszym zatrważa i niepokoi. Mężczyźni światli i dzielni wyginęli podczas wojny światowej i zanim podrośnie nowe pokolenie, miejsce ich zajmuje typ pośredni, widzący jedyne zbawienie świata w jego całkowitej mechanizacji.

Powstaje i rozwija się nieomylność polityczna i czołobitność dla tej nieomylności. Ale to ma i musi mieć swoje skutki. W swoich „Szkicach sceptycznych" Bertrand Russell omawia także behawioryzm amerykański, w którym zdrowa werbalizacja rzeczywistości odgrywa mniej więcej taką samą rolę, jak we freudyzmie przypada psychanalizie. Groźne są rzeczy i sprawy nienazwane. Z chwilą, gdy jakaś sprawa czy rzecz otrzymuje imię i przydział w rzeczywistości, przestaje być groźną.

Niestety, we wszystkich dioklecjanizmach werbalizacja jest zakazana. Namiastką, bardzo wątpliwej wartości, są mowy dyktatorów. Oni mówią za wszystkich czyli w tonacjach bardzo popularnych, dostępnych dla każdego umysłu, choćby to był umysł troglodyty. Hitler w książce swojej nie przestaje powtarzać, że masa jest głupia i że aby u niej wskórać cośkolwiek, trzeba jej to samo powtarzać stale w coraz innych okolicznościach i w coraz innych związkach. Nie chodzi o rozumowanie, ale o sugestję. Ci, co umieją rozumować i chcieliby zabierać głos wobec sugestjonowanych mas, muszą milczeć jako mniejszość najżałośniejsza. Czem byłby Goethe śród Papuasów? Czem Beethoven śród Eskimosów?

Ile kosztuje kulturę wszechludzką przebóstwienie jednego tępego Dioklecjana, trudno w tej chwili powiedzieć. Nakazane milczenie jest nakazem niemyślenia, bo właśnie Niemcy wiedzą, że „Denken ist diskursiv" i że bez dyskusji niema ani filozofji, ani sztuki, ani wiedzy. Kwitnie w takiej atmosferze tylko kult cezara-boga, nieomylnego i nie mogącego błądzić. Ale po Dioklecjanie przychodzi upadek i wraca godność obywatela. Dewocja się kończy, polityczni augurzy spoglądają po sobie i parskają śmiechem, że im się tak długo udawała sztuka tumanienia tępego tłumu.



Sportowiec

winien być przez cały rok „w formie". Zimą trudniej jest utrzymać sprawność fizyczną organizmu, gdyż odczuwa się brak życiodajnych promieni słonecznych. Łatwo temu zaradzić, przyjmując codziennie Norweski Tran Leczniczy. Obfituje on w witaminy A i D i wydatnie wzmacnia organizm.

NORWESKI TRAN LECZNICZY

słynny na całym świecie.

„Holenderski" list z Krynicy

(Korespondencja własna „Now. Dziennika").

KRYNICA, w styczniu.

Ucichło jakoś ostatnio w prasie o pobycie holenderskiej pary książęcej w Krynicy. Jedni mówią, że znane życzenie królowej Wilhelminy także na naszą prasę wpłynęło, inni, że brak już tematu, bo przecież wszystkie możliwe szczegóły i szczególiki rozniosła już prasa po świecie, a skrupulatny czytelnik wie nawet, który dorożkarz parę książęcą po Krynicy wozi i ile za to bierze.

Ale ruchawka w prasie, spowodowana przyjazdem pary książęcej, uczyniła Krynicę modną, a wieści o nakręcanych przez operatorów największych wytwórni filmowych — reportażach z Krynicy podziałały pociągająco.

Najlepszym wszakże fotoreporterem okazał się młodziutki „chłopak ze Sosnowca" różniący się od właściwego władcy „Patrii" — tym, że melodyjność ma nie w głosie lecz w nazwisku. Nasz „chłopak ze Sosnowca" bowiem, to 16-letni wychowanek sosnowieckiego gimnasium żydowskiego Jehoszua Melodysta, który przebywał tu również w „Patrii" z ojcem swoim, lekarzem. Na pierwszej zaraz wycieczce narciarskiej ks. Bernarda „wpadł mu w oko" i uzyskał zezwolenie sfotografowania pary książęcej, która kilkakrotnie do zdjęć pozowała. Ale zastrzeżenie było: prasie zdjęć dać nie wolno. Od tego się zaczęło. A że ks. Bernard jest zapalonym fotoamatorem — wspólne wycieczki i spacery były na porządku dziennym. Dostojny gość sfotografował się nawet z naszym „bohaterem" i nie odmówił mu swego autografu na zdjęciu.

A propos zdjęć, wspomnieć warto ciekawy szczegół. Niedawno nadeszły tu z Hagi fotografie ślubne pary książęcej, które jako wykonawca podpisał niejaki Dr. Salomon. Na dyskretne pytanie, czy to Holender — pada odpowiedź: „Nie: to Żyd, uchodźca z Niemiec" A zaraz po tym wyjaśnienie: „W Holandii jest ich więcej, Holandia przygarnęła tych nieszczęśliwych ludzi mimo, iż w kraju jest dość bezrobotnych". Dopuszczając Dra Salomona do funkcyj fotoreportera podczas ceremonii ślubnych w Hadze, wynagrodzono mu niejako przykrość, jaka spotkała go w tym mieście w r. 1930. W owym roku Dr. Salomon jako fotoreporter „Berliner Tageblattu" (przedhitlerowskiego naturalnie!), zjawił się w tym samym charakterze na światowej konferencji gospodarczej. Obecny tam Dr. Schacht (teraźniejszy dyktator finansowy Rzeszy) zauważył go i zażądał usunięcia go ze sali, a temu życzeniu delegata Niemiec stało się zadość. Szczęście, że Dr. Schacht nie był także w Hadze gościem weselnym.

Przez młodego Melodystę otoczenie pary książęcej poznało także jego ojca, a gdy jeden z wyższych urzędników policji holenderskiej „szef ochrony" p. Sesing zachorował na grypę — stał się Dr Melodysta stałym jego konsultentem. Skuteczna opieka lekarska i uznanie pacjenta otworzyły Drowi Melodyście dostęp do pary książęcej, a nawet ks. Juliana, która w dwa dni po przybyciu do Krynicy przeziębiła się i wczoraj dopiero po raz pierwszy opuściła pokój — skorzystała z pomocy lekarskiej Dra M.

W rozmowach z Drem Melodystą nieraz wyrażała się para książęca z zachwytem o niezwykłej gościnności i życzliwości spotykanej tu na każdym kroku, a ks. Bernard przyrzekł, iż po powrocie do kraju starał się będzie zrewanżować za to Krynicy. Zdaniem królewskich gości, Krynica w szacie zimowej przy panującej obecnie słonecznej pogodzie jest tak czarująco piękna, że nie ustępuje znanym zimowym stolicom, jak Davos i miejscowościom w Alpach tyrolskich. Toteż nie żałują swego wyboru, który padł na Krynicę. O wyjeździe do Zakopanego wogóle nie myśleli.

Szczególną przyjemność sprawił parze książęcej prezent M. S. Z. w postaci ilustrowanego i wytwornie wydanego przewodnika po Polsce w języku holenderskim.

Natomiast niektóre firmy krajowe niepotrzebnie wysilają się na okazanie parze książęcej swoich uczuć hołdowniczych, nadsyłając przeróżne swe wyroby. Nazw tych firm nie wymieniam, by im nie robić reklamy, a konkurencji zmartwienia.

Iwo.

Zapowiedź pośpiechu w opracowaniu nowych wytycznych polityki brytyjskiej w Palestynie

Londyn, 22. 1. ŻAT. Pismo „Great Britain and the East“ donosi, że rząd angielski zainteresowany jest w jaknajszybszym opracowaniu raportu Komisji Królewskiej, aby w czasie jaknajkrótszym rząd miał możność wytyczenia przyszłej polityki mandatowej w Palestynie.

Znamienny artykuł „Times“

Londyn, 22. 1. ŻAT. Dzisiejsze „Times“ zamieszczają dłuższy artykuł, w którym pismo reasumuje wyniki badań Komisji Królewskiej w Palestynie. Pisząc o zeznaniach przedstawicieli żydowskich przed Komisją Królewską pismo zaznacza m. in.: Ogólne wrażenie, jakie sprawiły zeznania żydowskie przed Komisją jest takie, że **usiłowania narodu żydowskiego w kierunku odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie dały we wszystkich dziedzinach zdumiewające wyniki Obraz, jaki się wyłonił z wyjaśnień reprezentantów żydowskich przed Komisją Królewską dał jasne pojęcie o tym, że nowy naród powstaje do życia, powstaje on i zdecydowany jest żyć własnym życiem, pielęgnować własny język i własną kulturę i kultywować własną strukturę gospodarczą. Powstaje nowy naród, który się coraz bardziej usamodzielnia i którego rozkwit ma znamiona oddziaływania daleko poza granicami Palestyny.**

Akty zemsty terrorystów arabskich

Londyn, 22. 1. ŻAT. Nocy ubiegłej w różnych miejscowościach, a zwłaszcza na północy Palestyny, terroryści arabscy dokonali szeregu aktów terrorystycznych, których od kilku miesięcy nie notowano. W Haifie, Akko i innych miejscowościach **terroyści arabscy dokonali kilku zamachów bombowych na sklepy arabskie. Jedna z bomb wyrządziła znaczne szkody, ofiar w ludziach nie było. To samo powtórzyło się w Akko.**

Akty te są wyrazem odwetu terrorystów przeciw tym kupcom arabskim, którzy odmawiają dalszego zasilania funduszów terrorystycznych, z których utrzymywane są uzbrojone bandy.

W Haifie terrorysta arabski oddał dziś kilka strzałów do burmistrza Haify Hassana Bej Szukri w chwili, gdy burmistrz wchodził do gmachu magistratu. Na szczęście strzały chybiły. Terrorysta zbiegł.

„Prowadzimy wojnę z poczucia obowiązku“

zapewnia prezydent republiki hiszpańskiej, Azana

Walencja, 22. 1. (R) Agencja tel. rządu hiszpańskiego podaje streszczenie mowy, wygłoszonej przez prezydenta Azana. Na wstępie prezydent złożył życzenia miastu Walencji, które, jak mówił, w dziejach zdobędzie tytuł „kołyski republikanizmu hiszpańskiego“, po czym wywodził m. in.: Dla nas rebelia była i chcielibyśmy aby nadal pozostała sprawą wewnętrzną Hiszpanii. Ogromna większość sił zbrojnych wystąpiła przeciw rządowi prawowitemu, w myśl rozkazów pewnych partyj dla obalenia ustroju, który naród hiszpański ustanowił u siebie, dając tym wyraz swojej woli. Z rebeliantami nie prowadzi się układów, jeżeli z godnością piastuje się powierzoną sobie przez naród władzę. Zdarzyło się tak, że większość czynników decydujących sił wojskowych albo wzięła udział w rebelii, albo była przez nie opanowana lub unieruchomiona. Dokonał się wówczas cud: cały lud powstał i zastąpił organy zniweczone przez rebelię. Wojna jest zawsze okropnością i nieodzownymi dla uzasadnienia jej prowadzenia są motywy moralne niewątpliwe. — Nasze stanowisko w tej wojnie ma właśnie takie niewątpliwe uzasadnienie. Prowadzimy straszną wojnę, ale tylko dlatego, że ją nam wypowiedziano. My — to jest państwo republikańskie — jesteśmy napadnięci za to, że jesteśmy republiką. Nasza słuszność jest wobec sumienia najbardziej wymagającej historii absolutna. W ciągu ubiegłych 6-ciu miesięcy to nasze stanowisko jeszcze umocniło się. Niechaj wiedzą o tym wszyscy Hiszpanie, niech wie o tym cały świat. Prowadzimy wojnę z poczucia obowiązku. Jesteśmy gotowi prowadzić ją aż do chwili zwycięstwa. Rebelia wojskowa w Hiszpanii przybrała od pierwszych chwil charakter ciężkiego zagadnienia międzynarodowego. Jesteśmy przekonani, że rebelia nie wybuchłaby, gdyby nie poprzedziło jej wytężone przygotowanie na terenie międzynarodowym Powaga położenia, wywołanego przez tę rebelię spowodowana jest przez to, że jej źródło leży w hiszpańskiej strefie Maroka i przez dostawy dla niej sprzętu wojennego i ludzi ze strony pewnych mocarstw europejskich.

Omówiwszy stan prawny Maroka, prezydent wywodził: Rebelianci nie tylko działają wbrew prawom hiszpańskim i wbrew paktom międzynarodowym, które przyniosły prawa Hiszpanii w Maroko. Jesteśmy tam w myśl aktu podpisanego w Algeciras i jego uzupełnień. Fakt, iż pozwala się lub milcząco aprobuje się transportowanie wojsk cudzoziemskich i marokańskich do Hiszpanii, jest agresją wobec traktatów i umów międzynarodowych, które zapewniają Hiszpanii prawa w Maroko. Jest to poza tym atak na prawowity rząd republikański. Czy nie czas położyć kres tej sytuacji, obrażającej umowy międzynarodowe ? Republika hiszpańska musi mieć w tej sprawie możność przedsięwzięcia stosownych kroków.

Roosevelt daje odprawę „rasistom“

Waszyngton. 22. 1. (ŻAT) W przemówieniu, wygłoszonym z okazji otwarcia sesji parlamentu, prezydent Roosevelt oświadczył m. in.: Jesteśmy zdecydowani działać w kierunku przywiązania do interesów i potrzeb naszego kraju każdego poszczególnego obywatela amerykańskiego. *Nigdy nie będziemy uważali za zbędną w naszym kraju żadnej grupy lojalnej i posłusznej prawu*

To oświadczenie prezydenta Roosevelta interpretowane jest jako *krytyka haseł antysemickich w niektórych krajach poza amerykańskich.*

Umorzenie głośnej afery

Paryż, 22. 1. PAT. Zarządzeniem władz sądowych zamknięta została ostatecznie słynna sprawa sędziego Prince, przewodniczącego sądu paryskiego, któremu podlegały dochodzenia, prowadzone w sensacyjnej aferze Stawiskiego. Sędzia Prince, który zginął tragiczną śmiercią pod kołami pociągu w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach, był przez część opinii paryskiej uważany za ofiarę kampanii prasy prawicowej, której akcja popchnęła go do samobójstwa. Druga część społeczeństwa uważała, iż padł on ofiarą morderstwa, inspirowanego przez wysoko postawionych współwinowajców w aferze Stawiskiego.

Obecnie orzeczeniem sądu cała sprawa zostaje zamknięta i umorzone prowadzone dotąd dochodzenie przeciw nieznanemu mordercy. Orzeczenie sądu może być interpretowane jako przychylenie się władz do tezy samobójstwa sędziego Prince.

80 tysięcy osób bez dachu nad głową

Cincinnati, 22. 1. PAT. Powódź w dolinie Ohio pozbawiła już dachu nad głową z górą 80 tysięcy osób. Działalność przemysłu w całym okręgu jest sparaliżowana. Daje się odczuć dotkliwy brak wody do picia. Straty obliczane są na wiele milionów dolarów.

Portsmouth (Ohio), 22. 1. PAT. O godz. 4-ej rano rozległy się w mieście sygnały alarmowe, ostrzegające mieszkańców niżej położnych dzielnic miasta, że mają ewakuować swe domy przed godz. 8-ą. O tej godzinie śluzy nad rzeką Ohio zostaną otwarte, aby przez skierowanie masy wód na niższe dzielnice miasta uchronić się przed zerwaniem tam, które spowodowałoby poważną katastrofę.

PRZEJAZDY DO *PALESTYNY*
co tygodnia. przez Tryjest i Konstancę, szybko, sprawnie solidnie i tanio
załatwia „ORBIS“ Rynek gł. 41
i wszystkie placówki prowincjonalne

Pod wrażeniem mowy ministra W. R. i O. P.

Warszawa, 22. 1. (Sin). Przemówienie ministra oświaty w komisji budżetowej Sejmu, w którym-to przemówieniu minister oświadczył, *że nie dopuści do ghetta ławkowego na wyższych uczelniach i jednocześnie przeciwstawił się ekscesom i potępił je, stwierdzając, że za ich kulisami stoją starsi, wywarło w kuluarach duże wrażenie.*

Po przemówieniu ministra zabrał głos referent Pochmarski, który omawiając sprawę szkół wyższych. zwrócił uwagę na nędzę wśród studentów, wobec czego rośnie wśród nich poczucie krzywdy, pretensje do państwa i antysemityzm. *Liczba Żydów na wyższych uczelniach spadła do liczby, odpowiadającej procentowo liczbie Żydów w Polsce.*

Poseł Kamiński w przemówieniu swym poświęcił kilka słów występującym ostatnio na terenie Sejmu O.N.R-owcom i oświadczył: Mam duże obawy co do stanowiska, jakie zajmują niektórzy moi koledzy w tej komisji w odniesieniu do tych spraw *Takie kadzenie młodzieży jest z naszej strony dawaniem złego przykładu.*

7 projektów ustaw z zakresu sądownictwa

Warszawa, 22. 1. (Sin). Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu senator Radziwiłł referował budżet Ministerstwa Sprawiedliwości. W przemówieniu swym dał on filozoficzny pogląd na zagadnienie sprawiedliwości i oświadczył, że niestety sprawiedliwość jest coraz bardziej usuwana z pojęcia różnych państw. Rząd ma przedłożyć Sejmowi następujące projekty ustaw: 1) zniesienie instytucji sędziów przysięgłych, 2) rozszerzenie właściwości sądów grodzkich, 3) rozszerzenie kompetencji prokuratorów i policji państwowej do utrwalenia dla sądu wyrokującego dowodów. które inaczej mogłyby zaginąć, 4) rozszerzenie możności wyrokowania pod nieobecność oskarżonego, 5) usprawnienie postępowania przed Sądem Najwyższym, m. in. przez rozszerzenie możliwości kasacji na posiedzeniu niejawnym. 6) zmiana niektórych przepisów postępowania wykonawczego, 7) obniżenie zaliczek składanych w sprawach z oskarżenia prywatnego. Mówca proponuje również reformę adwokatury na wzór adwokatury za czasów Księstwa Warszawskiego, oraz ustalenie kontyngentu adwokatów na każdy obwód

W dyskusji zabrał głos sen. Decykiewicz. który powiedział m. in., że na zanik sprawiedliwości skarżą się raczej ci. którzy łamią prawo. niż ci, którzy są łamani. Sen Petrażycki ostro występuje przeciwko „kartelowi licytantów“, wykupujących wszystko i nie dopuszczających innych do licytacji.

Podwyższenie emisji biletów skarbowych

Warszawa. 22. 1. (Sin.) Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów uchwalony został projekt ustawy, upoważniającej rząd do podwyższenia kwoty emisji biletów skarbowych z 300 milionów do 450 milionów zł. Ustawa ta od pozostaje w związku z utrzymującą się od pewnego czasu płynnością instytucyj kredytowych zwłaszcza oszczędnościowych, co powoduje z ich strony zapotrzebowanie na bilety skarbowe, będące — jak to wykazała praktyka — najdogodniejszą formą dla krótkoterminowych lokat.

Los Angeles, 22. 1. PAT. Biura meteorologiczne donoszą, że mrozy nie notowane od r. 1913 grożą urodzajom w Kalifornii południowej. Przypuszczalne straty obliczane są na 112 milionów dolarów. Mrozy są straszliwe: w stanie Nevada zanotowanao —49 C., w Cardova —38 C., w San Francisco —34 C.

PRZEGLĄD PRASY

„Dwaj panowie do siebie nawzajem podobni"

P. Mackiewicz, pisząc w „Słowie" o związku, jaki zachodzi między polityką zagraniczną, a wewnętrzną, żąda oparcia polityki na jakiejś ideologii:

Jesteśmy zbyt dużym państwem aby pozostać koloru nijakiego, różowego tak na wewnątrz, jak nazewnątrz. Musimy się zdecydować na kolor wyraźniejszy. Przeszwarcować się pomiędzy dwoma obozami potrafi z łatwością mysz, może to uczynić jakieś małe państewko, ale nie duże państwo, które w razie krótkiego spięcia w Europie stanie się znów terenem walk.

To samo w polityce wewnętrznej. Ludowi można zaszczepić zarówno idee „erbhofu", jak ideę „kołchozu", ale nie można kierować ludem, lawirując pomiędzy tymi dwoma hasłami.

I dlatego z zaniepokojeniem myślę o tym, że znam w Polsce dwóch ludzi bardzo wybitnych, bardzo zdolnych, o całkiem wyjątkowej inteligencji. Ci dwaj panowie są zatem bardzo do siebie nawzajem podobni. Intelekty ich są podobne, a nawet fizycznie są podobni jeden do drugiego. O jednym z nich powszechnie mówiono, że przechytrzył swoją sytuację w parlamencie. Modlę się, aby drugi nie przechytrzył swojej i naszej sytuacji w Europie.

P. Mackiewicz pisze swe uwagi na marginesie powrotu pos. Miedzinskiego z Zakopanego i wyjazdu min. Becka do Genewy.

Przed powstaniem nowej organizacji politycznej

W kołach politycznych zapewniają, że z początkiem lutego powstanie już ostatecznie nowa organizacja polityczna — twór płk. Koca. O tej organizacji pisze „Moment":

W kołach sanacyjnych oczekuje się z niecierpliwością narodzin nowej organizacji, która ma położyć kres chaosowi w szeregach sanacji. O tym, czego my Żydzi możemy się spodziewać po tej organizacji — dowiemy się później. Ale, że nie powinniśmy mieć żadnych iluzyj — to wynika z faktu, że jednym z twórców nowej organizacji jest wicemarszałek Miedziński...

Wzór do naśladowania

Naśladowcy i zwolennicy Hitlera powinni zapoznać się z opisem dzisiejszych stosunków w Trzeciej Rzeszy zamieszczonym w katowickiej „Polonii". Oto fragment opisu:

To jest utarta forma żebractwa lub jeżeli ktoś chce, prośby ulicznej. Ludzie nie żebrzą, ale każdy coś stara się ofiarować w zamian za tych kilka fenigów, które dostanie. Sznurowadła do bucików, szpilki, kartki, jakieś dawne, przedwojenne przewodniki po mieście. I ta nędza czyha na człowieka nie tylko na ulicach, ale dzwoni do mieszkań, wyziera z hal dworców kolejowych, czatuje na peronach kolei podziemnej. Jest to zjawisko, które zaczynało występować już dwa lata temu. Ale dopiero obecnie wzbudziło niepokój nawet wśród najbardziej optymistycznie usposobionych sfer rządzących.

Oto godny wzór do naśladowania dla p. Bieleckiego i jego stronnictwa!

Śladem „Mein Kampf"

Do niedawna Stronnictwo Narodowe przyłączało się bardzo skwapliwie do wszystkich apelów w sprawie zmiany ordynacji wyborczej i nowych wyborów na dawnych podstawach. Dziś stanowisko tego ugrupowania uległo radykalnej zmianie. Wiceprezes Stronnictwa Narodowego, dr. Tadeusz Bielecki wyraźnie występuje przeciwko staremu programowi endecji. W „Gońcu Pomorskim" pisze:

„Wołanie o nowe wybory na podstawie dawnej, 5 przymiotnikowej ordynacji wyborczej rozlega się coraz częściej z różnych stron t. zw. obozu „demokratycznego" i jest gorliwie popierane ze zrozumiałych powodów przez Żydów".

„Idą czasy, w których kartka wyborcza nie będzie jedyną ani najpewniejszą bronią polityczną".

„W walce... (decydować będzie) — obok wartości duchowych, w które się nie od dziś zbroimy — p i e r w i a s t e k s i ł y.

Stronnictwo narodowe zwróciło w ostatnich czasach n a t ę w ł a ś n i e s t r o n ę z a g a d n i e n i a w i ę k s z ą u w a g ę. Obok prac konstruktywnych w wielu dziedzinach naszego życia narodowego, obok wielkich kampanii, wieńczonych coraz lepszymi wynikami, jak choćby zdobywanie przez chłopa naszego miast polskich, wyrobiliśmy w szeregach narodowców d u c h a w a l k i, który prowadzi stronnictwo narodowe do zwycięstwa".

Są to słowa żywcem niemal przejęte z Hitlera „Mein Kampf". P. Bielecki i jego stronnictwo są pojętnymi uczniami naszego zachodniego sąsiada.



Panarabizm to cień bez krwi i kości

Rozwiana legenda o ruchu panarabskim

Wśród Arabów palestyńskich dużą rolę odgrywają trzy prądy polityczne. Jednym z nich jest panizlamizm, drugim panarabizm, trzecim wreszcie myśl o samodzielności politycznej wszystkich państw arabskich. Panislamizm mający na celu skupienie wszystkich państw muzuł. należy już do przeszłości. Tarcia religijne wśród Arabów są tak wielkie, że nie ma mowy o jakiejś jednolitej organizacji, któraby skupiła wszystkie państwa muzułmańskie pod jedną władzą duchowną. Zdają sobie z tego sprawę Arabowie, dlatego też wysuwają hasło panarabizmu w walce politycznej. Panarabizm ma rzekomo stwierdzić jednolitość polityczną Arabów i ma stanowić więź pomiędzy państwami arabskimi. Prawdziwe oblicze panarabizmu odsłania w doskonałym artykule dr. Bogdan Richter w „Gazecie Polskiej". Rozwiewa on legendę o panarabiźmie. Oto niektóre wyimki z artykułu dra Bogdana Richtera.

„Jedną z najczęściej spotykanych słabostek dziennikarskich jest zamiłowanie do błyskotliwych terminów, którymi się tak miga przed oczyma olśnionego nimi czytelnika, by nie dostrzegł, że są tylko parawanem, osłaniającym ignorancję piszącego.

Na moim wschodnim podrwórku jednym z najbardziej ulubionych jest „panarabizm", gdyż kryje w sobie wręcz nieobliczalne możliwości snucia metrowych tasiemców publicystycznych, obliczonych na tanie bardzo efekty. W tajemniczy sposób daje się do zrozumienia, że to panarabizm jest odpowiedzialny za wszystko, co się dzieje między górami Anatolii a oceanem Indyjskim, od panarabizmu oczekuje się w najbliższej przyszłości dreszczem przejmujących sensacji, uważa się go za potężną siłę polityczną, która zmieni z gruntu mapę wschodniej części świata.

Lecz przyciśnijcie w kąciku do ściany takiego panarabizującego pisarza i zapytajcie go poprostu, czym jest ten panarabizm, na czym polega jego wielka potęga i w czym się przejawia i — odpowiedzi się nie doczekacie. Gdyż panarabizm jest w rzeczywistości tylko rzucającą się w oczy etykietką przylepioną do pustej butelki. Cóż z tego, że etykietka zachwala i obiecuje bardzo wiele, jeżeli się z butelczyny nie da wysączyć ani jedna kropla...

Pararabizmowi brak jest przede wszystkim podstaw naturalnych. Obszary, do których ma pretensje, nie są i nie były nigdy geograficznie ze sobą związane. Egipt z leżącym od niego o Czerwoną miedzę Hidżasem — przez ostatnie 5000 lat nigdy niczym nie był bliżej związany. Mezopotamia jest bardziej obca Jamanowi niż Polska Portugalii, Saudija i Syria nie mają ze sobą — z punktu widzenia geograficznego — nic wspólnego. Ba, w granicach samego półwyspu Arabskiego taki Oman (jak go zwykle w Europie nazywamy) różni się bardziej od sąsiadującego z nim Nadżdu niż powiedzmy Niemcy od Italii.

Nie posiada panarabizm w krajach poza półwyspem Arabskim i podstaw historycznych. Kraje te, objęte w posiadanie prawem miecza na zasadzie tegoż (bardzo wątpliwego) „prawa", zostały następnie utracone na rzecz Turków, którzy posiadają do nich nie mniej od arabskich uzasadnione — lub raczej nieuzasadnione — pretensje.

Gospodarczo krajów „panarabskich" również nic w jedną całość nie wiąże. Egipt, przodujący wszystkim innym krajom arabskim swym rozwojem jest i pozostanie na długo producentem bawełny, związanym gospodarczo przede wszystkim z tymi, którzy tę bawełnę od niego kupują, a więc Anglią, Japonią, nawet Polską, lecz w żadnym razie nie z Saudią czy Irakiem, które w jego życiu gospodarczym niemal żadnej roli nie odgrywają.

Palestyna znów w znacznej mierze zależy od wywozu pomarańcz, których też nie kieruje ani do Hadramautu, ani do Nadżu. Nie dlatego, by kraje te miały coś przeciwko jedzeniu pomarańcz, lecz dlatego, że nie mają ich za co kupować. Nie kieruje ich Palestyna również do Egiptu, który wprawdzie pieniądze ma, lecz ma także i nadmiar własnych pomarańcz.

Nie posiada więc panarabizm ani podstaw geograficznych, ani etnicznych, ani gospodarczych, ani historycznych. Może zastępuje bardzo silnym poczuciem jedności politycznej?

Nie będziemy sięgać dalekiej przeszłości. Ograniczymy się do czasów najnowszych. A więc Liban, jedno z najbardziej oświeconych ogniw panarabizmu, świeżo rękami i nogami opierał się przed złączeniem w jedno państwo z... pozostałą Syrią, do której bezsprzecznie należy i geograficznie i ekonomicznie i historycznie, przekładając ścisłą unię z Francją.

Egipt z Saudiją darł koty przez 10 lat o drobiazg, bo o ceremonialną stronę pielgrzymki do Mekki i przez cały ten czas żadna strona nie dążyła do zgody, gdyż nie odczuwała jej potrzeby.

Saudija z Jamanem znajdują się w chronicznym stanie podwojennym (skoro może być stan podgorączkowy), a w r. 1934 doszło między nimi do wojny, toczonej z obu stron z rzetelną nienawiścią i zaciekłością.

Czy więc panarabizm nie istnieje zupełnie? Bynajmniej. Istnieje, lecz nie jako realna siła polityczna, z którą należy się w grze politycznej poważnie liczyć. Panarabizm w życiu krajów arabskimi zwanych nie odgrywa większej roli niż paneuropeizm w życiu krajów europejskich. Z tą wszakże różnicą, że gdyby ludy Europy zdecydowały się na unię, to nie ma takiej siły, która mogłaby im w tym przeszkodzić. A tymczasem unii krajów arabskich sprzeciwi się zarówno Francja jak wielka Brytania i Italia, no i Turcja. I sprzeciw ten wystarcza, aby panarabizm na bardzo długie lata pozostał cieniem bez krwi i kości, fata morgana, za którą będą gonić marzyciele arabscy i głodni sensacji dziennikarze europejscy".

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

IZYDOR BERMAN

Spotkania z Józefem Rothem

Spotykaliśmy się często. W kawiarniach, restauracjach, w hotelu. Roth mieszka zawsze w hotelu. Od kilkunastu lat znają go hotele całej niemal Europy. Jest bezdomny. I to nie tylko w dosłownym, fizycznym znaczeniu. Roth jest człowiekiem bezdomnym duchowo. Nieuchronnie, niezmiennie, niewzruszenie. Jak inni są brunetami, albo nieuleczalnymi gruźlikami. Ale o tym będzie jeszcze mowa.

Nie mogłem odrazu odcyfrować charakteru tej specjalnej wytworności gestów i ruchów. Może francuska? Ale tej na tyle nie znam, żeby mnie mogła uderzyć swoją specyficznością. Dopiero za którymś tam razem uderzyłem się w czoło. To jest austriackie! Ten gatunek miękkiej wytworności i elegancji (przy skłonności do „grubych“ wyrazów i drastycznych porównań) — lekki, stanowczy krok — prosto, wysoko ale nie sztywnie trzymana głowa — tak jest, to jest austriackie. To się podskórnie pamięta. I do tego świetnie i stylowo „pasuje“ nieprzystrzyżony wąsik. Taki jest Roth.

Rozmowę czysto literacką, estetyczną trudno jest nawiązać. Interlokutor jest lakoniczny, wymijający i bardzo sprytny w wymykaniu się nastawianym sidłom. Za wiele cierpi z powodu spraw innych, aktualnych; za silnie go absorbują wypadki europejskie ostatnich lat. Zaledwie parę okruchów mogłem zebrać o jego stosunku do niektórych współczesnych pisarzy (Döblin, Feuchtwanger, Kafka, z polskich Wittlin, Schulc). Roth jest wielce krytyczny i surowy. Nie uznaje piękna, które nie jest jasną myślą. I wiele bardzo wymaga, jeżeli idzie o sens, mądrość, prawdę literackich wytworów. Z takiej wyżyny oceniany n. p. Döblin, dostał dość mierną notę. Pisarz piorunuje przeciw „fałszywym kryształom“, przyznając, że niekiedy jest dość trudno odróżnić je od prawdziwych. Wyrażając się z wysokim uznaniem o „Sklepach cynamonowych“ (które przeczytał sam, Roth czyta i rozumie po polsku), nie w tym typie artyzmu możliwości rozwojowych. Co go wciąż niepokoi i do czego bezustannie w rozmowach powraca, to tragiczne materialne położenie niemieckiej emigracji literackiej. „Nie pożyczajcie tych książek, kupujcie je. Uprawiacie tu pono bojkot towarów niemieckich. Każda zakupiona książka emigranta niemieckiego godzi równie celowo w reżim hitlerowski“. Roth niezmordowanie powtarza te słowa każdemu kto z nim mówi o literaturze. Nienawiść do Niemiec przybrała u Rotha formy jaskrawe, maniackie. Ale to nie znaczy, że przesadne. Nienawiść ta jest ludzko uzasadniona i naturalna. Nie uznając żadnych kompromisów ani relatywności, potępia absolutnie wszystko, co w Niemczech jest, co było dawniej i co będzie. Powołuje się przy tym na swoje artykuły i wypowiedzi z okresu przedhitlerowskiego. „Dzisiejsze Niemcy to tylko najprawdziwsze oblicze tego kraju, któremu przemocą narzucano różne maski. Zwyciężyła „dusza dozorcy“, która jest duszą wszystkich Niemców. Do zwycięstwa tego walnie przyczynili się — ogromnie Nietzsche i estetyczny pyszałek George“. Ludzi (zwłaszcza Żydów), skłonnych do pobłażliwszego sądu nad narodem niemieckim, Roth unicestwia szyderstwem, przygważdżając ich ignorancję i głupią inteligentność. Moim skromnym zdaniem, nieubłagane stanowisko głęboko i nieuleczalnie zranionego pisarza, jest ze wszech miar usprawiedliwione i zrozumiałe. Stosunek Rotha, wierzącego katolika (katolika po ojcu) do narodu żydowskiego, do kultury, sztuki, folkloru żydowskiego, jest tak ciepły, serdeczny, żywy i przy każdej okazji się manifestuje. Nie popełnimy przesady, stwierdzając, że aura żydowska jest właściwą ojczyzną jego neutralności. Tylko w tej aurze Roth czuje się dobrze i swojo. Nie tylko to mam na myśli, że pisarz chętnie i gęsto opowiada dowcipy i anegdoty żydowskie, (nie można spędzić w towarzystwie Rotha kwadransa, żeby nie padł żydowski kawał) powiedzonka, zwyczajowe specjały, aforyzmy, porównania, lecz ten błysk radości w oczach i sentyment wtajemniczonego smakosza, gdy ktoś z towarzystwa opowie dobrą, nieznaną pisarzowi przypowieść lub znamienne dla psychiki żydowskiej wydarzenie. Gdy Roth dwukrotnie użył hebrajskiego zwrotu, którego żaden z obecnych dziennikarzy żydowskich nie zrozumiał, zerwał się niezadowolony ze stołu, wołając: „Cóż wy za Żydzi jesteście? Nie mogę z wami dyskutować. Wolę już pójść do gojów“. W takich szczegółach przejawia się smak i styl życiowy pisarza, lecz do nich — chyba nie trzeba tego dodawać — nie ogranicza się jego kontakt duchowy z kulturą i historią Żydów, w którą Roth wniknął głęboko.

Roth jest legitymistą austriackim. Legitymizm ten stoi w ścisłym związku z jego katolicyzmem. A obie te strefy przekonań — nie ujdzie to uwadze obserwatora „żywego“, codziennego Rotha — zakotwiczone są w ciężkiej depresji, w jakiej pogrążyły pisarza zbrodnie i katastrofy ostatnich lat. Roth szuka gorączkowo leku i ratunku. Szuka go nieświadomie. Nie mógł by inaczej znieść, tego co sam nazywa „Weltuntergangsgefühl, a co silniej na nim zaciążyło, niż na niejednym europejskim pisarzu. Nie mówiąc już o tym, że bez tego rodzaju ideologicznych pasów ratowniczych, nie mógłby — pisać. Sprawy te Roth porusza chętnie i szybko się do nich zapala. Po dyskusji, w której nie mógł się wyczerpująco wypowiedzieć, odesłał mnie do odczytu wygłoszonego w Amsterdamie.

Poprzez negację współczesnej cywilizacji i technicznej kultury, poprzez potępienie bezbożności i wszelkiego bałwochwalstwa w sferze rozumu i polityki, dochodzi Roth do swojej w i a r y, będącą wypadkową sui generis pojętego optymizmu i rezygnacji. Wypadkową. To znaczy: Roth walczy. Każdą godzinę otuchy okupuje dniami całymi cierpienia. Stan taki, trwający długo musiał się odbić na psycho fizycznej konstytucji pisarza. Prześladują go lęki i depresje. Ucieka przed nimi. Szuka zapomnienia w alkoholu. Pewne koła — zdawałoby się — kulturalnego Lwowa, na ten szczegół zwróciły uwagę. Nie zainteresowano się bliżej osobą znakomitego pisarza, autora „Hioba“, nie zadano sobie trudu wyzyskania bytności pisarza we Lwowie, która mogła stać się kulturalnym ewenementem miasta. Powtarzano sobie tylko: legitymista i pije, kręcono nosem i sprawa była załatwiona. Jaka zatem, zapytałbym, jest różnica pomiędzy snobem, któremu wystarczy ploteczka i sensacyjny szczegół k, a człowiekiem myślącym, usiłującym zajrzeć za kulisy ludzkiej słabości wielkiego artysty?

Roth przy tym wszystkim tęgo pracuje. Powstają nowe powieści i nowele. Właśnie ukazała się nowa książka „Spowiedź mordercy“ a inna p. t. „*Das falsche Gewicht*. Die Geschichte eines Eichmeisters“ jest w druku, mogłem oglądać pierwsze arkusze książki, nadesłane już przez Querido — Verlag do korekty. Poza tym Roth ma gotowy skrypt powieść „Tysiączna druga noc“.

Nasze sumaryczne wrażenie: Roth nie jest tylko stylistą i fabrykantem opowiadań. Roth jest poszukiwaczem etycznych praw rządzących człowiekiem, a jego postacie i opowieści ujawniają jego najistotniejsze poglądy na sprawy etyki i wiary. Poza tym Roth jest rasową, żywą, pełną prostoty osobowością. Pewna rubaszność jest tylko wyrazem tej *bezwzględnej szczerości*, której wszędzie i we wszystkim wymaga od siebie i od innych. Ci, którzy zaryzykowali przezwyciężenie pewnej trudnej atmosfery, ażeby się do Józefa Rotha zbliżyć, nie pożałowali tego. Wzbogacili się o cenne doświadczenie i znajomość prawdziwego człowieka.

Saul Czernichowski

Nad nami jak welon...

Z oryginału hebrajskiego przełożył
Perec Nowomiast

Nad nami jak welon rozpięte błękity
I bezmiar niebieski jak szmaragd się ściele...
Gdzieś w dali zamglonej majaczą gór szczyty
I świat się rozdzwonił radością, weselem:
Niebiosa i morze
Jak dwaj kochankowie
W uściskach zapadły
W miłosne bezsłowie —
A ty jesteś smutna, najdroższy aniele!!

Spójrz: słońce się złoci i igra na błoniu,
A niwy się iskrzą śród kwietnych dywanów:
To żyto złociste szeleści i dzwoni,
To kłosy pszeniczne się srebrzą śród łanów...
Wiatr szumi i pluży
I zbożem kołysze,
Na polach rozsnuwa
Błękitną w krąg ciszę...
A tobie wciąż obce jest życie, kochana!!

Winnice dokoła i bory zielone
Strzelają w przestworza, sięgają obłoków...
A kwiaty stubarwne i pędy złocone
Promienne i jurne pęcznieją od soków.
Już słońce upaja
Owoce i drzewa,
Już świat się raduje
I wszystko dojrzewa —
A miłość ci obca i smutek w twym oku!!...

—oOo—

MARIA HOCHBERŻANKA

Styczeń

Z cyklu „Miasto w kalendarzu“

W ranek, ściśnięty mrozem
w czerstwe ciasto
zdrowym krokiem — jak nożem
ugodzę
w pień
miasta.

Skrzącą śmiejbą
południe
w roztopiony dzień,
bo
słońce — parujący miodownik
kromkami się na dachy wydziela —
chłodnie
ku wieczorowi

Teraz
śmiało mosty
ciepłe światła dłonie
w miejski wieczór — prosto
zapłoną —
zagarną
niebo bezgwiezdne.

Zabite gwiazdy
spadną do stóp latarniom
srebrem na jezdnie.

KUPON Nr. 2

III. KONKURS ZIMOWY
dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonat „Jedynaczka“ w Rabce
Pensjonat „Oaza“ w Zakopanem
Pensjonat „Palace“ w Zakopanem
Pensjonat „Wersal“ w Zakopanem

Sunia Horowitz Rymanów **Majer Horowitz** Tarnów
zaręczeni w styczniu 1937 r.

Kronika literacka

Nowa powieść Szaloma Asza. Szalom Asz ogłasza obecnie w prasie żydowskiej nową powieść p. t. „Śpiew doliny". W liście do Ab. Kahana, redaktora „Forwertsu" pisze Asz: „Jest to początek wielkiego cyklu palestyńskiego. W pierwszej części opisuję powstanie kwucy Ejn-Charod, pierwsze miesiące życia pionierów, które prowadzili ci młodzi idealiści, przystępując do budowy kwucy. Książka opisuje życie codzienne, kłopoty i trudności jakie mieli do przezwyciężenia ci młodzi ludzie w swej walce z błotami i pustynią... W dalszych częściach opiszę rozwój kraju, powstanie Tel Awiwu itd., ale w pierwszej części chcę dać obraz życia idealistycznego pionierów".

20-lecie „Dybuka". 23 lutego br. upłynie 20 lat, od chwili, kiedy Trupa Wileńska wystawiła „Dybuka" Anskiego. Wszyscy pamiętamy jaką rolę „Dybuk" odegrał w życiu teatru żydowskiego. W Ameryce powstał teraz komitet, w skład którego wchodzą najwybitniejsi przedstawiciele żydowskiego świata literackiego i teatralnego, który ma zorganizować uroczyste przedstawienie „Dybuka". Reżyserem tego przedstawienia będzie Dawid Herman, który był też reżyserem prapremiery przed 20 laty. Dawid Herman przystąpił już do pracy i stworzył zespół składający się z najwybitniejszych aktorów żydowskich, z których niektórzy byli członkami pierwszej Trupy Wileńskiej.

Rewia palestyńska w jednym z warszawskich teatrów żydowskich. Do Warszawy przybywa literat Józef Hajblum, który mieszka ostatnio w Palestynie i napisał dla „Matate" rewię składającą się z dziesięciu doskonałych numerów. Obecnie ma tę rewię wystawić w języku żydowskim jeden z warszawskich teatrów żydowskich.

Solski honorowym dyrektorem teatru łódzkiego. Ludwik Solski został honorowym dyrektorem teatru miejskiego w Łodzi. Jest to już drugi dyrektoriat honorowy wielkiego mistrza polskiej sceny, bo, jak wiadomo, Solski jest też i honorowym dyrektorem Teatru Miejskiego w Krakowie.

Porębowicz laureatem literackim Lwowa. Nagrodę literacką miasta Lwowa w kwocie 2500 zł przyznano za całokształt pracy literackiej prof. drowi Edwardowi Porębowiczowi. Prof. Porębowicz jest jednym ze znanych tłumaczów-poetów. Znane są jego przekłady „Boskiej Komedii" Dantego, „Don Juana" Byrona oraz dramatów z Calderona. Poza tym wyszły w tłumaczeniu Porębowicza „Pieśni ludowe celtyckie, germańskie, romańskie", oraz „Antologia prowansalska".

Prof. Wędkiewicz członkiem komitetu literatury i sztuk pięknych Ligi Narodów. Donieśliśmy już, że prof. dr Stanisław Wędkiewicz został członkiem stałego komitetu literatury i sztuk pięknych Ligi Narodów. Komitetowi temu przewodniczy Paul Valery, a członkami jego są prof. Gilbert Murray (Anglia), Johan Boyer (Norwegia), Karol Czapek (Czechosłowacja), Paweł Hymans (Belgia), Salvador de Madariaga (Hiszpania), Ugo Ujetti (Włochy), prof. Strzygowski (Austria), Helena Vacarescu (Rumunia) Bela Bartok (Węgry), Tomasz Mann (Niemcy) prof. Reynold (Szwajcaria).

150-lecie szwedzkiej Akademii literatury. Szwedzka Akademia literatury założona została w roku 1786 przez króla Gustawa III. Protektorem Akademii jest król, który mianuje członków w liczbie 18 osób, przedstawionych mu przez Akademię. Akademia zajmuje się m. in. też przyznawaniem nagrody Nobla. Akademia obchodziła uroczyście 150-lecie swej egzystencji.

Na warsztacie pisarzy polskich. Znakomita pisarka polska Zofia Nałkowska wydaje nową powieść p. t. „Niecierpliwi". — Boy Żeleński wydaje cykl swych fejletonów historycznych o Marysience i Sobieskim. — Prof. Bystroń wydaje książkę p. t. „O komiźmie".

„Racine muzyki". Andree Suares, znany essaista paryski wydał obecnie monografię o Debussym, którego nazywa „Racinem muzyki francuskiej".

Wspomnienia sławnego bibliofila. W Ameryce wyszły wspomnienia dra A. S. Rosenbacha, znanego bibliofila. Ostatnio dr Rosenbach zapłacił 37500 dolarów za pięć stronic „Klubu Pickwicków" Dickensa. Jego wspomnienia cieszą się w Ameryce bardzo dużym powodzeniem.

Amerykańska nagroda literacka dla Ignazio Silone. Żyjący w Szwajcarii wielki pisarz włoski, Ignazio Silone otrzymał za swą powieść „Chleb i wino" amerykańską nagrodę literacką „Book of the Month Clubu" Już pierwsza książka Silone'a „Fontamara" cieszyła się olbrzymią popularnością i przetłumaczona została na 20 języków. Także i druga powieść cieszy się również wielką popularnością.

(—sf)

Interesujący debiut powieściowy

(„Cienie nad kołyską" Jana Lasa, wydawnictwo „Roja")

Każdy debiut jest ryzykiem: przyjmuje się go albo z pobłażliwą nonszalancją, albo pomija się go zabójczym milczeniem. Rzadko doprawdy się zdarza, by debiutant zmusił już odrazu pierwszym swym wystąpieniem do poważnego traktowania go.

Mam wrażenie, że pierwsza powieść Jana Lasa zasługuje na poważną ocenę, chociażby ze względu na swój temat, który jest wcale ciekawy. Jest nim nie tyle walka między matką a piastunką o duszę dziecka, ile dokładny i prawieże precyzyjny opis powstania urazu psychicznego w duszy dziecka. Trudno z początku przychodzi czytelnikowi przedrzeć się przez pierwsze rozdziały powieści. Język jest gładki, potoczysty, przetykany od czasu do czasu, a nawet bardzo często, wyrafinowaną metaforą. Czytelnik odnosi wrażenie, że powieść tę napisał prawdopodobnie poeta. Ale język jest za potoczysty, metafory za wyrafinowane byśmy nie spostrzegli, że postacie powieści i problemy są z początku szablonowe. Weźmy np. męża, którym jest jakiś mały urzędniczyna mieszkający w miasteczku prowincjonalnym. W urzędzie musi się zginać kornie i składać jak scyzoryk, dlatego w domu chce być podziwianym panem i władcą. Mądre żony o tym wiedzą i tyle kadzą swemu mężusiowi, ile mu potrzeba do szczęścia. Gdy przychodzi na świat pierwsze dziecko, mąż czuje, że mu się usuwa grunt z pod nóg, że jego władza domowa jest podminowana. Pierwszym odruchem więc męża jest nieuświadomiona nienawiść do dziecka, które jest intruzem. Gdy mąż się na tym łapie, wstydzi się i zaczyna dziecko kochać. Kobieta jest natomiast odrazu już matką i bez żadnej walki wewnętrznej odsuwa mężczyznę na plan dalszy. Malraux ujął ten cały problem w aforyźmie: „Rodzice to matka", bo mężczyzna dzieci nie ma. P. Las w pierwszych rozdziałach swej książki zajmuje się tym problemem, ale poza szablon nie wychodzi.

Bardziej interesuje nas już drugi problem: walka między matką a piastunką. Każda matka, która sama karmić nie może, boi się, że utraci duszę dziecka, ale taka rywalizacja, jaką opisuje Las, jest bądź co bądź rzadkością. Nie chodzi jednak o tę zgodność z rzeczywistością, ile o prawdę wewnętrzną. Autorowi udało się nas przekonać o tej prawdzie. Wierzymy w cały ten konflikt, bo matka jest, że tak powiemy, taką typową matką, która poza dzieckiem świata nie widzi, ale jest na tyle przy tym inteligentną, że nświadamia sobie swoje uczucie i zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie jej grozi ze strony piastunki. Ta ostatnia jest chłopką o żywiołowych popędach i namiętnościach, ale autor usilnie i z drobiazgową prawieże precyzją usiłuje pokonać w nas budzące się niedowierzenie, czy miłość do obcego dziecka tak dalece wypełniła duszę tej żywiołowej chłopki, by wyrugowała zeń zupełnie miłość dla mężczyzny. Ale nie będziemy się o to z autorem sprzeczać.

Wierzymy natomiast bez żadnych zastrzeżeń autorowi wtenczas, kiedy bierze nas za rękę i wprowadza nas do krystalizującej się duszy dziecka. To jest właśnie najsilniejsza strona tej całej powieści. Z niezwykłym zainteresowaniem śledzimy to powolne narastanie duszy dziecka. Dusza ta jest z początku całością, zrośniętą ze światem, ale powoli i boleśnie zaczyna się odrywać od świata i uświadamiać sobie swoją odrębność. Ojciec jest dla dziecka wielkoludem, bohaterem, istotą, która wszystko potrafi, której się wszyscy boją, a która w dodatku umie opowiadać takie cudowne bajki. Matka jest czymś niesłychanie miłym, zawsze się do nas uśmiechającym, ale pewność życia daje niania. I oto niania pewnego dnia znika, dziecko w gorączce słyszało, że ojciec ją napędził, wówczas ojciec staje się jakąś potęgą złowrogą, której bać się należy. Nie będę tutaj streszczał powieści, zadowolę się tylko stwierdzeniem, że w całym utworze te rozdziały są najciekawsze i doprawdy bardzo wartościowe. Jest to ziemia nieodkryta, świeża, nieprzeorana pługiem szablonu.

Reasumując, powiedzieć można, że powieść p. Lasa jest naprawdę ciekawym debiutem. M. K.



„Teatr Młodych" o sobie

„Teatr Młodych" jest bezsprzecznie najciekawszą chyba placówką sztuki teatralnej w Polsce. Jest to może jedyny u nas w Polsce prawdziwy teatr awangardy. Świadczy o tym uznanie nie tylko żydowskiej krytyki teatralnej, lecz też i polskiego świata artystycznego. O „Teatrze Młodych" wyrazili się w słowach pełnych uznania Boy-Żeleński, Jaracz, Schiller, Zelwerowicz, Solska i in.

By zaznajomić krakowską publiczność z historią powstania tego teatru uprosiło Żydowskie Towarzystwo Teatralne p. Giiksona, jednego z członków zespołu „Teatru Młodych" do wygłoszenia pogadanki. P. Glikson wywiązał się z tego zadania nader umiejętnie. Dowiedzieliśmy się więc, że naprzód było studio dramatyczne założone w roku 1929 przez dra Weicherta. Trzy lata trwała praca przygotowawcza nad wychowaniem młodych adeptów sztuki teatralnej. — Nauka była wszechstronna, a obejmowała dziedziny mimiki i dykcji, śpiewu i solfeżu, tańca, charakteryzacji, historii teatru i literatury. Obecnie „Teatr Młodych" stał się już teatrem zawodowym, ale młodzi zapaleńcy, którzy tyle energii wnieśli w teatr żydowski walczą nadal bardzo skutecznie z bałaganiarstwem, zatruwającym atmosferę teatru żydowskiego w Polsce.

Każda nowa premiera „Teatru Młodych" była nader starannie przygotowywana. Dbano zawsze o jak najżywszy kontakt z widownią, nie zamykając akcji tylko w ramach sceny, lecz wciągając w orbitę sceny też i widownię. Takim niezwykle ciekawym przedstawieniem był „Boston" a następnie „Krassin", „Trupa Tanencapa" i „Missisipi". „Teatr Młodych" wystawił też sztukę autora rosyjskiego „Życie woła", oraz „Skarb" Szaloma Alejchema w groteskowym ujęciu. Najwięcej dyskusji wywołała komedia Pragera „Symche Plachte".

Obecnie „Teatr Młodych" objeżdża prowincję, ale na wiosnę zamierza znowu wrócić na stałe do Warszawy i kontynuować dalej swą twórczą działalność teatralną.

Publiczność serdecznie podziękowała prelegentowi za wyczerpującą pogawędkę o „Teatrze Młodych". (—X)

Dr. EDWARD MACHAUF
lekarz chor. nosa, gardła, krtani i uszu
powrócił
Jagiellońska 9 Tel. 118-22

Estera Blaugrund Nowy Sącz **Leser Zwirn** Tarnobrzeg
zaręczeni w styczniu 1937 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Z okazji zaręczyn naszego kolegi p. MAJERA HOROWITZA z Tarnowa z p. SUNIĄ HOROWITZ z Rymanowa serdecznie gratulują 365k
Saulowie Abramowiczowie i Markus Eberstok

PODZIĘKOWANIE
J. W. Panu Drowi Aleksandrowi Neumanowi specjaliście chorób wewnętrznych w Katowicach ul. Mickiewicza 6, serdecznie dziękuje za trafne postawienie diagnozy i wyleczenie z uporczywej choroby.
372kr R. Bardach.

DZIŚ w sobotę w teatrze „BAGATELA"
Wielki sukces sezonu: wspaniałe widowisko rewiowe
p. t. „ŚPIEWAM DLA WAS"
w rewelacyjnej obsadzie:
TADEUSZ FALISZEWSKI
znakomity piosenkarz warszawski
Gena Honarska, Wacław Jankowski, balet Cichorackich, Kaz. Chrzanowski i inni.
Kapitalny humor — olśniewające inscenizacje — ostatnie przeboje śpiewno-taneczne
Początek przedstawień o godzinie 5, 7 i 9 wieczorem

Komunikaty teatralne i koncertowe

— DZIŚ PREMIERA „ALEŻ TO NIE NA SERIO" L. PIRANDELLA". „Ależ to nie na serio" komedia Ludwika Pirandella w przekładzie Zofii Jachimeckiej ukaże się dziś po raz pierwszy. — Nękaną przez życie i jego troski ofiarą i cierpliwą panną - mężatką będzie p. Pawłowska, burzliwym do granic absurdu przedsiębiorczym donżuanem p. Modzelewski, pełną wyrozumiałej dobroci ludzkiej i życzliwości postać Perranca odtworzy p. Biegański, który wyreżyserował sztukę. Bogatą galerię figur charakterystycznych tworzą pp. Woźnik, Opaliński, oraz pp. Bielska, Grudniewski, Kosmyra, Tatarski. — „Ależ to nie na serio" powtórzone będzie jutro wieczorem. — Jutro po południu pełna humoru „Krowoderskie zuchy" St. Turskiego, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego.

— OSTATNIE 3 DNI „TEATRU MŁODYCH" W KRAKOWIE. „Teatr Młodych" który bawi w Krakowie już przeszło trzy tygodnie kończy w tych dniach swe występy. Dziś pop. „Missisipi" repr. sceniczna L. Malacha w 32 obrazach wieczorem o godz. 8.30 komedia muz. Jakóba Pregera: „Symche Płachte" W niedzielę o godz. 4 pop. „Symche Płachte". W niedzielę wiecz. o g. 8.30 na ogólne żądanie „Trupa Tanencapa". W poniedziałek przedstawienie pożegnalne.

— Z TEATRU „BAGATELA" Ciesząca się rekordowym powodzeniem rewia p. t. „Śpiewam dla Was" grana jest codziennie przy wypełnionej widowni. Dziś powtórzenie programu.

— Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA. W najbliższą niedzielę daje teatr o godz. 3,30 farsę francuską pt. „Który z nich" — o godz. 7.30 premierę krotochwili Arnolda i Bacha pt. „Wesoły, wstydliwy hulaka".

— ZDZISŁAW GÓRZYŃSKI, znakomity kapelmistrz, Maryla Karwowska, doskonała śpiewaczka, primadonna opery warszawskiej wystąpią w niedzielę 24 bm. o godz. 4.45 popołudniu w Starym Teatrze na koncercie symfonicznym Filharmonii krakowskiej. Piękny program jak również świetni wykonawcy ściągną niezawodnie tłumy publiczności na powyższy koncert.

— JUBILEUSZOWE PRZEDSTAWIENIE SZOPKI U HAWEŁKI odbędzie się dziś wieczorem o g. 8.30. Nowe teksty i piosenki Ireny Szczepańskiej, Zbigniewa Grotowskiego i Karola Müllera zostały na to 25 przedstawienie spejcalnie skomponowane. Wstęp wraz z konsumcją, dancingiem i programem 3 zł.

Dziś i w niedzielę o godz. 18 przedstawienia popołudniowe po zniżonej cenie. Wstęp z konsumcją 2 zł.

— WIECZÓR MUZYKI I POEZJI EGZOTYCZNEJ w Syjonistycznym Klubie Towarzyskim. — W sobotę dnia 23 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu Wieczór muzyki i poezji egzotycznej. Wstępny odczyt z cyklu „Wędrówki po Dalekim Wschodzie" wygłosi red. Schnützer. W wieczorze biorą udział: p. Malwina Kleinerówna (śpiew) i p. Artur Wojtyński (fortepian).

— WIECZÓR RECYTACYJNY z udziałem znanego recytatora p. Szaloma Bronsteina, który wystąpi z b. bogatym programem utworów największych poetów żydowskich doby obecnej, odbędzie się we wtorek dnia 26 bm. o godz. 8 wieczór w Sali Żyd. Domu Akademickiego staraniem Sekcji Młodzieży przy „Ezrze Chalucowej".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA. „Amerykańska Awantura" (Eug. Bodo, Z. Nakoneczna).
APOLLO. „Szampański walc" (Gladys Swarthout, Fred Mac Murray)
ATLANTIC: „Szkarłatny kwiat" (Leslie Howard, Merle Oberon) i „Szept miłości".
BAGATELA: „Czerwony Sułtan" (Fritz Kortner) oraz rewia pt.: „Śpiewam dla Was".
DOM ŻOŁNIERZA: „Cały Paryż śpiewa".
PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady".
STELLA: „Generał Sutter".
ŚWIT: „Dla ciebie Mario" (film niemiecki)
SZTUKA: „Oskarżona" (Dolores del Rio, Douglas Fairbanks).
UCIECHA: „Sylwetki" (Luli Hohenberg, Annie Markart i in.)
WANDA: „Romeo i Julia" (Norma Shearer, Leslie Howard, John Barrymore).

ECHA ZE ŚWIATA

Jeszcze jeden rezultat afery p. Simpson

Znika angielski „raj rozwodowy"

(s) W lipcu ubiegłego roku, spędził mr. Arthur Simpson, trzy piękne dni w towarzystwie uroczej blondyny, w przepięknym angielskim miasteczku Bray, odległym o 40 kilometrów od Londynu. Tutaj, nad brzegami Tamizy, zamieszkał mr. Simpson w hotelu de Paris, i na podstawie dowodu zdrady małżeńskiej, otrzymała mrs. Simpson rozwód z winy męża. Angielskie prawodawstwo nie zezwala bowiem na rozwody, a uznaje je tylko w wypadkach zdrady z jednej lub drugiej strony. Nie można w Anglii uzyskać rozwodu, jeżeli tylko jedna strona sobie tego życzy, ale wobec z góry ułożonego planu obojga małżonków, władze są bezsilne.

Obecnie lord Merriman, przewodniczący angielskiego sądu rozwodowego, proponuje dodatkową ustawę, mianowicie, przeprowadzenie śledztwa, czy małżonkowie z góry nie uplanowali rozwodu i czy dowód zdrady małżeńskiej polegał na prawdzie.

Ludność w Bray, (około 8.000 mieszkańców) nie należy do wielomównej. „Przemysł rozwodowy" kwitnie w cichych hotelach miasteczka, a specjalnie w hotelu „de Paris", a mieszkańcy Bray zdaje się zżyli się już ze swym „zawodem" tak jak mieszkańcy Monte Carlo rodzą się już ze zdolnościami na croupierów.

Większa część tych „przdsiębiorstw" spoczywa w rękach sprytnych i doświadczonych kobiet, które mają zawsze w pogotowiu ze dwa tuziny nadobnych girlsów, a taryfa wynosi 2.000 do 5.000 zł. Cena jest wprawdzie dość wygórowana, ale dlatego łaknący rozwodu, mają też wszystko czego dusza zapragnie i pewni są dobrego rezultatu.

Nie każda bowiem piękna girl nadaje się na „girl rozwodową". Musi być reprezentacyjna, mieć dobre maniery, inaczej, cała sprawa się nie uda.

Para przybywa wieczór do hotelu, nocuje tam, i każe sobie rano do łóżka przynieść śniadanie. W ten sposób zyskuje się już świadków wiarołomstwa.

„Hotel de Paris" zyskał sławę światową. Hotel ten stoi nad brzegami Tamizy, jest dwupiętrowym budynkiem w stylu Tudorów i ma tylko 20 pokoi. Ceny w hotelu nie są zupełnie wygórowane i wogóle wszystko odbywa się bardzo przyzwoicie.

Ale odkąd pewnego lipcowego dnia zawitała do hotelu młoda para i zapisała się w liście gości jako mr. i mrs. Simpson, przy czym mężczyzna był rzeczywiście panem Simpson, tylko jego żoną była — piękna złotowłosa girl, władze angielskie, czynią starania, ażeby ukrócić ten osobliwy przemysł.

Plotki wokoło osoby księcia Kentu

(s) Dawniej prasa angielska wogóle nie pisała o prywatnych sprawach członków domu panującego. Ale od czasu abdykacji króla Edwarda VIII, wszystko się zmieniło. Trzy wielkie gazety niedzielne „Sunday Express" „Evening Standard" i „Sunday Referee" donoszą, że krążą plotki wokoło osoby księcia Kentu, które przybrały takie rozmiary, że opowiada się już „na ucho" o wszczętych krokach rozwodowych. Ponoć książę podczas połogu swej żony, odnowił dawną znajomość ze swoją piękną przyjaciółką z lat młodzieńczych. Rozpoczęła się cała kampania przeciwko księciu, który otrzymywał dziennie całe stosy listów. „Sunday Refere" uważa, że to są tylko śmieszne i nic nie znaczące plotki, które jednakowoż rodzinie królewskiej sprawiają „kłopot i zmartwienie".

W każdym razie Londyn ma nowy temat. Ludzie lubujący się w ploteczkach i skandalikach rozdmuchują najmniejszą drobnostkę do niemożliwych granic, a ciekawi chętnie dają posłuch tym przeróżnym prawdziwym i nieprawdziwym wydarzeniom.

„Swastyka" — sztuką teatralną

(s) Westminster „Theater" w Londynie, wystawił teraz sztukę Sally Carson p. t. „Crooked Cross". Autorka przedstawia w ramach dramatu tragedię miłości żydowskiego lekarza i aryjskiej dziewczyny za czasów reżimu hitlerowskiego. Bracia dziewczyny są zagorzałymi hitlerowcami. Konflikty wpędzają młodych do samobójstwa.

Sztuka miała wielkie powodzenie, każde przedstawienie było wysprzedane.

Krytyk „Daily Telegraph", omawiając sztukę, uważa, że autorka stara się dać w sztuce obiektywny obraz położenia Żydów w Niemczech i potępia prześladowania Żydów, starając się zarazem wytłumaczyć w jaki sposób narodowy socjalizm potrafił tak dalece opanować młodą generację niemiecką. Tłumaczy to oddziaływaniem masowej sugestii na ludność. Sztuka ma jednakże ten zasadniczy błąd, że autorka nie wykorzystuje w swym dramacie historycznych wydarzeń w Niemczech, a zajmuje się tylko jednym poszczególnym wypadkiem. Poza tym sztuka jest bardzo zajmująca i nie prędko zejdzie z repertuaru.

—<>—

Obecnie grypa... dawniej epidemia tańca i szczekania

Straszy nas i zadziwia do pewnego stopnia pochód grypy, masowe zachorowania, liczące się na tysiące. Ale dawniej, o parę set lat wstecz było inaczej, nierównie gorzej.

Obok straszliwych klęsk, które w postaci epidemii dżumy, ospy, czy trądu dziesiątkowały ludność średniowiecznej Europy, wybuchały epidemie inne, mniej groźne, o których czytamy dzisiaj z uśmiechem. Do tej grupy zaliczyć należy epidemie tańca i szczekania, psychozy, którym tak łatwo ulegali średniowieczni ludzie, dysponujący niewielu wiadomościami przyrodniczymi, zmuszeni więc szukać często wytłumaczenia prostych zjawisk fizycznych w czynnikach nadprzyrodzonych.

Historia wieków średnich wspomina kilkakrotnie o masowych psychozach obłędnego tańca. Epidemie te obserwowano w Niemczech i we Włoszech. Kronikarze podają, że około r. 1020 w jednej z wiosek na południu Niemiec w Wielkanoc, 18 mieszkańców, w tym trzy kobiety, rozpoczęły tany na kościelnym cmentarzu. Tancerze zachowywali się przy tym tak hałaśliwie, że odprawiający w kościele nabożeństwo duchowny wyszedł do nich i zażądał, by zaprzestali hałasować. Upomnienie pozostało bez skutku Tancerze wyprawiali dzikie harce do kompletnego wyczerpania, po czym zapadli w głęboki sen, który trwał trzy dni.

W 150 lat później podobny szał tańca ogarnął nagle kilkaset osób na moście w Utrechcie. Tańczyli oni dotąd, aż drewniany most załamał się i runął do rzeki, przyprawiając wszystkich tancerzy o śmierć w jej nurtach. Byli oni bowiem tak znużeni, że brakło im sił na ratunek.

Również w wieku XIV w Niemczech, nad Renem i Mozelą szerzyła się nagminnie psychoza tańca. Obserwowano wówczas w różnych miejscowościach wielkie grupy tancerzy, liczące nierzadko do tysiąca osób. Przybierali głowy wieńcami, trzymali się za ręce i tańczyli do upadłego przy dźwiękach piskliwych piszczałek i bębnów. Po raz ostatni psychozę obłędnego tańca obserwowano w Niemczech w pierwszych latach XV stulecia.

Nieco później, bo w wieku XVII, na terenie Francji wybuchła inna, równie śmieszna psychoza, epidemia... szczekania. Dokładne jej opisy, pozostawione przez współczesnych, nie budzą wątpliwości, że epidemii szczekania podlegali w pierwszym rzędzie osobnicy histeryczni. Zbierali się oni w grupach i godzinami szczekali, naśladując do złudzenia psy. Niejednokrotnie grupy szczekających składały się z pięćdziesięciu i więcej osób.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynkach rolnych

Rynki zagraniczne w chwili obecnej weszły w okres zniżki zbóż. Ponieważ w układzie stosunków obiektywnych żadne zmiany poważniejsze nie zaszły, przeto ostatnią zniżkę można wytłumaczyć jedynie grą spekulacyjną, mianowicie chęcią „odkupienia się" tj. zaopatrzenia się w nowy towar po wyprzedaniu posiadanych zapasów. Nie trzeba dodawać, że kupiec usiłuje nabyć zboże po cenie możliwie najniższej. W ciągu paru dni sytuacja w tym zakresie powinna się wyjaśnić.

Na podkreślenie zasługuje, że zapotrzebowanie zboża wciąż jest duże. Obliczają, że załadunki i przewozy zboża drogą morską są większe niż przed rokiem przynajmniej o 10 proc. Gdyby stan ten miał potrwać dłużej, to zapotrzebowanie tegoroczne przybrałoby rozmiary znacznie większe, niż to przewidywał Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie dla bieżącej kampanii. W takim razie ceny nie tylko utrzymałyby się, ale istniałyby podstawy dla dalszej zwyżki, a czego nie omieszka zapewne skorzystać i spekulacja.

Na rynkach krajowych tendencja mocna trwa nadal, daje się wszakże wyczuwać, że na rynkach bardziej odległych od większych centrów zbytu ceny zbóż zaczynają się ustalać, natomiast na rynkach nastawionych na eksport (Bydgoszcz, Poznań) lub dużą konsumcję (Katowice) ceny nadal cokolwiek zwyżkowały. Na zaznaczenie też zasługuje, że za zbożami podążają i inne ziemiopłody, tak iż w ostatnich dniach podniosły się ceny oleistych, koniczyn i niektórych strączkowych.

Zwyżkowa tendencja w zakresie zbóż u nas wywołana została nie tylko sytuacją na rynkach zagranicznych, ale prawdopodobnie przede wszystkim przyczynami wewnętrznymi. Chodzi o to, że zbiory u nas były szacowane dotychczas na podstawie danych wyłącznie hipotetycznych, głównie „na oko", tj. z wyglądu zewnętrznego zasiewów. Obecnie rolnicy zaczęli młócić, przy czym przekonano się, że zboże przeważnie słabo „sypie". Będzie więc dużo słomy, lecz mało ziarna. Idzie to zwykle w parze z niską jego jakością, złym wypełnieniem ziarna, niską wagą, znacznym odsetkiem pośladu i tp. Z wielu stron słyszy się głosy, że ostatni urodzaj okaże się nawet gorszy, niż poprzedni. Trudno w chwili obecnej sądzić, — jaki będzie ostateczny wynik omłotów, gdyż decydować będą zbiory w woj. zachodnich, ale zdaje się nadzieje rolników na znaczną poprawę w pewnej mierze zostaną zawiedzione. Ceny są stosunkowo niezłe (chociaż jeszcze nieopłacalne), ale zboża będzie mniej, niż przypuszczano.

Na rynku zwierząt rzeźnych panowała tendencja niejednolita. Ceny bydła dorosłego doznały poprawy, natomiast cieląt, a zwłaszcza trzody chlewnej spadły. Nader znamienną jest zniżka trzody, gdyż w sortymentach słoninowych (najdroższych) zniżka wynosiła 10 proc. Jest to niepokojące z tego względu, że stawia pod znakiem zapytania opłacalność tuczenia zwierząt drogim stosunkowo zbożem. Zniżka ta była dość raptowna, można więc przypuszczać, że nie będzie długotrwała. Ceny bydła zwyżkowały w wyższych klasach towaru.

Pewnej poprawy doznał rynek masła, zarówno dzięki nastaniu mrozów i łatwości przechowania, jak skutkiem większego zapotrzebowania mleka w samych gospodarstwach, rolnicy bowiem przeznaczają do wychowu przeważnie cielęta zimowe, kiedy mleka jest jeszcze mało, a wychów młodzieży wymaga dużo mleka. Nie bez znaczenia też jest i zbliżanie się postu wielkanocnego, kiedy spożycie masła się zwiększa. Na rynku jaj większe zmiany nie zaszły, towar gwarantowanej świeżości w poszukiwaniu po wyższych cenach. Jaja wapnowane bez zmiany.

Z. K.

Należności palestyńskie za przywiezione do Polski towary

W związku z dopuszczeniem przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, aż do odwołania, przywozu z Palestyny owoców cytrusowych — pozostawała dotychczas nieuregulowana sprawa związanych z tym przywozem wypłat z zablokowanego konta palestyńskiego. Obecnie Ministerstwo P. i H. postanowiło w tej sprawie m. in. co następuje:

Towary do wywozu do Palestyny. Sumy w złotych (zdeponowane w „Pol. T-wie Handlu Kompensac.") na bezprocentowym koncie zablokowanym na rachunkach palestyńskich eksporterów mogą być upłynnione wywozem z Polski do Palestyny: kompletów skrzynkowych, masła serów drobiu, cementu, szynek, konserw mięsnych i rybnych, bieli cynkowej, bielizny i odzieży gotowych, kaloszy i śniegowców, dykty, papieru pakowego, przyborów sanitarnych, szkła i wyrobów szklanych, obręczy wiklinowych i blaszanych wody kolońskiej, tkanin lnianych, narzędzi rzemieślniczych, zamków i kłódek, bydła opasowego.

Należności eksporterów palestyńskich za pomarańcze powinny być upłynniane najmniej w 60%-ach wywozem kompletów skrzynkowych, a wreszcie innymi towarami z pośród wymienionych wyżej. Towary nie objęte podaną w poprzednim ustępie listą, mogą być ewentualnie dopuszczone do tej transakcji wiązanej z Palestyną za każdorazową zgodą Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Zaświadczenia walutowe. Zaświadczenia walutowe na wymienione towary powinny być zaopatrzone w klauzulę: „obrót rozrachunkowy".

Wpłaty i wypłaty. Polscy eksporterzy mogą otrzymywać należności w złotych za dokonany eksport niezwłocznie po otrzymaniu przez Polskie Towarzystwo Handlu Kompens. pokwitowania od palestyńskiego załadowcy z odbioru należności za dostarczone do Polski towary w obrocie rozrachunkowym.

Wpłaty i wypłaty następują po średnim kursie funta angielskiego z poprzedniego dnia wg. notowań giełdy warszawskiej. Do rozrachunku powinien być przyjmowany eksport palestyński w wartości cif porty polskiego obszaru celnego, zaś eksport polski fob porty polskiego obszaru celnego, względnie loco granica polska.

Należności za prowizję przedstawicieli handlowych w Polsce i Palestynie mogą być rozrachowywane w wysokości nie większej, niż 5 proc. wartości faktury.

Opłaty manipulacyjne. „Polskie Two Handlu Kompensacyjnego" upoważnione jest do pobierania opłat manipulacyjnych w wysokości 0,5 proc. od eksportu polskiego zaś od palestyńskiego 1 proc.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Bagatela — Uciecha
Ważny 23 I. Wyciąć, przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20, lub w Adm. »N. Dziennika«, Orzeszkowej 7.

Eksport do Niemiec w lutym — 13 milionów zł.

W toku rokowań handlowych polsko - niemieckich odbywających się w Warszawie, uzgodniony został przez obie strony plan importowo - eksportowy polsko - niemiecki na miesiąc luty.

Według tego planu, eksport z polskiego obszaru celnego łącznie z obszarem Wolnego Miasta Gdańska do Niemiec w lutym rb. wyniesie około 13 mil. zł., czyli o blisko 3 mil. zł. więcej, niż to przewidywano na miesiąc styczeń rb. W samym podziale kontyngentów wywozowych nastąpią też pewne przesunięcia.

Zwiększenie kontyngentów wywozowych na miesiąc luty tłumaczy się wzrostem importu niemieckiego do Polski, który, jak wiadomo, jest podstawą pokrywania należności za eksport polski do Niemiec.

Dwa zjazdy i trzy centrale polskich kas bezprocentowego kredytu

Jak wiadomo, ostatnio powstała znaczna ilość chrześcijańskich kas bezprocentowych. Ruch ten usiłują pewne czynniki polityczne wyzyskać dla swych celów. Tendencje polityczne spowodowały też, że polskie kasy bezprocentowe już w zaraniu swej działalności rozbite są pomiędzy trzy centralne organizacje: Polską Kasę Bezprocentowego Kredytu („Pocebe"), centralną, kierowaną przez senatora panią Marię d'Andree oraz centralę chrześcijańskich kas rzemieślniczych.

Niedawno odbyły się dwa zjazdy kas. Na zjeździe kas, zwołanym przez panią Marię d'Andree i prałata Trzeciaka, doszło do rozłamu. Kasy pozostające pod wpływami endecji, między innymi kasy akademickie opuściły zjazd, zgłaszając swój akces do centrali „Pocebe". Pozostałe Kasy, ulegające wpływom sanacji utworzyły pomimo rozłamu oddzielną centralę, działającą po dziś dzień.

Drugi zjazd odbyty dnia 13-go grudnia skupił bezprocentowe kasy rzemiosła chrześcijańskiego. Na zjeździe tym wygłosili referaty znany poseł Snopczyński, naczelnik referatu ekonomicznego Związku Izb Rzemieślniczych — K. Erenberg. Postanowiono zakładać bezprocentowe kasy dla rzemiosła chrześcijańskiego w większych ośrodkach, zaś w mniejszych utworzyć mieszane kasy rzemieślniczo - handlowe.

W związku z powyższym warto nadmienić, że żydowskie Kasy bezprocentowe „Gemilas Chesed" założone przez „Joint" noszą charakter par excellence bezpartyjny oraz zrzeszone są w jednej centrali. Żydowskie Kasy bezprocentowe skupiają ludność żydowską niezależnie od przynależności politycznej członków oraz od ich składu zawodowego.

Koncesjonowanie handlu starym żelazem?

W związku z powtarzającymi się coraz częściej wypadkami kradzieży i paserstwa w przemyśle metalowym, sfery gospodarcze zastanawiają się, czy nie należałoby podciągnąć handlu starym żelazem pod przepisy prawa przemysłowego, uważając go za przemysł koncesjonowany. Ostatnio zabrała głos w tej sprawie Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi, wyrażając opinię, że handel starym żelazem, o ile nie dotyczy artykułów żelaznych, przeznaczonych do codziennego masowego użytku, jest przemysłem wolnym. Ewentualne zakwalifikowanie tegoż handlu do przemysłu koncesyjnego nie tylko nie zapobiegnie, zdaniem Izby, wypadkom kradzieży i paserstwa, lecz przeciwnie — wpłynąć może na rozrost nielegalnego handlu starym żelazem.

Świadczenia pracowników umysłowych na wypadek braku pracy

Ogół ubezpieczonych pracowników umysłowych nie orientuje się dostatecznie w uprawnieniach przysługujących im z tytułu ubezpieczenia na wypadek braku pracy. W związku z tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy przysługują pracownikom umysłowym następujące świadczenia: 1) zasiłek pieniężny; 2) opłacanie składek za ubez-

pieczenie na wypadek choroby; 3) zapomogi na podróż do miejsca nowego zatrudnienia; 4) opłaty za uzupełnienie wyszkolenia zawodowego.

Świadczenia te uzależnione są od posiadania przez ubezpieczonych pewnego minimalnego okresu ubezpieczenia (t. zw. okresu wyczekiwania), a mianowicie 12 miesięcy składkowych, przebytych w ubezpieczeniu w ciągu 24 miesięcy, licząc wstecz od dnia utraty ostatniego zajęcia, przy czym ubezpieczony nie może korzystać ponownie ze świadczeń na podstawie tych samych miesięcy składkowych. Czas obowiązkowej służby wojskowej i ćwiczeń wojskowych, wreszcie czas choroby stanowią przerwę, o którą przedłuża się wymieniony okres 24 miesięcy.

Podkarpacki ruch naftowo-wiertniczy

(idi) W grudniu 1936 r. wydobyto w jasielskim okręgu górniczym 935 cystern ropy, w tym 370 cystern ropy parafinowej. Ilość robotników, tak stałych jak i sezonowych, zatrudnionych w przemyśle naftowym w jasielskim okręgu górniczym wzrosła nadal w związku z podjęciem dalszych nowych wierceń i wynosiła 3.497 osób, w tym 351 sezonowych.

Dowiercono 7 następujących otworów ropodajnych:

	głęb.	prod. dzienna
„Frankow VI“ w Dukli	344 m	250 kg
„Szczęść Boże XI“ w Krygu	299 m	800 kg
„Schmerówka I“ w Krygu	437 m	500 kg
„Fellnerówka XXIV“ w Krygu	292 m	1000 kg
„Amelia XXVII“ w Toraszowce	164 m	2200 kg
„Magdalena XXXIX“ w Gorlicach	89 m	1000 kg
„Magdalena XL“ w Gorlicach	156 m	1200 kg

oraz otwór o olbrzymiej produkcji gazu „Zygmunt IV“ w Rostokach w głębokości 1065 m. Bez rezultatu pozostały szyby:
Frankow IV w Dukli w głębokości 595 m, oraz
Teresa II w Toraszowce w głęb. 489 m.

Pogłębiono następujące 2 otwory w Lipinkach:
Lipa 58 do głębokości 255 m. uzyskując przeciętną produkcję dzienną 500 kg.
Lipa 59 do głębokości 268 m. uzyskując przeciętną produkcję dzienną 460 kg.
Szyb „Elżbieta VI“ w Krygu pogłębiony do 593 m. pozostał bez rezultatu.

Zlikwidowano 12 wyeksploatowanych szybów, w wierceniu poszukiwawczym znajduje się obecnie 15 szybów — bez żadnych dotąd wyników.

Podjęto 6 nowych wierceń:
Klimkówka 4 w Klimkówce
Białobrzegi 4 w Białobrzegach
Artur 4 w Potoku
Elżbieta 15 w Krygu
Elżbieta 24 w Krygu
Nagroda 17 w Krygu

Produkcja gazu wynosiła w grudniu ub. roku 13,131.000 m sześciennych gazu, z czego przerobiono na gazolinę w 6 gazoliniarniach tutejszego okręgu 7,821.633 m sześciennych gazu, uzyskując 289.906 kg gazoliny. Z tej ilości oddano na rynek krajowy 32.877 kg, zaś 269.040 kg gazoliny rafineriom krajowym do dalszej przeróbki.

Ogółem czynnych było w tut. okręgu górniczym w miesiącu sprawozdawczym 185 kopalń, w tym 6 wyłącznie gazowych.

Ceny płacone przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych „Polmin“ w grudniu za ropę obniżyły się o 0.75% w stosunku do cen z listopada ub. roku.

Nie wolno odrzucać rzetelnych ksiąg handlowych

Jak wiadomo, władze skarbowe w razie odrzucenia ksiąg handlowych ustalały zazwyczaj dochód płatnika według posiadanych informacyj i materiałów wymiarowych. W związku z tym w konkretnym wypadku NTA. orzekł, iż księgi handlowe mogą być pominięte przy wymiarze dochodu tylko w wypadku, gdy są nierzetelne. W razie, gdy władze ustalą, iż kwestionowane księgi są rzetelne, a mają jedynie braki formalne, dochód ma być ściśle ustalany według ksiąg, chociażby zostały one uznane za nieprawidłowe. (Orzeczenie I. rej 6143/35).

Propaganda... ciemnej mąki w Niemczech

KONIEC JASNEGO PIECZYWA.

W związku ze skurczeniem się zapasów zboża i mąki, władze niemieckie wydały przepisy, zmierzające do zwiększenia spożycia ciemnej mąki pszennej, aby w ten sposób zmniejszyć ilość nieprodukcyjnie zużywanej pszenicy (ustalono tylko dwa dopuszczalne gatunki mąki pszennej: ciemną i jasną, z tym, że stosunek między obu gatunkami wynosić powinien 1:1). Obecnie propaguje się szersze używanie ciemnej mąki. Ukazały się odezwy do piekarzy, wskazujące, że ciemna mąka nadaje się doskonale do wyrobu bułeczek, rogalików i td.

Odezwa zapowiada również, że liczyć się należy z wydaniem zakazu sprzedaży świeżego chleba, jak również zakazu wypieku białego świeżego pieczywa dodatkowo w późnych godzinach wieczornych lub popołudniowych. Chodzi tu zapewne o usunięcie zbędnej, według opinii władz, konsumpcji, spowodowanej wyłącznie smakowitością świeżego pieczywa.

DZIŚ sobota dnia 23 bm. w teatrze świetlnym „APOLLO“
Najnowsze, olbrzymie arcydzieło filmowe — wykonane specjalnie na jubileusz 25-lecia twórcy PARAMOUNTU

„SZAMPAŃSKI WALC“

Cudowny poemat humoru, muzyki, śpiewu, tańca, miłości i zabawy!! Przykuwająca treść!! Bajeczne wymarzone cuda wystawy. Na tle nieśmiertelnych melodyj straussowskich walców, czar, poezja i wdzięk wiedeński!!! W rol. gł.: słynna prześliczna, wspaniała śpiewaczka opery „METROPOLITAN“ GLADYS SWARTHOUT niezapomniana partnerka KIEPURY w „Pieśni Miłości“ znakomity aktor, ulubieniec kobiet oraz młodzieży FRED MAC MURRAY niezapomniany bohater filmu „W cieniu samotnej sosny“. Olśniewające popisy taneczne słynnej pary amerykańskiej VELOZ — JOLANDA. Sukces tego filmu w Ameryce i w Europie przeszedł najśmielsze oczekiwania. Film zrealizowany kosztem 4 milionów dolarów.
Poranki z filmu: „Jak Wam się podoba“ w sobotę 23 b. m. o g. 3, w niedzielę 24 o g. 10 i 12. Ceny miejsc od 50 gr.

Skutki arabskiego bandytyzmu

Jerozolima, 22. 1. ŻAT. „A Difne“ donosi, że sąd okręgowy w Hebronie przesłał do sądu pokoju sprawę Araba, oskarżonego o nielegalne posiadanie broni, wychodząc z założenia, że „rozruchy już się ukończyły, to też nie należy stosować ustaw wyjątkowych“.

To samo pismo donosi też, że śledztwo w sprawie kradzieży dwóch skrzyń z dynamitem w urzędzie celnym w Jaffie nie dało do tej pory żadnych wyników. Policja otrzymała poufne doniesienie, że w domu pewnego Araba w dzielnicy Manszia w Jaffie przechowuje się wiele dynamitu i bomb. Po przeprowadzeniu rewizji właściciela mieszkania i dwóch innych Arabów aresztowano.

Nestor arabskich dziennikarzy w Palestynie Nadżib Nassar, wydawca tygodnika „Al Carmel“ (Haifa) zamieścił w swym piśmie wrażenia z pobytu w Beisanie, gdzie szczególnie sroży się bandytyzm. Każdy go zapytywał, jak długo potrwa jeszcze ten rozgardiasz. Wielu kupców zamierza opuścić to miasto. Kupcy nie zamawiają towarów, gdyż nie są pewni jutra. Kupcy nie wierzą już wcale, że rząd położy kres tym wybrykom, to też zamierzają przesiedlić się do innych miejscowości. „Al Liwa“ donosi, że przed francuskim sądem wojennym w Beirucie odbyła się sprawa bandy przemytników, która w czasie rozruchów w Palestynie przemycała broń z Libanu do Palestyny. Obrońcy oskarżonych twierdzili, iż „oskarżeni dokonali rzeczy pożytecznej dla bezpieczeństwa Libanu, wywożąc broń do Palestyny, gdyż zmniejszyła się przestępczość w Libanie“. Wyrok do tej pory nie został ogłoszony.

Palestyńska kronika gospodarcza

ZAKUPY ZIEMI

Według biuletynu statystycznego rządu w październiku 1936 przeszło w posiadanie Żydów 1264 dunamów ziemi, za które zapłacono 7314 funtów. Od początku stycznia do końca października 1936 Żydzi nabyli u Arabów 16.700 dunamów ziemi za co zapłacili 89.315 funtów. W ciągu pierwszych 10 miesięcy 1936 rząd nabył u Arabów 1278 dunamów, samorządy miejskie 29 dunamów, kościoły, klasztory i pojedynczy Europejczycy — 3058 dunamów.

DEPOZYTY W BANKACH

Według tegoż biuletynu statystycznego do końca października 1936 w bankach palestyńskich depozyty wynoszą 14.440.146 ft. tj. o 32000 ft. więcej niż w końcu września 1936. Poza tym w żyd. spółdzielczych instytucjach kredytowych depozyty wynosiły 2,642.053 funty (zauważyć należy, że do „obcych“ banków zaliczono Anglo Palestine Bank gdyż bank ten jest zarejestrowany w Londynie). W Anglo Palestine Bank depozyty wynoszą 7 i pół miliona funtów. Ogółem w Palestynie czynnych jest 70 lokalnych instytucji bankowych oprócz wielkich banków jak: Barclays Bank, Ottoman Bank, PKO, Banco di Roma i inne.

—<>—

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22. 1. Akcje: Bank Polski 107.50—108.—, Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. prem. poż. inwest. I em. 64.25 II em. 65.225 konwersyjna 52.88 dolarowa (dolarówka) 46.50—46.75 stabilizacyjna 443 Tendencja niejednolita.

Dewizy: Belgia 89.— Holandia 289.70 Kopenhaga 115.75 Londyn 25.92 Nowy Jork czek 5.28 5/8 Nowy Jork tel. 5.28 3/4 Oslo 130.25 Paryż 24.64 Praga 18.42 Sztokholm 133.70 Szwajcaria 121.10 Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE

Warszawa, 22. 1. Kursy orientacyjne: Dillonowska 64.50 Warszawska 55.50 konsolidacyjna 51—49.50 Śląska 56. Tendencja niejednolita.

ZE SPORTU

KONSUL HULANICKI, prezes Pol. Związku Hokeja Lodowego, obejmuje z dniem 1 marca br. stanowisko konsula generalnego w Jerozolimie.

HOKEIŚCI SOKOŁA KRAKOWSKIEGO POKONALI LEGIĘ ROBOTNICZĄ w meczu mistrzowskim 1:0. Tym samym Legia spada definitywnie do B klasy hokejowej.

DERBY HKEJOWE POZNANIA WARTA — AZS zakończyło się niespodziewanym wynikiem remisowym 1:1.

KIMVERLEY DYNAMITERA (KANADA) pokonali team Norymberga — Monachium 10:1 w Norymberdze.

ANGIELSKA DRUŻYNA HOKEJOWA STREATHAM zwyciężyła reprezentację Austrii we Wiedniu 4:2.

BAIER zdobył ponownie tytuł mistrza Niemiec w jeździe sztucznej na lodzie. W konkurencji par w nieobecności mistrzyni Herber pierwsze miejsce zajęła para Prawitz - Weiss.

WARSZAWIANKA — ŻASS mecz hokejowy w Warszawie zakończył się zwycięstwem Warszawianki 5:2.

NIEMCY — HOLANDIA MECZ KOLARSKI w Stuttgarcie wygrali Niemcy 47:27. Na czoło kolarzy wybijali się Richter i Merkens.

KALBARCZYK I LISIECKI, czołowi łyżwiarze Polski, wyjechali do Davos na trening i mistrzostwa Europy w dniach 30—31 bm. Następnie startować będą w akademickich mistrzostwach świata w Zell am See 4—5 lutego br., potem wracają do kraju na mistrzostwa Polski w Suwałkach 6—7 lutego br. wreszcie wyjadą do Oslo na mistrzostwa świata 13—14 lutego br.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE IV OKRĘGU PODHALAŃSKIEGO odbędą się w Zakopanem w dniach 23—24 bm.

PETER KANE (mistrz Anglii) pokonał w Paryżu mistrza bokserskiego świata wagi muszej Angelmana po 12 rundowej walce.

KRAK. ZWIĄZEK HOKEJOWY zawiesił zawodnika Kryn. Zw. Strzeleckiego Zubka za pobicie Kanadyjczyka Thompsona aż do czasu przeprowadzenia szczegółowych dochodzeń.

TENNISIŚCI AUSTRII pokonali niespodziewanie wysoko Włochy w meczu na hali w Mediolanie.

—<>—

K. T. H. — MAKKABI

Duże poruszenie wywołała zapowiedź doskonałej drużyny hokejowej z Krynicy, która na ostatnim turnieju osiągnęła wspaniałe rezultaty. Makkabi po wygranych z Legią i Wawelem, przygotowała się starannie do tego spotkania i wystąpi w najlepszym składzie. Po raz pierwszy w tym sezonie wystąpi w bramce Makkabi Bergier. — Początek meczu o g. 2.30 pop. na torze Makkabi.

Z powodu zgonu błp. SALAMONA HAMMERA w Andrychowie serdeczne słowa współczucia Rodzinie przesyłają

ZWEIGOWIE, Wadowice.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 22. 1. Ceny tranzakcyjne żyto 30 ton 23, 930 ton 22.75 45 ton 22.65 60 ton 22.50 owies 45 ton 19.50 15 ton 19.60 25 ton 19.75 Ceny orientacyjne żyto 21.75—22 pszenica 26—26.25 owies 19—19.50 mąka żytnia obie kolumny minus 25 groszy mąka pszenna minus 50 groszy. Reszta bez zmiany Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 22. 1. Dewizy Paryż 20.36 Londyn 21.40 3/4 Nowy Jork 4.36 3/4 Bruksela 73.50 Mediolan 22.95 Amsterdam 239 Berlin 175.40 Sztokholm 110.40 Oslo 107.60 Kopenhaga 95.55 Praga 15.23. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 82.— w Paryżu Fr. fr. 10.50 przy tendencji niejednolitej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 22. 1. Kursy zamknięcia: Dillonowska 60, Dolarowa 60 Warszawska 48.75. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALOWA.

Londyn, 22. 1. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 22 termin 22 Cyna 230—1/4 termin 230 1/2—3/4 Banka 232 Straits 232 Ołów 26 15/16 termin 26 7/8 Miedź 52 1/4—3/8 termin 52 5/8 Elektrolit 57—58 Złoto 141.10 1/2.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Denuncjant skazany

Przemyśl, 22. 1. (Seg) Już niejednokrotnie mieliśmy sposobność relacjonować o wykrywaniu na tutejszym terenie zawodowych denuncjantów „sacharynowych", którzy w zamiarze uzyskania premii za ujawnianie wypadków handlu sacharyną, często sami prowokują te przestępstwa skarbowe, bądź też zmyślają doniesienia. Pamiętną była w ubiegłym roku afera niejakiego Kwaśnego, który sam handlował sacharyną, a równocześnie odgrywał z powodzeniem rolę konfidenta władz skarbowych i występywał jako koronny świadek w kilkudziesięciu procesach, zakończonych wyrokami skazującymi licznych klientów Kwaśnego.

Ostatnio wypada nam zanotować znowu pewien charakterystyczny wypadek pogoni za premią skarbową.

Oto władze skarbowe wniosły do Sądu Grodzkiego w Przemyślu m. in. oskarżenie przeciwko sklepikarzowi Samuelowi Dombowi o nielegalny handel sacharyną.

Urzędnik skarbowy, występujący w charakterze oskarżyciela przyprowadził do sądu swych „świadków", którzy mieli rzekomo nabywać sacharynę u owego sklepikarza.

W czasie rozprawy „załamał" się jeden z donosicieli, niejaki Iwan Klemra i *odwołał swe zeznania, przyłączając, że sacharyny u Domba nigdy nie kupował, lecz zmyślił całe doniesienie ponieważ łakomił się na premię.*

Sąd uniewinnił wobec tego Domba i odstąpił sprawę prokuratorowi, który wygotował przeciwko Klemrze akt oskarżenie o fałszywe doniesienie i oszczerstwo. Klemra stanął onegdaj przed Sądem Okręgowym, który wymierzył mu karę więzienia przez 6 miesięcy.

Zemsta za potępienie ekscesów

Widownią niezwykłego zajścia stał się wczoraj lokal Koła Medyków w Warszawie przy ul. Oczki 7. W lokalu tym, w tzw. sali społecznej o godz. 8 w. prof. Szymanowski rozpoczął referat swój na temat „Stanowisko lekarza wobec sprawy zdrowotnej świata pracy". Obecnych było około 80 osób, członków Koła Medyków. Wkrótce po rozpoczęciu odczytu drzwi sali z trzaskiem się otwarły i jacyś osobnicy wrzucili kilka próbówek, zawierających gaz cuchnąco łzawiący.

Powstało zamieszanie. Profesor Szymanowski przerwał wykład. O fakcie tym powiadomiono policję. Na miejsce przybyli: naczelnik policji politycznej komisarz Majerski i komisarz Brogowski, którzy przystąpili do śledztwa. Gmach został otoczony przez policję, przy czym na miejscu zatrzymano 6 studentów. Są to: Stefan Kilański (SGH), Konstanty Okuńczyk (UJP), Julian Michalski (SGH), Józef Dumała (UJP), Mieczysław Czechowski (SGH) i Cyprian Michalski (UJP).

Przy zatrzymanycc znaleziono pałki, kastety i laski.

Zaznaczyć należy, że jeden z zatrzymanych na widok policji uciekał przez okno i porwał na sobie palto.

Jak się dowiadujemy, w tych dniach prezes Koła Medyków razem z prezesami Bratniej Pomocy SGH, Wolnej Wszechnicy i innych uczelni podpisali odezwy, w których wzywali do zachowania spokoju i potępili ekcesy. Najście na lokal Koła Medyków było zemstą za potępienie chuligańskich awantur na wyższych uczelniach w Warszawie.

Poseł Sikorski nie chce stanąć przed sądem

Na list, wystosowany przez b. prezesa gminy żyd. w Warszawie Eliasza Mazura do posła Bruno Sikorskiego w sprawie zrzeczenia się imunitetu poselskiego w związku z oszczerczymi oskarżeniami pod adresem Mazurów i „Łuszczarni Ryżu" — poseł Sikorski odpowiedział, że twierdzenia je go polegają jedynie tylko na wiadomościach, podanych przez prasę polską. Za tym poseł S. uważa, że postępowanie sądowe przeciw prasie za oszczerstwo powinno prezesowi Mazurowi wystarczyć.

Warstwa kurzu i sadzy nad Warszawą

Onegdaj w godzinach rannych zapanowały w Warszawie ciemności, przypominające zaćmienie słońca. Pozapalono światła w biurach i mieszkaniach. Taksówki i tramwaje krążyły z zapalonymi latarniami i kinkietami wewnątrz wozów. — Tuż jednak po za granicą Warszawy słońce normalnie świeciło. Badania przeprowadzone przez służbę synoptyczną stwierdziły, że ciemność nad stolicą była spowodowana przez chmurę grubości do 100 metrów, składającą się z kurzu i sadzy unoszącej się nad Warszawą. Wskutek specjalnych warunków, a więc słabego wiatru, odpowiedniego ciśnienia, warstwa ta, zmieszana z parą wodną, została przytłoczona bliżej ziemi i w ten sposób utworzyła się powłoka, zasłaniająca światło słoneczne. Taki stan rzeczy trwał od wczesnego ranka do południa, po czym nastąpiło wypogodzenie.

Napad rabunkowy na pociąg

Na odcinku kolejowym pomiędzy stacjami Subkowy—Pelplin złodzieje wskoczyli do pociągu towarowego, otworzyli wagon i poczęli wyrzucać na tor przesyłki drobnicy. Łupem nieznanych sprawców padły przesyłki wartości przeszło 1000 zł. Część zrabowanych towarów policja odnalazła w pobliżu toru kolejowego. Należy nadmienić że nie jest to pierwszy wypadek tego rodzaju na szlaku kolejowym Tczew—Laskowice.

Straszna eksplozja w olejarni

Wilno. 22. 1. PAT. Wczoraj w godzinach wieczornych w olejarni kurlandzkiej wydarzył się wstrząsający wypadek. Przed niedawnym czasem olejarnia sprowadziła nowe maszyny, poruszane zgęszczanym powietrzem. W czasie jednej z prób nastąpił w zbiorniku ze zgęszczonym powietrzem niespodziewany wybuch z niewiadomego powodu. Skutki wybuchu były straszne. Majster M. Szczeluszczenko poniósł śmierć na miejscu, dwaj robotnicy Józef Zejmo i Filio Gierasimow odnieśli b. ciężkie ogólne pokaleczenia. Po przewiezieniu do szpitala i po przeprowadzeniu operacji Gierasimow zmarł. Dziś o godz. 4 nad ranem zmarł trzeci robotnik Zejmo. Na miejsce wypadku zjechały władze sądowo śledcze, które prowadzą dochodzenia.

KLAUS MANN — MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

86)

życie prowadzi na stopie wielkopańskiej a dochodów nie czerpie bynajmniej tylko z tych artykulików lecz raczej z sum które otrzymuje za nieogłaszanie swych „pogawędek". Niejedna dama grubo się musiała opłacać by nie wymieniono jej nazwiska w rubryce „Czy słyszał pan o tym?" Pan Müller Andrea jest nędznym szantażystą; nikt temu nie zaprzecza, nawet on sam nie — ale nikogo to również tak bardzo nie obchodzi.

Drugi „gorący wielbiciel" artysty Höfgena, monsieur Pierre Larue, jest małym człowieczkiem. Podaje Hendrikowi bladą kanciastą rączkę i odzywa się złośliwym sopranem: — Bardzo się cieszę, kochany panie Höfgen, czy mogę sobie zanotować pański adres? — I zręcznym wypraktykowanym ruchem wyjmuje natychmiast gruby notatnik z kieszeni. — Mam nadzieję, że zje pan ze mną kiedyś obiad w Esplanadzie — dodaje swoim płaczliwym a jednak kuszącym głosikiem. — Monsieur Larue ma ostrą staropanieńską twarzyczkę przeoraną tysiącznymi zmarszczkami, ale oczy jego dziwnie ostre i przenikliwe. Przemawia z nich prawie że ekstatyczna ciekawość; błyszczą gorączkowym poszukiwaniem ludzi, nazwisk i adresów, co stanowi jedyny impuls i jedyną treść jego życia. Monsieur Larue umarłby beznadziejnie, gdyby nie miał sposobności zawierania nowych znajomości, ale jak długo mały ten człowieczek żyje w Berlinie, tak długo nie znajdzie się chyba w tego rodzaju pożałowania godnej sytuacji. Bo cudzoziemcom dobrze się powodzi w salonach berlińskich — gość, który kiepsko mówi po niemiecku, jest dla towarzystwa berlińskiego takim samym wabikiem, jak bokser, hrabina lub artysta filmowy — a w dodatku jeszcze cudzoziemiec który ma pieniądze, aranżuje przyjęcia w hotelu Esplanade przedstawiony już był głowom koronowanym, a nawet szczyci się znajomością księcia Walii. Wszystkie drzwi stoją dla niego otworem, a przyjął go nawet czcigodny i sędziwy prezydent Rzeszy. Przyjmują go najbardziej ekskluzywne i najbardziej reakcyjne rodziny z Poczdamu, ale widują go też w towarzystwie ultralewicowych młodych ludzi, których chętnie wprowadza do środowiska dyrektorów banku jako „mes jeunes camerades communistes".

— Wczoraj podziwiałem pana w Wintergartenie — rzekł Pierre Larue, zanotowawszy sobie przed tym numer telefonu Höfgena. I powtórzył żartobliwie, ale tonem żałosnym refren popularny: „Es ist doch nicht zu schildern...." A potem roześmiał się takim drobnym śmiechem, brzmiącym jak szelest liści jesiennych poruszanych wiatrem. — „Ha ha ha — śmieje się monsieur Larue, zacierając blade rączki i otulając swoją twarzyczkę w gruby szal wełniany, który miał na szyi nad smokingiem, chociaż temperatura sali była bardzo wysoka.

„Es ist doch nicht zu schildern" — tego opisać nie można, tego świat jeszcze nie widział. W Niemczech wszystkim się świetnie powodzi lepiej już być nie może, można więc być dobrej myśli i wyrzec się wszelkich kłopotów. Czy jest kryzys, czy są bezrobotni, czy istnieją walki polityczne? Czy jest republika, której brak nietylko szacunku przed sobą samą, lecz po prostu instynktu samozachowawczego, która spokojnie przyjmuje szyderstwa ze strony szalonych demagogów? A najważniejszego z nich utrzymują ludzie bogaci, którzy jednego się tylko boją: pewnego dnia może wpaść rządowi na myśl by im zabrać trochę pieniędzy. Czy są w Berlinie nocne bójki uliczne i zgromadzenia krwawo rozbijane? Czy nie ma już teraz wojny domowej, która codziennie pochłania swe ofiary? Czy chłopcy w brunatnych uniformach nie pastwią się już nad robotnikami a wielki demagog — szef elementów „pozytywnych" beniaminek wielkiego przemysłu i generalizacji, czyż nie ogłasza bezwstydnie telegramu z wyrazami hołdu dla bestialskich morderców? A czyż ten sam demagog który domaga się „nocy długich noży" i publicznie zapowiada że się „głowy potoczą", nie przysięga równocześnie, że chce dojść do władzy „tylko drogą legalną"? A czy może sobie pozwolić na to by kłamać tak bezczelnie swym głosem podobnym do psa szczekającego?

(c. d. n.)

R. BRAUNÓWNA
zawiadam a swoich gości że pensjonatu „Diana“
w Zakopanem nie prowadzi

KRONIKA

STYCZEŃ	Wschód słońca 7 g. 10 m
23	Zachód słońca 16 g. 02 m
SOBOTA	Szebat 11 5697

Do Komitetów Lokalnych Organizacji Syjonistycznej

Podajemy poniżej biegnący kalendarzyk wyborczy i prosimy Szanownych Towarzyszy o ścisłe stosowanie się do dat podanych w kalendarzyku:
22 i 23 stycznia 1937. Wyłożenie list do wglądu.
24 stycznia Ustalenie przez Egzekutywę liczby mandatów przypadających na każdą miejscowość na podstawie posiadanych przez Egzekutywę wpłat legitymacyjnych poszczególnych miejscowości.
26 stycznia Ostatni termin wnoszenia reklamacyj w sprawie listy wyborców.
31 stycznia Wybory delegatów na XVIII Konferencję Krajową.
3 lutego Przesłanie do Egzekutywy protokołu z przebiegu wyborów na XVIII Konferencję Krajową i listy wybranych delegatów.
5 lutego Ostatni termin wnoszenia reklamacyj i protestów przeciw wyborom.
14 lutego XVIII Konferencja Krajowa.

Prosimy Szan. Tow. o stałe informowanie Egzekutywy o przebiegu prac Komitetów Lokalnych związanych z podanym wyżej Kalendarzykiem wyborczym.

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla Zach. Małopolski i Śląska

—<>—

Ze Związku Inżynierów-Żydów w Krakowie

Onegdaj odbyło się w salach „Bnej Brith“ I. Walne Zebranie Związku Inż. Żyd. w Krakowie. Przewodniczył inż. I. Harband. Na wstępie zebranie uczciło pamięć błp. dr Ozjasza Thona przez powstanie i jednominutowe milczenie. Obrady zagaił przewodniczący krótkim sprawozdaniem z dotychczasowej działalności Komitetu Przygotowawczego, po czym inż. Blumenthal omówił treściwie przebieg Zjazdu Ogólnopolskiego Inżynierów Żyd. w Warszawie.

O celach i zadaniach Związku referował inż. M. Rottenberg. Referent przedstawił ciężkie położenie inżyniera Żyda, omówił po kolei ustosunkowanie się do tegoż inżyniera władz i instytucyj państwowych, samorządu społecznego i terytorialnego, przemysłu prywatnego żydowskiego i nieżydowskiego, oraz organizacyj zawodowych. Referent wykazał konieczność zjednoczenia techników Żydów z wyższym wykształceniem w jednej organizacji apolitycznej, której najważniejszym celem będzie obrona interesów zawodowych jej członków. Konkretnymi zadaniami związku będą zatem: walka o prawo do pracy dla inżyniera Żyda, poradnictwo zawodowe, zakładanie instytucyj pośrednictwa pracy i samopomocy, tworzenie spółdzielń, opieka nad żydowskim szkolnictwem zawodowym itd. itd.

Dyskusja nad projektem statutu, który po dokonaniu kilku poprawek, został uchwalony, była bardzo ożywiona i świadczyła o dużym zainteresowaniu zebranych dla powstającego Związku.

Przystąpiono następnie do wyboru władz, który dał następujący wynik: Zarząd: inż. N. Kukuk prezes, inż. I. Harband oraz dr M. Weinheber wiceprezesi, inż. M. Rottenberg sekretarz, inż. M. Gelber skarbnik. Członkowie Zarządu: inż. Dawid Feldman, inż. R. Silberbach, inż. R. Krochmal i inż. H. Haber. Zastępcy: inż. Reissowa, inż. Zimmenstark, inż. Scharf.

Komisja Rewizyjna: inż. J. Weingrün, inż. G. Ehrlich, dr A. Kalmus. Zastępca: inż. J. Spira.

Sąd koleżeński: inż. H. Fingerhut, inż. Saul Wexner, inż. M. Hochwald. Zastępcy: inż. S. Mann i inż. A. Blumental.

Po zgłoszeniu związku do władz administracyjnych i legalizacji, Zarząd przystępuje obecnie do realizacji swego programu pracy Składkę członkowską ustalono w wysokości jednego zł. mies.

Anegdoty o zmarłym „królu armat“

O zmarłym niedawno „królu armat“ Bazylim Zacharowie krążyły zawsze najbardziej dziwaczne i niesamowite plotki. Zacharow był osobistością niezwykle tajemniczą, a sam najchętniej stwarzał dokoła siebie nastrój pełen niedomówień. Zdawał sobie doskonale sprawę z plotek, krążących w związku z jego osobą i nierzadko sam na ten temat żartował. Pewnego dnia, podczas obiadu wydanego na cześć szeregu dostojnych gości, Zacharow sam naprowadził rozmowę na temat pochodzenia i pierwszych kroków życiowych najbogatszych ludzi świata.

— W Ameryce — mówił — każdy wie, od czego zaczęli miliarderzy: jeden był pucybutem, drugi gazeciarzem. O mnie nikt nic nie wie.

Wszyscy obecni przyznali się do kompletnej ignorancji w tej dziedzinie. Zacharow zwrócił się wtedy w stronę siwego pana siedzącego na honorowym miejscu:

— A ja, panie prezesie, debiutowałem... morderstwem!

Obecni zaczęli się śmiać, ale dość niewyraźnie. „Król armat“ nie uśmiechnął się nawet i ciągnął dalej:

— Opowiem państwu zresztą pewną przygodę, która świadczy o tym, że rodacy moi, znają mnie dobrze i nie mylą się co do mej osoby. Pewnego dnia bandyci napadli mnie na polach Krety, rabując wszystko, co miałem przy sobie, nie wyłączając odzieży. Nagle przywódca który bacznie mi się przyglądał, wykrzyknął: „Przecież to wielki Zacharow!“. Tak — odparłem — „wielki Zacharow!“ Przywódca zwrócił się wówczas do swoich ludzi: „Oddajcie mu wszystko, cośmy zabrali. Jemu nie powinniśmy nic zabierać. To jest nasz mistrz!“

*

Bazyli Zacharow był niedoścignionym wzorem punktualności. Przez całe swoje życie starał się przybywać co do minuty na umówione spotkania urzędowe lub prywatne. Nie spóźniał się nigdy o minutę, ale też nie przychodził nigdy wcześniej Jeśli przyjeżdżał dokądś zbyt wcześnie czekał w aucie lub też spacerował na trotuarze przed domem, do którego miał wejść. Razu pewnego zaproszony był przez wybitnego przemysłowca na obiad, którego miał być „główną atrakcją“. Przemysłowiec ów znał go oddawna i wiedział o jego manii punktualności to też nie omieszkał poinformować o tym swych gości, którzy z wielkim zaciekawieniem czekali na zjawienie się oryginalnego magnata.

Trzy minuty przed wyznaczoną godziną gospodarz domu wskazał gościom zajeżdżające auto Zacharowa. „Uważajcie państwo — rzekł — przy czwartym lub piątym uderzeniu zegara Zacharow się tu zjawi“. Wszyscy milkną. Zegar wybija godzinę dwunastą. Raz, dwa, trzy... i tak dalej aż do dwunastu, a Zacharowa ani śladu. Powszechna konsternacja. Po chwili rozlega się piekielny hałas w klatce schodowej. To Bazyli Zacharow wzywa pomocy, ponieważ winda stanęła między dwoma piętrami. Gdy wreszcie uwolniony „król armat“ wkracza do salonu, zwraca się odrazu do gospodyni: „Najmocniej panią przepraszam, spóźniłem się po raz pierwszy w życiu...“.

Jeszcze jeden proces lekarski

Onegdaj odbyła się rozprawa przed Sądem grodzkim w Krakowie, którą prowadził sędzia dr. Guzek z powództwa Peisacha S. przeciw dr. K. o zapłatę odszkodowania ponad 30.000 zł. i renty.

Wedle twierdzeń pozwu w kwietniu 1936 zgłosił się do lekarza dr. K. małoletni powód z prośbą o wyrwanie zęba. Dr. K. w tym czasie przygotowywał się do golenia. Założywszy kleszcze lekarz urwał koronę zęba, a że dziąsło krwawiło, nakazał pacjentowi płukanie ust, sam zaś w czasie przerwy ostrzył żyletkę do golenia. Po ukończeniu płukania otarł lekarz kleszcze o ręcznik i przystąpił do rwania korzenia. Po tej czynności pacjent zwrócił uwagę dentyście, że w zębodole pozostała część zęba. Dentysta temu jednak zaprzeczył i polecił pacjentowi, by „zjazdł ćwiartkę gęsiny“ a będzie mu dobrze. — Okazało się później jednak, że lekarz rzeczywiście pozostawił część korzenia w zębodole.

Pacjent wrócił do domu, bóle jednak zaczęły zwiększać się, twarz napuchła i ukazała się temperatura. Chory natychmiast wyjechał do Krakowa, gdzie lekarze stwierdzili ostre zapalenie szpiku kostnego szczęki dolnej i przystąpili do zabiegu operacyjnego. Te zabiegi były parokrotnie w krótkich odstępach czasu powtarzane. — Od kwietnia po dzień dzisiejszy chory odczuwa wielkie dolegliwości i musi pozostawać pod ścisłym nadzorem lekarskim, tak, że w ogóle nie jest zdolnym do pracy.

Pacjent podaje w pozwie, że jego stan chorobowy spowodował pozwany dr. K., gdyż sposób rwania zęba był sprzeczny z zasadami wiedzy lekarskiej oraz, że dentysta przez niezachowanie najprymitywniejszych wymogów czystości spowodował zakarzenie.

Przed Sądem grodzkim w Krakowie słuchany był lekarz, po czym akta odesłane zostały do Sądu okręgowego w Tarnowie jako sądu orzekającego.

Sprawa z uwagi na jej charakter budzi w sferach lekarskich duże zainteresowanie.

TRUŁA SIĘ PRZED DOMEM NARZECZONEGO.

Maria Wlazło (lat 24), służąca, usiłowała pozbawić się życia przed domem swego narzeczonego, Józefa Podolskiego w Mydlnikach. Pogotowie ratunkowe przewiozło denatkę do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku zawód miłosny.

Znowu wypadek kolejowy

Lwów, 22. 1. PAT. Wczoraj o godz. 21.18 nastąpiło wykolejenie pociągu towarowego na przestrzeni między Sądową Wisznią a Rodatyczami, przy czym 5 wagonów tego pociągu rozbiło się i zatarasowało oba tory. Wskutek tego nastąpiło opóźnienie pociągów, przychodzących z Warszawy do Lwowa. Prace na obu torach nad usunięciem rozbitych wagonów trwały do dziś do godziny 3.25. Pociąg warszawski, który miał przybyć o godz. 23.27 przybył do Lwowa ok. godz. 4-tej nad ranem. Dziś pociąg pospieszny z Warszawy przybył do Lwowa z opóźnieniem 58-minutowym.

ARESZTOWANIE STUDENTA MEDYCYNY.

Nocy onegdajszej doszło na jednej z ulic w Krakowie do incydentu, wywołanego przez Edwarda Stockiego, studenta IV-tego roku medycyny. Stocki, będąc w stanie podochoconym, rzucił się na posterunkowego P. P., za co został aresztowany.

STRAJK FURMANÓW W MAJĄTKU HR. TARNOWSKIEGO.

Wczoraj wybuchł strajk 50-ciu furmanów leśnych, zatrudnionych przy zwózce drzewa w majątku hr. Juliusza Tarnowskiego w Stryszowej, koło Suchej. Strajkujący domagają się podwyżki płac.

Na miejsce wyjechał delegat Inspektoratu Pracy, który prowadzi pertraktacje z obiema stronami. Na razie nie dały one rezultatu.

SZEWCY OFIARAMI BANDYTÓW.

W miejscowości Gródek w powiecie gorlickim napadli dwaj bandyci na jadących drogą Stanisława i Mariana Jobów, szewców. Jeden z napadniętych, Marian Job oraz woźnica zdołali zbiec.

Natomiast Stanisław Job został przez bandytów dotkliwie pobity. Zrabowano mu 300 zł. Policja wdrożyła pościg za sprawcami napadu.

KRADZIONE NIE TUCZY.

Z mieszkania p. Racheli Spirowej przy ul. Miodowej l. 22 skradziono dwa srebrne lichtarze, broszkę, sztukę płótna oraz 8 metr. węby. Łączna szkoda wynosi 292 zł. Tego samego wieczoru dwaj osobnicy na ul. Ciemnej, widząc zbliżających się funkcjonariuszy policji śledczej, porzucili dwa pakunki, w których znajdowało się płótno, pochodzące z kradzieży w mieszkaniu p. Spirowej.

—<>—

AKCJA RATUNKOWA DLA CHORYCH uruchomiła na sezon zimowy schronisko w Makowie oraz założyła pierwszą stację leczniczą dla dzieci niedorozwiniętych w Rudawie. Zgłoszenia przyjmują pp. Zuckerowa, Pauliańska 30 i Dr. Olga Willerowa, Urzędnicza 28. 256b

Szczegóły planu inwestycyjnego na rok 1937 i dotacji rządowej na F.O.N.

Warszawa, 22. 1. PAT. Uchwalony na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 21 bm. projekt ustawy o inwestycjach z funduszów państwowych w r. 1937 ustala kwotę wydatków inwestycyjnych 264 miln. zł. W kwocie tej przewidziano na: elektryfikację kraju 12 miln. zł., na gazyfikację 10 miln. zł. na budowle morskie 5 miln. zł., na budowle wodne śródlądowe 15 miln. zł., na podstawowe inwestycje rolne 2 miln. zł., na budownictwo państwowe w zarządzie poszczególnych ministerstw 14,2 miln. zł., na inwestycje kolejowe przedsiębiorstwa państwowego P.K.P. 56 miln. zł., na budowę linij telegraficznych i telefonicznych oraz na budownictwo pocztowe 7,8 miln. zł. (niezależnie od kwot, przewidzianych w planie finansowo-gospodarczym przedsiębiorstwa państwowego Polska Poczta, Telegraf i Telefon), na zabudowę i pomoc kredytową inwestycyjną z funduszu obrotowego reformy rolnej 16 miln. zł., na budowę i utrzymanie dróg oraz mostów 50 miln. zł., na akcję budowlano-mieszkaniową 26 miln. zł. i na inwestycje z Funduszu Pracy 50 miln. zł.

Na pokrycie wydatków, związanych z tymi inwestycjami, służyć będą wpływy z operacyj kredytowych, przeprowadzonych na podstawie posiadanych już przez rząd upoważnień, względnie na podstawie nowych upoważnień, zawartych w art. 5 projektowanej ustawy, wreszcie wpływy z Funduszu Pracy.

Projekt ustawy o dotacji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej postanawia, że w ciągu najbliższego 4-lecia przekazywana będzie na rzecz Funduszu Obrony Narodowej dotacja skarbu państwa do łącznej wysokości 1 miliarda złotych. Dotacja ta pokryta będzie przede wszystkim z wpływów i kredytu, uzyskanego ostatnio we Francji w kwocie około 0,5 miliarda zł., ponadto przewidziane są na ten cel wpływy z dalszych operacyj kredytowych, jakie mają być przeprowadzone w okresie od 1937 do 1940 r., a więc w ciągu 4-lecia, bądź za granicą, bądź w kraju. Projekt ustawy upoważnia więc ministra skarbu do emitowania obligacyj i wystawiania innych zobowiązań skarbu państwa, jakie będą potrzebne w celu realizowania pożyczek do wysokości 400 miln. zł. oraz kredytów w łącznej wysokości 100 miln. zł. tak, aby w okresie 1937—40 dotacja na inwestycje, związane z obroną narodową, łącznie z pożyczką francuską osiągnęła 1 *miliard zł.*

Na froncie ubojowym

———ooo———

„Trybowacze“ nie dają za wygrane

Warszawa, 22. 1. (A). Nie zrażony pierwszym niepowodzeniem, rabin Posner kontynuuje próby trybowania zadnich części mięsa. Czyni on obecnie przygotowania do zwołania ogólnopolskiego zjazdu rabinów, gdyż — jak twierdzi — ostatni zjazd miał skład zupełnie przypadkowy.

Delegacja związku rzezaków rytualnych interweniowała w Ministerstwie Oświaty w związku z tym, *że w około 60 miastach dyrekcje miejscowych rzeźni wydały zakaz wpuszczania rzezaków na teren rzeźni W Ministerstwie odpowiedziano delegacjom, iż zakaz ten jest oczywiście nieprawnym*, gdyż ustawa przewiduje taki zakaz jedynie dla rzezaków chorych. Sprawa ta będzie przeto wyjaśniona specjalnym okólnikiem.

P. Sobota ma ratować sytuację...

Warszawa, 22. 1. (A). Z dniem 1 lutego opuszcza stanowisko dyrektora rzeźni warszawskiej p. Tadeusz Iwański. Na miejsce to zaangażowany został dotychczasowy dyrektor rzeźni miejskiej w Katowicach dr. Sobota. Ciekawym jest, że w czasie słynnej kampanii przeciwko ubojowi rytualnemu, dr. Sobota wystąpił na jednym ze zgromadzeń publicznych razem z księdzem Trzeciakiem. Dr. Sobota wypowiedział się jednak tak dalece krytycznie o wartości gospodarczej ograniczenia uboju rytualnego, że antysemicko usposobiona publiczność wygwizdała go i nie pozwoliła na dokończenie referatu. Obecnie dr. Sobota ma być tą osobą, która uratuje sytuację na rynku mięsnym w Warszawie, po zupełnej kompromitacji obecnego dyrektora rzeźni p. Iwańskiego.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBR.

Znowu ekscesy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 22. 1. (K). W Nowej Wsi dopuszczono się wczoraj znów wybryków antysemickich. W kilku składach żydowskich wybito szyby. W związku z tym przytrzymano w tej miejscowości Wojciecha Kapustę. W komisariacie zeznał on, że w ten sposób chciał on zmusić Żydów do wyjazdu.

W drodze do Krynicy

Katowice, 22. 1. (K). Wczoraj wieczorem przez punkt graniczny Bytom—Dworzec przyjechała z Holandii do Polski baronowa Teodora von Gent. W rozmowie z dziennikarzami baronowa von Gent oświadczyła, że Krynica stała się w Holandii obecnie b. modna i w najbliższych dniach przybędzie do Polski szereg osób z wyższych sfer arystokracji. Baronowa von Gent udaje się również do Krynicy, gdzie wystąpi przed parą książęcą z koncertem.

Zasądzenie „fabrykantki aniołków“

Katowice, 22. 1. (K). Przed sądem okręgowym w Rybniku odpowiadała w dniu dzisiejszym „fabrykantka aniołków“ Anastazja Smołkowa, oskarżona o przeprowadzenie niedozwolonego zabiegu i spowodowanie przy tym śmierci pacjentki. Wraz ze Smołkową zajął również ławę oskarżonych Maksymilian Turky pod zarzutem namówienia swojej narzeczonej Anastazji Piechoczkówny do spędzenia płodu u Smołkowej. W wyniku rozprawy sąd skazał Smołkową na 6 lat więzienia, zaś Turkego na 8 miesięcy aresztu.

Zakopani żywcem

Sosnowiec, 22. 1. (K). Dzisiaj rano na biedaszybach obok Klimontowa zasypany został Bronisław Pruszkowski wraz ze swym 9-letnim synem Bolesławem. Prace ratunkowe trwają. Istnieje jednak słaba nadzieja odkopania ich żywych.

Fałszywe karty cyrkulacyjne

Chorzów, 22. 1. (K). Na terenie Chorzowa pojawiła się w ostatnim czasie wielka ilość sfałszowanych kart cyrkulacyjnych. W związku z tym zatrzymano Balbinę Pyrkę pod zarzutem dopuszczenia się tego fałszerstwa.

Znowu bomba w Wilnie

Wilno. 22. 1. (ZAT) Nieujęty sprawca rzucił dziś o godzinie 13.30 petardę w wejścia do apteki Daubela na rogu ul. Mickiewicza i Sierakowskiego. Wybuch spowodował zdemolowanie drzwi wejściowych i wystawy apteki.

Lwów-Warszawa-Wilno

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22. 1. (Sin.) Do Lwowa wyjechał dyrektor departamentu szkół wyższych prof. Aleksandrowicz. W czasie jego pobytu we Lwowie odbędzie się konferencja z rektorami wyższych uczelni. Jak wiadomo, na wyższych uczelniach we Lwowie miał miejsce strajk na znak solidarności ze studentami w innych miastach.

Wczoraj odbyło się na Uniwersytecie warszawskim pierwszy raz od czasu otwarcia uczelni posiedzenie Senatu uniwersyteckiego. Senat rozpatrzył plan wykładów w trymestrze zimowym i wiosennym. W przyszłym tygodniu nastąpi zamknięcie dochodzeń przez audytora uniwersyteckiego w sprawie blokady. Jak twierdzą, kilkanaście osób nie stawiło się do przesłuchania. Wystosowano do nich powtórne wezwania.

Wilno. 22. 1. (ZAT) Jak komunikują, otwarcie Uniwersytetu wileńskiego nastąpić ma we wtorek przyszłego tygodnia, a w sobotę odbędą się wybory nowego rektora. Kandydować będą b. minister profesor Staniewski i dotychczasowy prorektor prof. Paczkowski.

Zdegradowanie szkoły im. Rotwanda i Wawelberga

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 1. (A) Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa WR i OP z końcem bieżącego roku szkolnego nastąpi likwidacja wyższej szkoły maszyn im. Rotwanda i Wawelberga. Zamiast niej ma być uruchomiony średni techniczny zakład naukowy pod nazwą Liceum Mechaniczno-Elektryczne. Wiadomość o likwidacji zasłużonej o przeszło 40 letniej tradycji naukowej uczelni wywołała niesłychane wzburzenie wśród studentów tej szkoły i jej absolwentów. Szkoła im. Wawelberga i Rotwanda, cieszyła się w świecie technicznym i naukowym w kraju i zagranicą jaknajlepszą opinią. Likwidacja tej szkoły jest tym dziwniejsza, że spodziewano się ogólnie, że będzie ona wkrótce podniesiona do rangi szkoły akademickiej. Szkoła im. Wawelberga i Rotwanda została założona, jak wskazuje jej nazwa, przez żydowskich fundatorów, którzy w akcie fundacyjnym zaznaczyli, iż ma ona być przeznaczona dla uczniów bez różnicy wyznania i narodowości. Ostatnio szkoła ta była terenem antyżydowskich wystąpień i podczas tych zajść po raz pierwszy rozeszły się pogłoski, że zamiast spodziewanego awansu, szkoła zostanie zdegradowana do poziomu szkoły średniej.

Śmiertelny zastrzyk

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22. 1. (A) Ciekawą sprawę o spowodowanie śmierci żydowskiego żołnierza warszawskiego pułku piechoty rozpatrywał dziś sąd okręgowy. Na ławie oskarżonych zasiadła siostra szpitala Ujazdowskieog Wanda Łopacka. Miała ona powierzoną opiekę nad szeregowcem Chaimem Żołną, będącym po operacji. Siostra szpitalna miała polecone dokonanie zastrzyku z soli fizjologicznej. Ampułka z solą stała na półce bez etykiety obok słoika z kwasem bornym. Siostra pomyliła się i zamiast soli nabrała do strzykawki kwasu bornego — który zactrzyknęła żołnierzowi. W rezultacie tego zastrzyku żołnierz zmarł. Łopacka została oskarżona o spowodowanie śmierci przez nieostrożność. Na dzisiejszej rozprawie obrońcy dowdzili, że nie ustalono, czy żołnierz zmarł po zastrzyku kwasu bornego, czy wskutek ciężkiego stanu pooperacyjnego. Co ciekawsze — jak twierdzą obrońcy — nie ustalone zostało dotychczas działanie trujące kwasu bornego na organizm ludzki, gdyż medycyna nigdy nie miała sposobności badania tego kwasu wewnątrz organizmu. Łopacka została skazana na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary, przy czym sąd złagodził pierwotną kwalifikację czynu oskarżonej, zasądzając ją tylko za narażenie na szwank zdrowia

„Opinia“ domaga się głowy Radka i towarzyszy

Moskwa. 22. 1. PAT. Mobilizacja opinii publicznej przeciwko 17 członkom tzw. „równoległego centrum trockistowskiego“ których proces wyznaczono na 23 bm., została zapoczątkowana wczoraj przez zgrane wystąpienie prasy sowieckiej. Wszystkie dzienniki moskiewskie zamieściły inspirowane artykuły, atakujące oskarżonych w niebywale ostrych słowach i obrzucające ich brutalnie najgorszymi inwektywami. Główny atak kierowany jest przeciwko „naczelnej czwórce“: Piatakow, Radek, Sokolnikow i Sieriebriakow. Dzienniki sowieckie, domagają się najbardziej surowego wyroku na oskarżonych.

Zapowiedź dalszych procesów

Moskwa. 22. 1. PAT. Proces 17 członków tzw. „równoległego centrum trockistowskiego“ nie zamknie jeszcze serii procesów politycznych. Wskazuje na to oświadczenię prokuratora Wyszyńskiego z dnia 14 sierpnia 1936 r. w sprawie Gertika, Grynberga Hawena, Karewa, Kuźniecowa, Olberga, Radina i innych. Sprawy wymienionych osób wobec nieukończonego śledztwa zostały wydzielone i przekazane specjalnemu dochodzeniu sądowemu. Wymienione osoby mają być sądzone przez wojskowe kolegium najwyższego sądu ZSRR na rozprawie publicznej. Data procesu nie jest na razie wiadoma.

Poza tym toczy się jeszcze śledztwo w sprawie Putny, Arcisowa i Rajewskiego, prócz tego zaś w sprawie aresztowanego niedawno Bucharina.

Niemcy uchylą się od udziału w konferencji w sprawie surowców

Londyn. 22. 1. PAT. Chociaż zaproszenia na konferencję w sprawie surowców, która ma odbyć się w Genewie, nie zostały jeszcze rozesłane, Reuter przypuszcza na podstawie opinii, panującej w kołach Ligi Narodów, że Niemcy uchylą się od wzięcia w niej udziału. Przypuszczenie to poparte jest informacjami, pochodzącymi rzekomo z Berlina, według których Niemcy śledząc obrady konferencji z dużym zainteresowaniem, nie będą jednak na niej reprezentowane.

Ostateczne zwycięstwo Włochów w Abisynii

Addis Abeba. 22. 1. PAT. Marszałek Graziani ostatecznie zwyciężył i rozproszył oddziały Rasa Desty, które rozwijały działalność w okolicy jezior w zachodniej Abisynii. Agencja Stefani zaznacza, iż zwycięstwo odniesione przez marszałka Graziani nastąpiło w rocznicę bitwy pod Neghelli. — Wśród jeńców znajduje się m. in. sekretarz Rasa Desty Ligg Sejum, siostrzeniec Rasa Sejuma.

Katastrofa tramwajowa we Lwowie

Lwów, 22. 1. (M). Dzisiaj około godziny 16 po południu wydarzyła się obok kościoła św. Anny katastrofa tramwajowa, w czasie której zostały ranne dwie osoby. W tym czasie z ul. Gródeckiej w kierunku miasta jechał wóz służbowy M. K. E., który wiózł platformę z piaskiem. W chwili, gdy tramwaj znalazł się obok tzw. grzybka, znajdującego się przy przystanku tramwajowym, tramwaj wyskoczył z szyn, zatoczył półkole i przejechał kilka metrów, uszkodziwszy jeden z grzybków. Wśród przechodniów powstała ogromna panika i kto wie, jakie rozmiary przybrałaby katastrofa, gdyby w tym momencie nie nadjechał wóz ciężarowy, z którym tramwaj się zderzył. Wóz ciężarowy został zdruzgotany, natomiast woźnica szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszedł bez szwanku. W czasie katastrofy została ranna 30-letnia Zofia Hodoba z Kleparowa, która doznała uszkodzeń cielesnych i wstrząsu mózgowego, oraz motorowy tramwaju, który odniósł ciężkie uszkodzenia. Obydwie ofiary przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Znowu zaczadzenie dwojga dzieci

Lwów, 22. 1. (M). Wczoraj donieśliśmy o tragicznej śmierci 2 dzieci, które uległy zaczadzeniu. Podobny wypadek wydarzył się dziś w mieszkaniu stolarza Rusinka przy ul. Zamarstynowskiej. Kiedy Rusinek udał się do pracy, a żona wyszła na kupno, zostawiwszy w domu dwoje dzieci: 4-miesięczną córeczkę i 2-letniego chłopczyka, chłopiec zaczął się bawić drzwiczkami od pieca. W pewnym momencie drzwiczki się otworzyły, żarzący się węgiel wypadł na podłogę, przy czym chłopczyk poparzył się dotkliwie, a ponadto oboje uległy zaczadzeniu. W ciężkim stanie przewieziono obydwoje do szpitala.

Dokończenie budowy linii Herby-Gdynia

Warszawa. 22. 1. (Sin.) Dnia 27 bm. odbędzie się w Paryżu posiedzenie rady zarządzającej i komitetu wykonawczego Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego.

Na posiedzeniu tym będzie ustalony plan dokończenia budowy linii kolejowej Herby—Gdynia, co łączy się ściśle z uzyskaną ostatnio we Francji pożyczką. Wobec ostatnio zawartej umowy należy się liczyć z całkowitym przejęciem z końcem br. przez państwo tej linii kolejowej.

Samobójstwo dziewczyny na stacji Słotwina-Brzesko

Tarnów. 22. 1. PAT. Na stacji kolejowej Słotwina Brzesko rzuciła się pod pociąg Mala Radwan, córka szewca (Żyda) z Brzeska, ponosząc śmierć na miejscu. Powodem rozpaczliwego kroku była depresja nerwowa.

O przeniesienie do innego więzienia

Warszawa. 22. 1. (Sin.) Obrońcy Łebeda i tow., skazanych na dożywotnie więzienie za udział w zamachu na śp. min. Pierackiego, wnieśli podanie o przeniesienie ich do innego więzienia, z powodu złego stanu zdrowia. Jak wiadomo, przebywają oni w więzieniu świętokrzyskim.

Za rozsiewanie nieprawdziwych wiadomości za granicą

Lwów, 22. 1. (M). Dwaj adwokaci w Zbarażu dr. Kulczycki i dr. Hamal byli członkami komitetu budowy ukraińskiego domu narodowego. Z tego tytułu wystosowali pismo z apelem do emigrantów zbaraskich w Ameryce wzywając ich do zbierania ofiar na budowę. W apelu tym pisali m. in.: nie wiecie, jak tu ciężko jest, jak tu ściągają podatki, nie wiecie, co to jest pacyfikacja ani Bereza, jak się zamyka do turmy za pracę nielegalną itd. List ten został umieszczony w prasie amerykańskiej i zwrócił uwagę ambasadora polskiego w Ameryce, który przesłał egzemplarz pisma do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie. Ministerstwo skierowało tę sprawę do prokuratury, która *pociągnęła obydwoch do odpowiedzialności karnej za rozsiewanie nieprawdziwych wiadomości, mogących zaszkodzić państwu za granicą.* Sąd Okręgowy w Tarnopolu uniewinnił oskarżonych, stając na stanowisku, że nie mieli oni bezpośredniego zamiaru szkodzenia państwu i że list ten nie był przeznaczony dla prasy. Wskutek odwołania prokuratora sprawa znalazła się dziś przed Sądem Apelacyjnym we Lwowie, który skazał dra Kulczyckiego na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata i na pozbawienie praw obywatelskich na lat 5, natomiast drugiego oskarżonego dra Hamala uniewinnił.

Wstrząsająca tragedia narzeczonych

Lwów, 22. 1. (M). Ze Stanisławowa donoszą o wstrząsającej tragedii miłosnej, która rozegrała się tam w dniu wczorajszym. Od szeregu lat mieszka tam emerytowany werkmistrz P. K. P. Iwanicki z żoną i córką, która pracowała w charakterze kelnerki w restauracji. Córka Iwanickiego zakochała się w bezrobotnym leśniku z Bolechowa, Bazylim Gerga i postanowiła wyjść za niego za mąż. W dniu wczorajszym Iwanicka wróciła do domu wraz z narzeczonym, przyniosła ze sobą flaszkę likieru i powiedziała matce, że zamierza obecnie zaręczyć się z ukochanym. Matka nie podejrzywając nic złego wyszła z mieszkania i udała się do pobliskiej cukierni po ciastka. Kiedy w pół godziny później wróciła, zastała drzwi zamknięte. Tknięta złym przeczuciem zaalarmowała policję, która wyważyła drzwi, po czym wchodzącym przedstawił się straszny widok. Na krzesłach siedzieli oboje narzeczeni, nie dając znaku życia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa popełnili oni samobójstwo przez zażycie jakiejś nieznanej trucizny. Do tej pory nie zdołano stwierdzić przyczyny samobójstwa.

Niezwykła sprawa ubezpieczeniowa

Lwów, 22. 1. (M). Do prokuratury lwowskiej wpłynęło dziś sensacyjne doniesienie właściciela młyna i tartaku Podmichale powiatu kałuskiego Mandelbauma przeciw jednemu z towarzystw asekuracyjnych we Lwowie. W r. 1927 Mandelbaum ubezpieczył tartak i młyn od pożaru na sumę 10.000 dolarów. W 4 lata później wybuchł pożar, który doszczętnie strawił młyn i tartak. Kiedy Mandelbaum zażądał wypłaty premii, towarzystwo odmówiło, twierdząc, że polisa straciła swą ważność, ponieważ Mandelbaum nie zapłacił wkładki ubezpieczeniowej. Niezależnie od tego towarzystwo pertraktowało z Mandelbaumem i zgodziło się na wypłacenie 3.000 dolarów na odnowienie młyna. Tymczasem jeden z wierzycieli Mandelbauma zaskarżył towarzystwo, domagając się wypłacenia mu z tych 3.000 dolarów przyznanych Mandelbaumowi, 500 dolarów tytułem spłaty długu. W toku tego procesu Mandelbaum dowiedział się, ze towarzystwo ubezpieczeń wprowadziło go w błąd świadomie, albowiem polisa była ważna, gdyż wspólnik Mandelbauma zapłacił wkładki w przepisanym terminie. W związku z tym Mandelbaum wygotował doniesienie karne do prokuratora, z którego ramienia objął śledztwo wiceprokurator Olberek.

Ustrój Hiszpanii będzie taki jakiego będzie chciał lud

Prezydent Azana o naruszeniu równowagi europejskiej przez obcą interwencję w Hiszpanii

Walencja. 22. 1. (R). Hiszpańska agencja urzędowa podaje dalszy ciąg przemówienia prezydenta Azany: Kiedy okazało się, iż siły marokańskie, obce nie wystarczały dla celów wojskowych, do Hiszpanii zaczęły napływać zbrojne kontyngenty, pochodzące z innych krajów. Zmienia to do pewnego stopnia sytuację moralną, stworzoną przez powstanie. Już nie chodzi o niebezpieczeństwo zagrażające republice, nie jest to już zwykła wojna domowa pomiędzy Hiszpanami. *Jesteśmy świadkami inwazji obcej w Hiszpanii. Gra toczy się nie tylko o ustrój polityczny, ale i o niepodległość naszego kraju.*

Powiedziałem już w lipcu, iż zaczęła się nowa wojna o niepodległość, która będzie pierwszym aktem wojny europejskiej. W rzeczywistości jest to inwazja, bezpośredni atak na niepodległość Hiszpanii. Kierownicy polityczni i moralni powstania usunęli się na drugi plan. Stwarza to dla wszystkich Hiszpanów, nawet dla powstańców, *nowe zagadnienie sumienia. Trudno przypuścić, by wśród wojsk powstańczych nie było uczucia wstydu na widok, iż bunt przysłużył się do otwarcia drzwi obcym wojskom.*

Zawsze wierzyłem w znaczenie i wielkość uczucia honoru. Ułatwienie inwazji, wpuszczanie do Hiszpanii wojsk obcych jest zjawiskiem anormalnym. *Niebezpieczeństwo ogólnej wojny już istnieje. Wszyscy się na to zgadzają. Inwazja do Hiszpanii i walka o jej posiadanie stanowią naruszenie równowagi Europy zachodniej.* Naruszenie to przede wszystkim jest wymierzone przeciwko mocarstwom, które, ufając w przyjaźń Hiszpanii, patrzyły bez specjalnej troski na międzynarodową sytuację Europy zachodniej.

Naród hiszpański jest wrogiem wszelkiego rodzaju międzynarodowych awantur. Wszyscy Hiszpanie byli zgodni co do tego, by zachować stanowisko neutralne. Stanowisko to wynikało z sytuacji geograficznej Hiszpanii, z jej bogactw naturalnych, rozbrojenia jej granic lądowych i morskich. Słabość wojskowa Hiszpanii i stanowcza wola utrzymania neutralności były podstawami zasadniczymi organizacji systemu Europy zachodniej. Co się tyczy Maroka, nasza obecność tam tłumaczyła się względami tej równowagi, która obecnie załamuje się. Nie usiłując tłumaczyć innym krajom, jaki jest ich interes narodowy, wystarcza wskazać na mapę, by same z tego wyciągnęły konsekwencje. *Jeżeli równowaga Europy ma być naruszona, powinniśmy dążyć do tego, by stało się to z naszą korzyścią.*

Gdyby Hiszpania zechciała stać się potęgą wojskową, to nie tylko kosztowałoby nas wiele poświęceń, ale naruszylibyśmy równowagę. Mam nadzieję, że rozsądek rządów w Europie pozwoli im zdać sobie sprawę, że lojalność i rozbrojenie Hiszpanii mają swoją wartość. Mówi się teraz o ograniczeniu wojen. W tym celu trzeba przede wszystkim uniknąć tego, by inne kraje wprowadzały do Hiszpanii swoje armie. Ograniczenie wojen — to rzecz innych, do nich też należy przywrócenie prawa międzynarodowego, skandalicznie naruszonego na naszej ziemi. Aby zlikwidować wojnę mamy jeden tylko środek — *prowadzić dalej walkę i zwyciężyć rebelię. Gdy powstańcy będą zwyciężeni, to zobaczycie, że wszyscy przyznają nam rację.* Dla likwidacji wojny rząd republikański poczynił wielkie ofiary, godząc się w zasadzie na kontrolę. Jako państwo i rząd prawowity zachowujemy prawo do rokowań z innymi państwami, lecz *nie zamierzamy zgodzić się na rzucenie jakiegokolwiek cienia na autorytet republiki i prawowitość naszej władzy. Raczej zginiemy.*

Walczymy o jedność i niepodległość Hiszpanii, o prawo ludu hiszpańskiego do decydowania o swoim losie. Nie mamy polityki na eksport, ale nie chcemy, aby kto inny importował do nas swoją politykę. Republika hiszpańska nie zawarła z nikim na świecie żadnego kompromisu politycznego. Czyż tak trudno pojąć, że naród nie chce pozwolić zakuć się w jarzmo?

Z kolei prezydent mówi o wzniosłej postawie Madrytu, którego męczeństwo podnosi to miasto do niebywałej wielkości. Z ruin Madrytu powstanie nowa stolica tak, jak z gruzów całej Hiszpanii powstanie nowa ojczyzna. Myślę o tym okresie pokoju, kiedy lud wolny od tyranii sam ułoży swój ustrój. Ustrój Hiszpanii będzie taki, jakiego będzie chciał lud. Ten ustrój, którego ja pragnę — to ustrój, w którym prawa człowieka i sumienia są strzeżone przez państwo, gdzie wolność i moralność polityczna, są zapewnione, a praca ma właściwą cenę którą jej daje republika. Jeżeli trzeba walczyć z tyranią, zawsze stawię się do apelu, czy jako prezydent, czy jako żołnierz. — Nikt z nas nie dążył do tego strasznego losu. Ale musimy go przyjąć i doprowadzić do zwycięstwa republiki, pokoju i sprawiedliwości. Nasze zwycięstwo będzie triumfem nie naszych partyj i organizacji, lecz triumfem wolności republikańskiej — triumfem prawa ludu — triumfem wartości moralnych, przed którymi chylimy czoła. Nie będzie to triumf osobisty, gdyż gdy czuje się ból Hiszpana, który ja czuję w duszy, nie można triumfować ze zwycięstwa nad rodakami. Gdy wasz pierwszy urzędnik zatknie trofea zwycięstwa, jego serce Hiszpana będzie złamane i nikt nigdy nie dowie się, kto cierpiał najwięcej dla wolności Hiszpanii.

—□—

Z frontów

Madryt, 22. 1. PAT. Donoszą z Gijon: Artyleria powstańcza bombardowała pozycje republikanów na prawym brzegu rzeki Jalon, bez skutku. Z Malagi donoszą, że z rana samoloty powstańcze zrzuciły na miasto bomby zapalające, a po południu powtórzyły bombardowanie. Kilka tysięcy robotników zmobilizowano do robót fortyfikacyjnych

Do Malagi przybył poseł z Labour-Party Marley. Był on świadkiem zatopienia przez łódź powstańczą statku „Komsomol", przy czym uratowano tylko kilka osób z załogi. Marley pisze o tym osobny raport.

—□—

Kiepura śpiewa na rzecz dzieci hiszpańskich

Sztokholm. 22. 1. PAT. Jan Kiepura przedłużył swój pobyt w Sztokholmie, aby wziąć udział w wielkim koncercie, organizowanym przez księżnę Ingeborgę w sobotę 23 bm. na rzecz dzieci hiszpańskich.

Polski raport w sprawie surowców

przedłożony zostanie w poniedziałek w Genewie

Genewa. 22. 1. PAT. Delegacja polska zakończyła prace nad raportem w sprawie surowców, który przedstawiony będzie Radzie Ligi Narodów zapewne w najbliższy poniedziałek. Przedmiotem raportu jest utworzenie specjalnej komisji dla sprawy surowców. Kwestia ta pozostaje w bezpośrednim związku z uchwałą ostatniego Zgromadzenia Ligi Narodów.

Jak wiadomo, zagadnienie to postawione zostało przed forum Ligi Narodów jeszcze w r. 1935 przez delegata brytyjskiego min. Hoare, który wystąpił z inicjatywą umożliwienia równego dostępu do surowców dla wszystkich państw. Należy przewidywać, że komisja do sprawy surowców, którą powoła Rada Ligi zgodnie z raportem delegata polskiego, składać się będzie z kilkunastu osób. Ze strony polskiej w skład komisji wejdzie zapewne podsekretarz stanu, Rose.

Rozmowy genewskie min. Becka

Genewa. 22. 1. PAT. Minister Beck przyjął w ciągu dnia dzisiejszego delegata Turcji min. Rustu Arrasa, delegata Łotwy min. Muntersa oraz prezydenta senatu gdańskiego Greisera. Wieczorem minister spraw zagranicznych Francji Delbos podejmował obiadem min. Becka, min. Komarnickiego, oraz członków delegacji polskiej.

* * *

Genewa. 22. 1. PAT. W kołach delegacji polskiej wyrażane jest zadowolenie z przebiegu rozmowy, jaka odbyła się dziś rano między min. Beckiem i min. Edenem.

Wyjazd Goeringa z Włoch

Rzym, 22. 1. (R). Pobyt premiera Goeringa we Włoszech skrócony został o 2 dni. Premier opuścił dziś Capri, udając się na pokładzie kontrtorpedowca „Aquilone" do Sorento i Neapolu. W sobotę odbędzie jeszcze jedną rozmowę z Mussolinim w Rzymie, po czym wyjedzie spowrotem do Niemiec.

Jak słychać powrót do Niemiec przyspieszony został ze względu na opracowywanie odpowiedzi rządu Rzeszy na ostatnią mowę min. Edena. W przygotowaniu tej odpowiedzi brać musi również udział min. Goering.

—<>—

Zbliżenie turecko-włoskie

Rzym, 22. 1. PAT. „Gazeta del Popolo" przynosi obszerny komunikat swego korespondenta z Angory, podkreślający wielką wagę rozmów, które odbył w ostatnich dniach ambasador włoski Gulli z tureckim ministrem spraw zagr. Arasem. Wszelkie nieporozumienia między Włochami a Turcją miały zostać według informacji tureckiego dziennika całkowicie usunięte. W najbliższym czasie zaś należy oczekiwać bliskiej współpracy obu państw. Jednocześnie rząd turecki zawiadomił oficjalnie Rzym o zniesieniu swego poselstwa w Addis Abebie i prosił rząd włoski o wzięcie pod opiekę obywateli tureckich na terenie Abisynii do czasu stworzenia konsulatu w stolicy cesarstwa. Pojawiły się

Trzej komuniści do Berezy

Warszawa. 22. 1. (A) W wyniku przeprowadzonych w ostatnich dniach rewizyj i aresztowań wśród osób, podejrzanych o działalność komunistyczną, zostali w dniu dzisiejszym decyzją władz policyjnych osadzeni w obozie odosobnienia w Berezie Kartuzkiej Tadeusz Ochmański, Aron Pawin i Jakób Prawin. Wszyscy wedle oświadczenia władz śledczych są znani na terenie Warszawy jako członkowie KPP i komunistycznego związku młodzieży polskiej. Ogółem zatrzymano w ostatnich dniach 250 osób, z których 40 na mocy decyzji władz sądowych osadzono w więzieniu, resztę zaś zwolniono.

Przemyt kokainy

Warszawa. 22. 1. (A) W dniu dzisiejszym funkcjonariusze straży granicznej dokonali w Warszawie sensacyjnych aresztowań. — Od pewnego czasu na terenie Warszawy dał się zauważyć masowy napływ kokainy. — Dłuższe obserwacje doprowadziły do aresztowania kilku osób współdziałających z przemytnikami. M in. osadzono w więzieniu 3 urzędników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Świrzewskiego, Pomiana i Brodniewicza. W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Świrzewskiego, znaleziono dwie paczki, zawierające pół kg kokainy. Energiczne dochodzenia w toku.

ZEGAR BIURKOWY, PŁASKI

(z budzikiem) skradziony został przed wczoraj. Osoba, która ułatwi odnalezienie zegara, otrzyma odpowiednie wynagrodzenie, złożone w administracji Nowego Dziennika, Orzeszkowej 7. 432k

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Hollânder Erna, Karmelicka 48, tel. 147-34; Dr Dornfeld Henryk, Grodzka 50, tel. 164-83; Dr Neuwelt Stan., Zamojskiego 28, tel. 124-47; Dr Walewski Stan., Łobzowska 27, tel. 155-50.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Pl. Zgody 18.

WPISY NA UNIWERSYTET HEBRAJSKI NA ROK AKADEMICKI 1937/38.

Oddział „Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie“, w Krakowie przy ul. Wielopole 24 podaje do wiadomości zainteresowanych, że wpisy na r. akad. 1937/38 rozpoczynają się dnia 24 stycznia i będą trwały do dnia 15 marca. Terminy wpisów nie ulegną przedłużeniu.

Wszystkie informacje i przepisy mieszczą się w specjalnej broszurze informacyjnej Towarzystwa. Cena broszury wraz z wszystkimi formularzami wynosi 1.— zł.

Jest wskazane, aby kandydaci przyśpieszyli składanie podań. Biuro oddziału otwarte jest codziennie z wyj. sobót w godz. od 3—5 pop.

JUBILEUSZ 5-LECIA ORG. „HATCHIJA“ W PODGÓRZU.

W niedzielę 24 bm. o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w Sali Reprezentacyjnej Żyd. Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej uroczystość jubileuszowa org. „Hatchija“, połączona z poświęceniem sztandaru organizacyjnego. Uroczyste przemówienie wygłosi prezes Światowego Zw. Ogólnych Syjonistów Tow. Dr I. Schwarzbart.

ORG. SYJONISTYCZNA W PODGÓRZU

Podaje się niniejszym do wiadomości członkom Org. Syjon. w Podgórzu, że Walne Zebranie mające się odbyć dnia 24 bm., wskutek nieprzewidzianych przyczyn zostaje odwołane i przesunięte na dzień 31 bm. na godz. 6.30 wiecz. w Lokalu własnym przy ul. Brodzińskiego 5.

SYJONISTYCZNY UNIWERSYTET LUDOWY
Sala Hotelu Londyńskiego, Stradom 11.

Dziś w sobotę o godz. 15-tej wygłosi referat dr Maksymilian Schönberg n. t. „Wychowanie zdrowego dziecka“, o godz. 16-tej drowa Maria Aptowa n. t. „Żydowska kobieta pracująca w Erec“ (z przeźroczami).

AKCJA POMOCY ZIMOWEJ

Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Krakowie przypomina wszystkim P. T. Pracodawcom o obowiązku potrącania z poborów wzgl. zarobków pracownikom świadczeń na „Pomoc Zimową“ według norm ustalonych przez Ogólnopolski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w porozumieniu z Centralną Komisją Porozumiewawczą Związków i Pracowników.

Równocześnie apeluje Komitet aby potrącone kwoty jak najrychlej odprowadzono na konto P. K. O. 415.740.

ILE DDAŁA ZBIÓRKA POLICJI NA POMOC ZIMOWĄ

Zbiórka policji na Pomoc Zimową dała 1846.23 zł, którą to kwotę przekazano Komitetowi Obywatelskiemu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna“ w Krakowie składa tą drogą serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do akcji. k

SPRZEDAŻ ABONAMENTÓW TRAMWAJOWYCH

Krakowska Miejska Kolej Elektryczna podaje do wiadomości, iż od dnia 25 stycznia br. Biuro sprzedaży abonamentów przy ul. św. Wawrzyńca 13, czynne będzie dla stron od g. 8 do 14 z wyjątkiem sobót, w które sprzedaż abonamentów kończyć się będzie o godzinie 12-tej.

PRZED ZJAZDEM „JEASU“

W związku z mającym się odbyć Zjazdem krajowym Żyd. Tow. Emigracyjnego „Jeas“ w Polsce, odbyło się plenarne zebranie członków oddziału „Jeasu“ na zach. Małopolskę, na którym dokonano wyboru delegatów na Zjazd w osobach pp. Józefa Grünberga i M. L. Szternfelda, S. Salamona i dra L. Böhma (zastępcy). Zjazd odbędzie się w Warszawie w dniach 1 i 2 lutego br.

Echa zajść uniwersyteckich na terenie sejmowym

Warszawa, 22. 1. (Sin). Dalsze obrady komisji skarbowo-budżetowej Sejmu nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. , dały sposobność do nowego popisu pp. Budzyńskiemu i Bakonowi. P. Budzyński zapytał ministra, dlaczego nie chce wydać zarządzenia o oddzielnych ławkach dla Żydów. Co robić — filozofuje p. poseł — czy dopuścić do tego, aby Polacy bili się ze sobą o Żydów? Przecież najmniejsza prowokacja, nawet nie-żydowska, doprowadzić może do rzeczy bardzo szkodliwych.

Poseł Ostafin wywodzi m. in.: Naszym hasłem była w młodości niepodległość ojczyzny. Hasłem dzisiejszej młodzieży jest „niepodległość gospodarcza Polski“. Myśmy walczyli pod hasłem: Honor i Ojczyzna, dziś odnosi się wrażenie, że młodzież zapomniała o honorze. Bo czyż nie kłóci się z pojęciem honoru hasło: Bij Żyda, albo niszczenie dobra państwowego (poseł Walewski: słusznie). Poseł Ostafin zarzuca p. Budzyńskiemu przejmowanie cudzych haseł i wzorów.

Poseł Mincberg po poruszeniu bolączek gmin żydowskich i anarchii w szkołach mówi pod adresem p. Budzyńskiego: Jeżeli p. premier nie może zrozumieć wysoce filozoficznych wywodów p. Budzyńskiego, to cóż ja mam powiedzieć? Powiem tylko, że p. Budzyński jako uczeń Wielkiego Marszałka i legionista zapomniał o podpisie Marszałka na konstytucji. A ta konstytucja obowiązuje i zawiera równouprawnienie wszystkich obywateli. P. Budzyński powinien być posłuszny wobec swych przełożonych, powinien leczyć się, jak mu to zalecił p. premier. Jeśli nie będzie się leczył to choroba się spotęguje.

Poseł Bakon polemizuje z zarzutem posła Kamińskiego, wywodząc: Jeśli my kadzimy młodym Polakom, to p. Kamiński kadzi młodym Żydom (poseł Mincberg: A jak było w r. 1935? Tu mowca demonstruje odezwę, w której pos. Bakon reklamował się jako przyjaciel Żydów, zabiegając o ich głosy). Poseł Bakon nie reaguje na tę uwagę posła Mincberga, a tylko w cyniczny sposób upomina się o prawa dla szkoły Wawelberga, zapominając widocznie, że fundatorem tej szkoły był Żyd.

W 74-ą rocznicę powstania styczniowego

Warszawa. 22. 1. PAT. W związku z 74-tą rocznicą powstania styczniowego marszałek Śmigły Rydz przyjął dziś delegację weteranów w składzie: Malewski (Warszawa), Wojciechowski (Piotrków), Wandall (Nowogród), Hardo (Łódź), Żułkowska (Lublin), oraz delegację prezydium Tow. Przyjaciół Weteranów z prezesem mjr. Władysławem Dunin - Wąsowiczem na czele.

* * *

Warszawa. 22. 1. PAT. W 74-tą rocznicę wybuchu powstania styczniowego p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska podejmowała dziś po południu w swym własnym mieszkaniu przy ul. Klonowej herbatką weteranów powstania z r. 1863. Na przyjęcie przybył p. marszałek Śmigły Rydz, gen. Górecki, ksiądz Mauersberger, płk. Borkiewicz i przedstawiciele Tow. Przyjaciół Weteranów. Przez kilka godzin weterani byli niezmiernie serdecznie goszczeni przez p. Marszałkową i jej córki.

Prezes Byrka na Zamku

Warszawa. 22. 1. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś prezesa Banku Polskiego p. Władysława Byrkę.

„Grupa pracy“ u premiera

Warszawa. 22. 1. PAT. Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął dziś przedstawicieli parlamentarnej grupy pracy w osobach pp. wicemarszałka Senatu dr Kwaśniewskiego, sen. Bobrowskiego oraz posłów Madeyskiego i Tomaszewicza.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 23 bm.: w dalszym ciągu dość pogodnie i mroźno, rankiem miejscami mglisto. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

Z CYKLU ODDCZYTÓW TOZ'U.

Dziś w sobotę odbędzie się w sali Stowarzyszenia Kupców przy ul. Grodzkiej 43 odczyt p. dra Eichenholza na temat „Znaczenie dziedziczności w powstawaniu chorób“.

Początek o godz. 7-ej wiecz. Wstęp 20 gr.

Z DOMU SIERÓT ŻYDOWSKICH W KRAKOWIE

Onegdaj zwiedzili p. dr Władysław Gronecki, naczelnik miejskiego wydziału opieki społecznej i p. sekretarz Marian Limanowski Dom Sierót Żyd. oprowadzani przez prez. dr med. Rafała Landaua i dyr. Feuersteinową. Wizytacja była bardzo szczegółowa i trwała blisko 2 godziny. Przy opuszczaniu Zakładu wyrazili obaj delegaci władz najżywsze zadowolenie z wysokiego poziomu na jakim obie instytucje Domu Sier. znaleźli.

„ARTERIE KRAKOWA“

Z cyklu pogadanek na temat zagadnień miejskich i prac zarządu miejskiego zabierze dziś o godz. 16 przed mikrofonem radiostacji krakowskiej radca budownictwa miejskiego p. inż. Marcin Chmaj, który wygłosi prelekcję n. t. „Arterie Krakowa“.

CO WYKAZAŁY BADANIA PARYLEWICZOWEJ?

Badania lekarskie Parylewiczowej, pozostającej w szpitalu św. Łazarza zostały w dniu wczorajszym ukończone, a orzeczenie lekarskie przesłane sędziemu śledczemu. Naturalnie, że orzeczenie to pozostaje w ścisłej tajemnicy.

Jak słychać, z powodu złego stanu zdrowia, Parylewiczowa pozostanie nadal w szpitalu, a nie zostanie z powrotem przewieziona do więzienia.

LIKWIDACJA STRAJKU W FABRYCE KRAKOWSKIEJ.

Dwudziestu pięciu robotników, zatrudnionych w fabryce „Optika“ przy ul. Płaszowskiej w Krakowie, strajkowało od dłuższego czasu. Strajkujący domagali się podwyżki płac.

Wczoraj nastąpiła likwidacja zatargu. Podpisana została umowa, gwarantująca robotnikom podwyżkę płac w wysokości 5 proc.

SYMULOWAŁA CHOROBĘ.

Przechodnie na Placu Serkowskiego w Krakowie wezwali Pogotowie Ratunkowe do 19-letniej Ireny Kowalskiej, która zasłabła na ulicy. Lekarz przewiózł Kowalską do szpitala, a tutaj stwierdzono, że symuluje ona chorobę.

—<>—

DZIŚ W KRAKOWIE: CEIRE MIZRACHI — BRURIA 4 pop. Mesiba z ref. p. H. Magenheima. **HITACHDUT** Jasna 8, 3 pop. dalszy ciąg zebrania. **BETAR** 3.15 raport gniazda i referat p. M. Ehrmana. **MŁODE WIZO** 4 pop. referat p. Izaka Sterna.

— **TOWARZYSTWO PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNE.** Dziś godz. 12 w poł. zwiedzenie Instytutu Psychotechnicznego z wykładem p. doc. dra Bronisława Biegeleisena o istocie psychotechniki i pokazami próbnymi. Zbiórka przed domem przy ul. Smoleńsk 9.

— **TURNIEJ SZACHOWY O MISTRZOSTWO M. KRAKOWA NA r. 1937** urządza Tow. Miłośników Gry Szachowej im. J. Dominika we własnym lokalu, Rynek gł. 34 II p. Rozpoczęcie turnieju i losowanie dziś godz. 17. Dalsze zgłoszenia przyjmuje sekretariat.

— **„FINANSOWANIE WYDATKÓW NADZWYCZAJNYCH“.** We wtorek 26 bm. wygłosi odczyt w Towarzystwie Ekonomicznym docent dr. Janusz Libicki, pod tytułem: „Finansowanie wydatków nadzwyczajnych“. Początek o godz. 18tej w sali Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie ul. Długa 1, I. p. Wstęp wolny.

NIEZMORDOWANA.

— Ale też twoja żona jest pracowita!

— Jeszcze jak! Wczoraj przyszedłem do domu o trzeciej nad ranem, a ona stała jeszcze ze szczotką w ręku przed drzwiami.

(Le Rire)



SOBOTA, 23 STYCZNIA

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Auz. poranna (płyty) 8 Aud. dla szkół 11.30 Aud. dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“ 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Muzyka z płyt 12.40 Dziennik połud. 12.50 „Trybuna młodych...“ 13.30 Koncert życzeń z płyt 14.30 Teatr Wyobraźni: słuchow. dla dzieci młodszych „Zima w lesie“ 15 Wiad. gosp. z Warsz. 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Muzyka z płyt 16 Pogad. aktualna 16.10 Wiad. z dnia 16.15 Popularne melodie Georga Bizet'a w wyk. ork. pod dyr. A. Hermana 17 Koncert solistów 17.50 Przegląd wydawnictw, prof. H. Mościcki 18 Pogad. aktualna 18.10 Wiad. sport. z Warsz. 18.16 Lok. wiad. sport 18.20 Muzyka z płyt 18.45 Program na dzień nast. 18.50 Pogad. aktualna 19 Aud. dla Polaków zagranicą: „Wesoła wieczornica“ (gawędy i przyśpiewki) 19.30 „Przy wieczornej herbatce“ wiązanka melodyj w ukł. St Dzięgielewskiego. 20.30 Nowości liter. omówi W. Rogowicz 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Przerwa 21 Transm. z Włoch: muz. rozrywkowa 22 „Wesoła Syrena“ „Małżeństwo z ogłoszenia“ aud. Światopełka Karpińskiego 22.30 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udz. „Czwórki Radiowej“.

Warszawa. 6.30 p. Kraków 12.50 Skrzynka rolnicza w opr. inż Tarkowskiego 13.30 p. Kraków 15.15 Koncert 16 Nasz program 16.10 Życie kultur. stolicy 16.15 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków.

Lwów 6.30 p. Kraków 12.50 Skrzynka rolnicza w opr. inż. Tarkowskiego 13.30 p. Kraków 15.30 „Nasz program“ 15.35 Płyty 15.50 „Młode pióra“ 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.35 Lwowski felieton aktualny 18.50 p. Kraków.

Katowice 6.30 p. Kraków 12.50 „Nasz program“ 13 Płyty 15 p. Kraków 15.35 Życie kultur Śląska 15.40 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 „Swaczyna u Dorotki“ — aud. dla dzieci 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 12.50 Płyty 15.55 O wszystkim po trochu 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Aud. literacka 18.35 Płyty 18.45 Chwilka artystyczna 18.50 p. Kraków 22.30 Koncert życzeń.

PROGRAM ZAGRANICZNY.

Wiedeń 13 Koncert popularny 15.15 „Trębacz“ — baśń Hermanna 19.15 „Der alte Silbergulden“ — wiedeńska komedia muzyczna Ch. Weinbergera, 22.20 Recital śpiewaczy.

Rzym 17.15 Koncert orkiestrowy 19 Muzyka rozrywkowa. 21 „Tosca“, opera Pucciniego (tr. z La Scali).

Paris PTT. 17.30 Koncert 21.30 „La Perichole“, komedioopera Offenbacha.

Londyn Reg. 17 Radiorewia 19 Koncert orkiestrowy 21.30 Muzyka lekka 22.30 „Opowieści Hoffmanna“, opera Offenbacha, akt II.

Luksemburg 22.15 Koncert symfoniczny z ok. Luksemburskiego święta narodowego.

Leningrad 14.15 Muzyka kameralna 16 Koncert solistów 18.30 Koncert symfoniczny 20 Utwory Griega 22.15 „Le Cid“ — opera Masseneta. fragm

POLSKA ZDOBYŁA ÓSME MIEJSCE W EUROPIE

pod względem ilości radiosłuchaczy.

Ilość radiosłuchaczy w Polsce na dzień 1 stycznia 1937 r. po ostatecznym obliczeniu dodatkowych zgłoszeń wynosi 677.404, czyli o 185.581 więcej niż na dzień 1 stycznia 1936.

Przyrost abonentów radia wyniósł więc 37,7% w ciągu ubiegłego roku gdy w roku 1935 wyniósł 31.5%.

Ogólny stan radiofonizacji kraju, który w roku 1935 wynosił 1.5% w stosunku do ogółu ludności podniósł się w ubiegłym roku na 2%.

Dzięki temu wzrostowi liczby abonentów w ubiegłym roku Polska, która zajmowała 11 miejsce pod względem absolutnej cyfry radiosłuchaczy w Europie, przesunęła się na ósme miejsce, wyprzedzając Włochy, Austrię i Danię.

SŁUCHACZE RADIA W MIASTACH I NA WSI

Statystyki Polskiego Radia dają nam bardzo ciekawy pogląd na wzajemny stosunek rozpowszechnienia radia w miastach i po wsiach. Z dniem 1-szym stycznia 1937 r. Polskie Radio liczyło 439.141 radiosłuchaczy, zamieszkałych w miastach i 235.731 radiosłuchaczy wiejskich.

RADIOSŁUCHACZE POLSCY NA KONCERCIE ROZRYWKOWYM W TURYNIE

Radiosłuchaczy czeka dnia 23 stycznia o godz. 21.00 nielada okazja spędzenia przyjemnej godziny na koncercie w Turynie. O tej porze bowiem Polskie Radio transmituje z Włoch koncert rozrywkowy, obejmujący melodie neapolitańskie, serenady i pełne wdzięku włoskie „canzonetty“. — Program wykonany zostanie przez dwie orkiestry „Centra“ i „Villereccia“, pod dyr. M. Barzizza.

Włochy transmitowały również ostatnio z Warszawy szereg koncertów. Tego rodzaju wzajemna wymiana różnych radiofonii okazuje się nie tylko interesująca, ale i korzystna, zaznajamia bowiem publiczność radiową z upodobaniami innych krajów, odmiennym rodzajem wykonania i ogólnym charakterem muzyki.

„MAŁŻEŃSTWO Z OGŁOSZENIA“
Radiowy turniej żartu i piosenki

Znany poeta i satyryk Światopełk - Karpiński przygotował dla „Wesołej Syreny“ doskonale pomyślaną audycję p. t. „Małżeństwo z ogłoszenia“. Będzie to turniej śmiechu, żartu i piosenki, rozpoczynający się o godz. 22.00 dnia 23 I.

Matrymonialne

PANI z towarzystwa, przystojna, elegancka, pozna kulturalnego pana na stanowisku, wiek 45—50 lat Cel matrymonialny. — Zgł. Adm. Nowego Dziennika pod „Pani Limpson“ 254g

Nauka i wychowanie

KURSY KROJU, MODELOWANIA i szycia koncesjonowane przez Kuratorium **ELWIRY HALPERN — SÜSSEROWEJ**, absolwentki Wiener Moden - Akademie. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. Wpisy: Kraków, **KRUPNICZA 18.** 784k

W PRZEDSZKOLU Karmelowej i **MALI RUBINSTEINOWEJ SEBASTIANA 12** zwalniają się miejsca. — Przyjmujemy też dzieci na samą rytmikę wzorowo prowadzoną. 217g

NA pięciomiesięczny **KURS KSIĘGOWOŚCI** korespondencji etcet. **FEINBERGA**, Starowiślna 28 przyjmuje się **WPISY** codziennie. 18g

WPISY KURS ZAWODOWY KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ - SWAŁTEK Nauka kroju modelowania szycia. Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy Kurs daje wykształcenie mistrzowskie. System angielski i francuski damski i dziecinny rozpoczyna się 1 lutego. Po ukończeniu świadectwa. Kraków, Feldanek 1, m. 7. 754k

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, metodą Anesona: Krowoderska 5. zł. 4.— miesięcznie. 8024g

FORTEPIANU lekcje przyjmuje odwiedzając uczniów b. profesor Konserwatorium - Israeli. Długa 61 telefon 113-69. 123g

Interesy handlowe

SPÓLNIKA z niewielką gotówką, poszukuję do interesu w centrum Krakowa. Adm. Nowego Dziennika pod „Wdowa“. 243g

SYPIALNIE, jadalnie inne meble kupuję, sprzedaję korzystnie **SINDEL**, Mostowa trzy, dzwonić 151-91 368k

Sprzedaż

FUTRO sobolowe (jipka) tanio do sprzedania. Dietla 73/8. 303k

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost we **FABRYCE „STYL“** — Kraków, Wiślna 8 obok plant. 1958k

„RIGO“ usuwa niezawodnie **ODCISKI**, 50 groszy. Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 1946k

MEBLE PIERWSZORZĘDNE oraz kuchnie lakierowane pokoje dziecięce, najniższe ceny **DOM MEBLOWY SCHOR**, Kraków, — **SZPITALNA 40.** 84k

MIESZKALNY pokój jako sypialnia z podwójnym lapczanem (Schleiflag) — inne pojedyncze meble — pianino do sprzedania. Kraków, Jana 2/20. 377k

Oryginalne PIWO LWOWSKIE znakomitej jakości
pasteryzowane flaszkowe z specjalnym zamknięciem kapslowym
do nabycia we wszystkich lokalach. — Zamówienia — także na beczkowe
znakomite PIWO LWOWSKIE — skierować do:
REPREZENTACJI LWOWSKICH BROWARÓW w KRAKOWIE
SKŁAD: ul Dwernickiego 5, tel. 143-67
BIURO: ul. Zacisze 12, tel. 140-24.

FACHOWIEC wyrobów metalowych w Krakowie we własnym zabudowaniu z urządzeniem fabrycznym zaprowadzonymi wyrobami poszukuje spólnika z kapitałem 10.000 zł. Wiadomość u adwokata Dra Z. Zweiga Kraków, Grodzka 4. 235g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 11, tel. 168-21. 189g

MEBLE używane kupuję płacę dobrze. **SINDEL** - Starowiślna 30, tel. 136-54 876k

KUPIĘ praskę do wyrobu irysów, tj. plastyk i noże Zgłoszenia Wieliczka skrzynka poczt. 45. 249g

WYPRAWY ślubne. **WYPRAWKI** niemowlęce. **KONFEKCJA** dziecięca najtaniej Obständer, Rynek 11. 828k

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej. Kraków, **BRACKA 13.** 3462k

KILIMY artystyczne — narzuty — obicia meblowe Gruenerowa, Kraków, Tomasza 26. 13k

DYWANY ręczne kilimy **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan“, Kraków Podgórze, Kingi 9, Tel 116 09. Naprawa, strzyżenie, wyrównywanie krzywych dywanów. 9173k

MASZYNY do pisania biurowe walizkowe, różnych marek w olbrzymim wyborze, tanio dogodnie poleca „Maszynodom“ Max Löwenstein Kraków, Zwierzyniecka 11. 1943k

PERSKIE DYWANY, OKAZJE BLUHBAUM, — Kraków, Potockiego 12. — 383k

MEBLE KUCHENNE, — przedpokojowe, dziecinne, najtaniej — najsolidniej — wielki wybór. — Offner — Kraków, Mały Rynek 4. — 162g

PRZYJMUJEMY szmatki na wyrób chodników złotego metr. Tkalnia Kraków, Józefa 3, Tel. 173-98. 367k

SKLEP Owocowo - Cukierniczy dobrze prosperujący w centrum miasta do sprzedania. Zgłoszenia Karmelicka 37. 281g

WYSPRZEDAŻ poinwentarzowa **BIELIZNY.** Wytwórnia „Lira“, Szowska 15. 393k

MEBLE kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajflakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ Rynek gł. 12 podwórze. 1741k

WODY KOLOŃSKIE. Olbrzymi wybór. Wszystkie zapachy kwiatowe, kompozycje kwiatowe, fantazyjne oraz specjalne dla Panów **PARFUMIERIE „YLANG“** Kraków, Szpitalna 32, tel 149-46. 1957

RADIOODBIORNIKI najnowsze modele wszystkich marek na spłaty miesięczne po zł. 15.— poleca firma Tow. Handl. „Irwing“, Kraków, Grodzka 60. Demonstracja bez obowiązku kupna. 1196k



„OLLA“ GUM..?
„OLLA“ GUM..? JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ! NIE ISTNIEJE MARKA LEPSZA, CZY TEŻ PEWNIEJSZA OD „OLLA“ GUM..?, GDYŻ „OLLA“ JEST BEZSPRZECZNIE NIEPRZEŚCIGNIONA TAK W SWEJ JAKOŚCI, JAK I DELIKATNOŚCI!
5 nowocześnie urządzonych fabryk. patent ameryk. Dr Baloga Nr 1959701 ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji!!!

WYDZIAŁ
Stowarzyszenia Żydowskich Absolwentów Wyższego Studium Handlowego w Krakowie

zwołuje

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia na sobotę 6 lutego 1937 godz. 16, w lokalu Stowarzyszenia w Krakowie, ul. Stradomska 10, II p. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Prezesa,
2. Odczytanie porządku dziennego,
3. Wybór Przewodniczącego,
4. Odczytanie protokołu z ostatniego 5-go Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia,
5. Sprawozdanie Prezesa z działalności Wydziału i Komitetu Szkolnego,
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wnioski w sprawie absolutorium,
7. Wybór nowych Władz Stowarzyszenia,
8. Wolne wnioski i interpelacje.

Jeżeli zwołane Walne Zgromadzenie nie dojdzie do skutku z powodu braku kompletu, ważne jest następne Walne Zgromadzenie odbyte w godzinę później bez względu na ilość obecnych (art. 21 Statutu).

za Wydział:
BLUMA KLEINÓWNA sokretarz. **Dr. STANISŁAW MANDELBAUM** prezes.

KWIATY
Palais de Fleurs
KRAKÓW, UL. WIŚLNA 2
TEL. 135-77
wł.: ARTUR SPIRA

Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych
UHER i ABSLER
Kraków, św. Jana 11
Tel. 109-05

POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

POSZUKUJĘ praktykanta z branży naczyń emaliowanych. Wiener, Krakowska 51. 213g

ZASTĘPCA wyłącznie z branży papierniczej obznajomiony dobrze z klientelą na terenach: Górny Śląsk, Śląsk Ciesz., Poznańskie i Pomorskie, który stale odwiedza te rejony jest **POSZUKIWANY.** Oferty z dokładnym zapodaniem bliższych danych skierować do firmy: **„ASTRA“** Fabryka wyrob. chem. — Przemyśl. 881k

MODNIARKA i ekspedientka potrzebne do firmy Jadwiga Cypes, Kraków — Grodzka 88. 251g

Posad poszukują

PRZYJMUJĘ szycie nowe i przeróbki chodzę do domu, po 2 zł. dziennie. — Lizer, Kupa 14/2. 176g

POLSKO - niemiecki korespondent buchalter-bilansista, lat 31 reprezentatywny przyjmie posadę lub zastępstwo. Loewy, Bielsko Mickiewicza 3. 177k

ZDOLNA siła buchalteryjna żeńska poszukuje posady z wolną sobotą. Zgłoszenia Nowy Dziennik — „Buchalterka“. 151g

PIERWSZORZĘDNA buchalterka, korespondentka polsko - niemiecka szuka posady. Zgłoszenia pod: „Samodzielna“ do Adm Nowego Dziennika. 245g

RUTYNOWANA siła branży tekstylnej, z językiem polskim i niemieckim, z gotowaniem, poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem w interesie lub w domu starszych, samodzielnych ludzi. Zgłoszenia „Pracowita“ do Admin. Nowego Dziennika. 348k

MUSZĘ pracować, władam językiem polskim, niemieckim w słowie i piśmie, piszę na maszynie. Jestem energiczną, mogę objąć kierownictwo. Pracowałam jako zastępczyni lużej firmy 4 lata Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod: „Odpowiedzialna“. 252g

DENTYSTA uprawniony, operatywa, technika, ceramika, poszukuje współpracy. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Dentysta“. 244g

STROL naprawia fortepiany. Starannie Bild, Łokietka 4/3, telefon 177-72. 176k

MŁODA NIEMKA poszukuje posady do dzieci na popołudnie. Oferty „Ruch“ Kraków, „Skromna“. 831k

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Znany pierwszorzędny pensjonat „Nałęcz“ Jadwigi Kurland-Denisenko (droga do Białego telefon 16-31) przyjmuje zgłoszenia. 364k

ZAKOPANE „OPIEKA“ pensjonat dla DZIECI — DROWA BLOCHOWA — Telefon 1557 ul. Kasprusie Zagórze. 79k

KRYNICA „PODHALE“ pełnokomfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem. Telefon 816. 219k

KRYNICA „BAJKA“ naprzeciw Nowych Łazienek Telefon 294. — pod zarządem Drowej R. LÖWOWEJ I C. GOLIGEROWEJ. Nowoczesny komfort — centralne ogrzewanie — wykwintna kuchnia Ceny przystępne.

ZAKOPANE znany komfortowy pensjonat „Jurand“ Chałubińskiego, Tel. 1423 poleca się uprzejmie PT. Gościom, **BIEŻĄCA CIEPŁA, ZIMNA WODA W POKOJACH,** kuchnia wykwintna. Rothowie. 131k

ZAKOPANE pensjonat „RIVIERA (dawniej „Królewianka“) Pod Lipkami telefon 18-84. Gruntownie odnowiony, pod zmienionym zarządem **HOCHDORFOWEJ** poleca pełnokomfortowe pokoje słoneczne tarasy — radio — patefon. — Obfita, wykwintna kuchnia rytualna. 85k

ZAKOPANE. Pensjonat „Uciecha“ Försterowej, poleca komfortowe pokoje, — centralne ogrzewanie, ciepła - zimna woda — wykwintna kuchnia. Ceny umiarkowane, telefon 13-37. 854k

ZAKOPANE pensjonat „Hockey“, Droga do Białego, poleca pokoje komfortowe z balkonami centralne ogrzewanie, kuchnia rytualna, pod zarządem Guści Geifen. 215k

ZAKOPANE nowootwarty pełnokomfortowy pensjonat **„BORYNA“** droga do Białego — poleca pięknie urządzone pokoje z bieżącą wodą, centralnym ogrzewaniem tel. 14-57. — 283k

ZAKOPANE „WOŁODYJÓWKA“ zarząd **SINGEROW**, ul. Sienkiewicza — tel. 1779. W każdym pokoju woda bieżąca centralne ogrzewanie i radio. Obok ślizgawki stadionu wyścigów konnych i terenów narciarskich. Towarzystwo doborowe. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. Prospekty na życzenie. 852k

W ZAKOPANEM kupuj tylko **w Perfumerii „IRIS“** (właściciel Oskar Seifter) **KRUPÓWKI Nr. 69.**

ZAKOPANE. PENSJONAT DLA DZIECI „SWOJA“ ul. Zamojskiego tel. 10-61, poleca pokoje komfortowe Opieka pedagogiczna. — **HELENA BAUMGARTEN.** 217k

ZAKOPANE „Diana“. Pełnokomfortowy pensjonat pod **WYŁĄCZNYM** kierownictwem Finkelsteinowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem, telefon 14-89. 352k

KRYNICA — pensjonat „RIVIERA“ tel. 225 poleca pokoje pełnokomfortowe — centralne ogrzewanie salon bridgeowy, radio, kuchnia wykwintna i obfita. Ceny przystępne. Zarząd R. Glasowej i A. Haberowej. — 1714k

KRYNICA. WILLA „UŁANA“. Deptak słoneczne balkonowe pokoje, centralne ogrzewanie, wyśmienita kuchnia ,ceny niskie. 1653k

Koncès przez Min. Przemysłu i Handlu
BIURO INFORMACYJNE „KOSMOS“
wł. J. Kornblum — istniejące od 1925 r.
w Krakowie, Rakowicka 1
Tel. 157-38
udziela wszelkich informacyj w kraju i zagranicą

KOLONIA SAMOPOMOCY Zakopane Willa „Gizela“ — Skibówki 17, pod kierownictwem Arnolda Brandstädtera uruchomiła 2-gi turnus. Pobyt 10-dniowy Zł. 40.— 874g

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy Pensjonat „WERSAL“ Krupówki. Gruntownie odnowiony. 30 słonecznych pokoi z bieżącą zimną i gorącą wodą. — Salony Bridgeowe — towarzyskie. Znana kuchnia wykwintna. Zarząd: Scherer-Rebenowa, tel. 1299 1525k

Różne

PAN RUDOLF RIEGER Proszę się **TELEFONICZNIE** porozumieć z Adm. Nowego Dziennika w sprawie ogłoszenia.

MIESIĄC REKLAMOWY chem. pralnia i farbiarnia **„KRAKOWIANKA“** obniża cenę do 1 lutego o 10 proc. Pierze kołnierze tylko po 8 gr. Starowiślna 18. — Aleja Krasińskiego 4. — 258g

TANIEJ aniżeli w czasie wyprzedaży kupiev obecnie **wszelką bieliznę** we firmie **„EGA“** Kraków **Szewska 23**

OKAZJA! na raty oryginalne **gliniańskie**
KILIMY oraz DYWANY ręczne „Ro-Co“
RYNEK GŁÓWNY 14, drugie piętro (nad „Delką“) **CENY NISKIE!**

ZROZUMIAŁ



„Zdaje mi się, przyjacielu, że już się znamy?“

„Ależ naturalnie, panie dyrektorze!... Co właściwie porabia małżonka pana?“

PANIE DOKTORZE! Nowoczesne urządzenie ordynacji i poczekalni zaprojektuje i dostarczy Z. Grünberg, Starowiślna 1. Tel. 174-06. 391k

FUNDACJA żydowska — przyjmie starsze osoby. — **ZA 60 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE KOMPLETNE UTRZYMANIE MIESZKANIE, PRANIE I OBSŁUGA.** Wikt ściśle koszerny. Komfortowe pomieszczenia.. — Loewenstein, Bojanowo Poznańskie. 501k

WYKWINTNE obiady 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12. m. 8. 97g

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w mieście, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr tylko Kraków, Józefińska 29 tel. 120.44. Rok założenia 1910. 9381k

WYDZIERŻAWIĘ sklep w śródmieściu. Zgłoszenia pod „R. F.“ do Adm. Nowego Dziennika. 333k

WYTWÓRNIA swetrów — Jasna 8/3 dawniej Szewska 24 poleca się. 866k

ZAWIADAMIAMY, iż z dniem 15 stycznia br. oddaliśmy przedstawicielstwo na Kraków panom: M. Goldfingerowi i N. Schmalzbachowi. **„HAZET“** Parowa Fabryka Cukrów i Czekolady. 379k

STARĄ garderobę zamieniam na pierwszorzędne bielskie materiały. Kozłowski, Kraków, telefon 164-83. Na wezwanie posyła do domu. 878k

WYDZIERŻAWIĘ wzgl. sprzedam dobrze prosperujący interes kolonialno-spożywczy w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Śródmieście“ do Adm. Nowego Dziennika. 255b

„ORBIS“ NAPRZECIW DWORCA KOLEJOWEGO sprzedaje bilety krajowe i zagraniczne po cenach normalnych. Kraków, Plac Kolejowy 2 tel. 177-80. 241g

PRZYJECHAŁ JASNOWIDZ Balsamos odgaduje cudze myśli, imię, wiek, przyszłość, teraźniejszość, handel, loteria, miłość — od 10—8 wieczór. Kraków Smoleńsk 15. m. 4. 248g

TYLKO do 1 lutego. Pranie kołnierza zamiast 12 tylko 10 groszy. Chem. czyszczenie garderoby 10 proc. rabat. „TEMPO“, Starowiślna 27, Szewska 2 Aleja Krasińskiego 4. 253g

Lokale

LOKAL sklepowy do wynajęcia od lutego. Starowiślna 17. — Dozorca. 215g

DLA WYBREDNEGO PANA ISTNIEJE TYLKO NANA
NANA
GUM..?

DWUPOKOJOWE mieszkania, jeszcze kilka do wynajęcia od zaraz, Skawińska (główna) w nowych domach, słoneczne, pełny komfort. Wiadomość Rakower, Krowoderska 48, tel. 148-61 od godz. 14—16. 822k

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, słoneczne, I piętro, Starowiślna 62, wolne. Dozorca wskaże. 339k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, III p. Kołłątaja 2 wolne. Dozorca wskaże. 340k

HALE fabryczne nowowybudowane, około 1000 m^2, woda, elektryka, w całości lub częściowe od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Płaszowska 45 — tel. 120-40. 1088k

UWAGA! WŁAŚCICIELE DOMÓW! Obejmuję administrację domów dając zaliczkę na czynsze. Zgł. pod „Zabezpieczenie“ — Adm. Nowego Dziennika. 390k

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, łazienka, telefon, do wynajęcia. Grodzka 40, II p. mieszkanie 8, — (między 4—8). 893k

LOKAL około 400 m. kw. na I piętrze o 18-tu oknach weneckich, składający się z obszernej hali i kilku pokoi, centralnie ogrzewanych do wynajęcia od 1-go czerwca. Kraków, Karmelicka 16. 889k

DWIE ubikacje na I-szym piętrze ul. Gertrudy 8 na cele handlowe lub przemysłowe do wynajęcia. Wiadomość dozorca. 243g

POSZUKUJĘ 2 pięknie umeblowane pokoje wyosobnioną oraz z łazienką wyłącznie dla własnego użytku — Zgłoszenia „Gracja“. Szewska 6. 239g

SŁONECZNY, komfortowy pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Kraków Mazowiecka 8, m. 15. — 863k

POKÓJ pięknie urządzony z pełnym komfortem, słoneczny z balkonem do wynajęcia z całym lub częściowym utrzymaniem. — Groble 17/m. 16. 232g

POKÓJ komfortowy, z osobnym wejściem poszukiwany w Podgórzu lub w okolicy Starowiślnej. — Zgłoszenia: Drogeria „Ozon“ Rynek Podgórski 8. 237g

POKÓJ z kuchnią, IV p słoneczne natychmiast do wynajęcia. Topolowa 17. — 855k

MIESZKANIA jedno i trzechpokojowe słoneczne, wolne. Batorego 7/6, Telefon 149-13. 371k

CZTERY pokoje, pełny komfort, słoneczne. Starowiślna 64 do wynajęcia. — Wiadomość Tel. 175-26. 246g

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Lwetla 111/I p. m. 2.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.